

---

ROCZNIK  
FILOZOFICZNY  
IGNATIANUM  
THE IGNATIANUM PHILOSOPHICAL YEARBOOK

---

---

ISSN 2300-1402

VOL. 25

No. 1 (2019)

**R F I**  
Vol. 25, No. 1 (2019)

# Rocznik Filozoficzny Ignatianum

## The Ignatianum Philosophical Yearbook

Czasopismo naukowe Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie  
Academic journal of the Faculty of Philosophy, Jesuit University Ignatianum in Krakow  
Pismo recenzowane / Peer-reviewed journal

**Zespół redakcyjny / Editorial Board:**

Dr hab. Janusz Smołucha, prof. AIK (redaktor naczelny / Editor-in-chief)

Dr hab. Monika Stankiewicz-Kopec, prof. AIK (z-ca redaktora naczelnego /  
Deputy Editor-in-chief)

Dr hab. Piotr Mazur, prof. AIK (z-ca redaktora naczelnego / Deputy Editor-in-chief)

Dr Andrzej Wadas (sekretarz redakcji / Editorial Assistant)

**Redaktor tekstów / Copy editor:**

Magdalena Pawłowicz

**Tłumaczenia / Translation:**

Karolina Socha-Duśko

**Skład i opracowanie techniczne / DTP:**

Piotr Druciarek

**Projekt graficzny / Graphic design:**

Piotr Druciarek

**Okładka / Cover:**

Lesław Sławiński – PHOTO DESIGN

**Ilustracja na okładce / Cover illustration:**

Josse Lieferinxe, *Modlitwa św. Sebastiana za ofiary plagi dżumy* (ok. 1497–1499),  
The Walters Art Gallery, Baltimore

ISSN 2300-1402 (print)

**Deklaracja / Declaration:**

Wersja papierowa czasopisma jest wersją  
pierwotną / The original version of this journal  
is the print version

**Nakład / Print run:** 80 egz. / copies

**Adres redakcji / Publisher Address:**

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków, PL  
e-mail: rocznikfilozoficzny@ignatianum.edu.pl  
phone: + 48 12 399 95 02

Artykuły zostały sprawdzone systemem antyplagiatowym iThenticate.  
The articles have been checked for plagiarism with iThenticate software.

# Spis treści

Janusz Smołucha	
Wstęp	5
Janusz Smołucha	
Introduction	9
Janusz Smołucha	
Kulturowe i społeczne reperkusje pandemii dżumy w Europie Zachodniej i Środkowej. Wybrane aspekty	13
Cultural and Social Effects of the Plague Pandemic in Western and Central Europe: Selected Aspects	
Beata Stuchlik-Surowiak	
Fighting Pestilence in Old Poland as Presented in the 18 <sup>th</sup> Century Żywiec Chronicle	37
Walka z „morowym powietrzem” na terenach dawnej Rzeczypospolitej w świetle żywieckiej kroniki z XVIII wieku	
Sabire Arik	
Z historii tureckiej farmacji. Bonkowski Pasza – pierwszy chemik pałacu osmańskiego	55
From the History of Turkish Pharmacy. Bonkowski Pasha – the First Chemist of the Osman Palace	

**Marcin Sokalski**

- Działalność parlamentarna i sejmikowa  
Marcjana Ścibora Chełmskiego** 71  
State and Local Parliamentary Activity  
of Marcyan Ścibor Chełmski

**Mariusz Nowak**

- Miejsce Henryka Lisickiego w środowisku  
krakowskich konserwatystów** 99  
The Role of Henryk Lisicki Among the Krakow  
Conservatives

**ks. Jan Szczepaniak**

- Spór pomiędzy Kościołem a państwem o katolicki  
charakter szkoły polskiej (1926–1939)** 115  
Dispute Between the Church and the State about the  
Catholic Character of the Polish School (1926–1939)

**RECENZJE I MATERIAŁY**

**Bogdan Lisiak**

- Bogusław Paż, *Filum cognitionis*: Przemiany  
nowożytnej metafizyki od Suareza do Kanta** 135

## Janusz Smołucha

ORCID: 0000-0003-2633-7093  
Akademia Ignatianum w Krakowie

### Wstęp

Drodzy Czytelnicy,  
po długiej przerwie spowodowanej, z jednej strony, zmianami w Redakcji, z drugiej – trwającą wiele miesięcy pandemią koronawirusa, ukazuje się kolejny numer „Rocznika Filozoficznego Ignatianum”. Nowy zespół redakcyjny postanowił rozszerzyć formułę wydawniczą o teksty z szeroko rozumianej humanistyki; zatem będą to artykuły nie tylko z dziedziny filozofii, ale również historii, nauk o kulturze i religii, teologii oraz literatury polskiej i obcej. Czasopismo zostało też otwarte na szerokie spektrum zagadnień uwzględniających misję Akademii Ignatianum jako ośrodka naukowego o charakterze katolickim. Ważnym elementem tego podejścia jest kwestia śródziemnomorskiej tradycji cywilizacyjnej i dziedzictwa kulturowego, które w naszym rozumieniu są najważniejszymi źródłami wiedzy i inspiracją do badania także współczesnych problemów pojedynczych ludzi, społeczeństw i państw.

Niniejszy tom otwiera tekst Janusza Smołuchy na temat kulturowych i społecznych reperkusji najbardziej znanej pandemii w dziejach świata – dżumy, która nawiedziła Europę w późnym średniowieczu. Ta przerażająca choroba odsłoniła przede wszystkim niewystarczającą wiedzę lekarzy i ich nieprzygotowanie do ratowania ludzkiego życia. Wszechobecna śmierć, groza i przerażenie, panujące w wielu miejscach Europy przez wiele lat, doprowadziły do gwałtownych zmian demograficznych i społecznych. Dżuma wywarła nie tylko niezwykle istotny wpływ na gospodarkę, ale również na kulturę i mentalność ludzi średniowiecza.

Podobną siłę oddziaływania niosły również zarazy w dobie nowożytnej, o czym traktuje artykuł Beaty Stuchlik-Surowiak. Autorka poruszyła w nim problem ówczesnych zmagañ z „morowym powietrzem” (epidemiami dżumy, ospy, tyfusu plamistego, czerwonki, duru brzuszego, odry, cholery oraz grypy) na terenie Państwa Żywieckiego w oparciu o *Chronografię albo Dziejopis żywiecki* – miejscową kronikę spisaną przez wójta Andrzeja Komonieckiego (1659–1729). Pozostawił on niezwykle ciekawy i pełen szczegółów opis wierzeń, obyczajów i praktyk, mających na celu powstrzymanie zarazy. Podobnie jak we wcześniejszych epokach, na pierwszej linii frontu walki z epidemiami stał Kościół, który nawoływał wiernych do pokuty i modlitw w intencji odwrócenia kary Bożej.

Turecka badaczka Sabire Arik przybliżyła postać Karola Bonkowskiego, urodzonego w 1841 roku w Stambule syna polskiego emigranta z okresu po powstaniu listopadowym. Po odbyciu nauk w tureckiej stolicy, został on wysłany do zachodniej Europy, gdzie zdobył szeroką wiedzę z zakresu chemii oraz farmacji. Po powrocie do Turcji w 1868 roku został mianowany nauczycielem chemii w Szkole Medycznej. Zajmował się on również w późniejszym czasie badaniami chemicznymi oraz studiami nad chorobami zakaźnymi, zwłaszcza cholerą.

Kolejny artykuł, autorstwa Marcina Sokalskiego, odnosi się do działalności parlamentarnej i sejmikowej Marcjana Ścibora Chełmskiego (zm. 1641), wywodzącego się z osiadłej w województwie krakowskim rodziny o dużych tradycjach służby publicznej. W tekście opartym na rękopiśmiennych materiałach archiwalnych (diariuszach sejmowych i prywatnej korespondencji) oraz źródłach drukowanych (m.in. instrukcjach i uchwałach sejmikowych) ukazana została postać „jednego z najciekawszych parlamentarzystów i działaczy sejmikowych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów XVII wieku”.

Mariusz Nowak zajął się przedstawieniem poglądów Henryka Lisickiego, publicysty i historyka aktywnego w drugiej połowie XIX wieku. Autora szczególnie interesowała rola, jaką odgrywał on w środowisku krakowskich stańczyków. Okazuje się, że pozycję Lisickiego wzmacniały bliskie związki intelektualne ze Stanisławem Koźmianem.

W ostatnim artykule Jan Szczepaniak dokonał analizy sporu pomiędzy Kościołem a państwem o katolicki charakter szkoły polskiej w II Rzeczypospolitej. Według Autora, momentem przełomowym w tej kwestii był przewrót majowy w 1926 roku. Nowa władza i podlegli jej urzędnicy zaczęli wówczas dążyć do podporządkowania Kościoła państwu, tak aby instytucja ta pomogła w kształtowaniu nowego obywatela – człowieka państwowego.

Tom zamyka recenzja książki Bogusława Pazia pt. *Filum cognitio-  
nis: Przemiany nowożytnej metafizyki od Suareza do Kanta*, autorstwa  
Bogdana Lisiaka SJ.

Zachęcamy do lektury.

Janusz Smołucha, redaktor naczelny





## Janusz Smołucha

ORCID: 0000-0003-2633-7093  
Akademia Ignatianum w Krakowie

# Introduction

Dear Readers,

After a long break caused, on the one hand, by staff changes in the Editorial Board and, on the other, by the lingering coronavirus pandemic, another issue of the *Ignatianum Philosophical Yearbook* is coming out. The new editorial team has decided to expand the journal's formula to include texts from the general humanities; thus, there will be articles not only on philosophy, but also on history, cultural and religious studies, and theology, on top of Polish and foreign literature. The journal is also open to a wide range of issues that take into account the mission of the Jesuit University Ignatianum as a Catholic research center. An important element of this approach is the issue of the Mediterranean civilizational tradition and cultural heritage, which in our understanding are the most important sources of knowledge and inspiration for the study of contemporary problems of individual people, societies and states as well.

The issue opens with Janusz Smołucha's article on the cultural and social repercussions of the most notorious pandemic in the history of the world, the Black Death, which struck Europe in the late Middle Ages. Above all, this horrific disease exposed doctors' inadequate knowledge and their unpreparedness to save lives. The ubiquitous death, horror and terror that prevailed in many parts of Europe for years led to rapid demographic and social change. The Plague not only had an extremely significant impact on the economy, but also on the culture and mentality of medieval people.

A similar impact was also carried by epidemics in the modern era, which is discussed in the article by Beata Stuchlik-Surowiak. The author discusses the struggles against the *pestilence* (epidemics of plague, smallpox, typhus, dysentery, typhoid fever, measles, cholera, and influenza) in the Żywiec region based on the *Chronografia or Dziejopis żywiecki*, a local chronicle written by *advocatus* Andrzej Komoniecki (1659-1729). He left an extremely interesting and detailed description of the beliefs, customs and practices to stop pestilence. As in earlier eras, the Church was on the front line of the fight against the epidemics, exhorting the faithful to repent and pray for the reversal of God's punishment.

Turkish researcher Sabire Arik introduces the figure of Karol Bonkowski, born in Istanbul in 1841, son of a Polish emigrant from the period after the November Uprising. After his studies in the Turkish capital, he was sent to western Europe, where he gained extensive knowledge of chemistry and pharmacy. Upon his return to Turkey in 1868, he was appointed a teacher of chemistry at the Medical School. He was also later involved in chemical research and the study of infectious diseases, especially cholera.

The next article, written by Marcin Sokalski, refers to the parliamentary activity of Marcján Ścibor Chełmski (d. 1641), who came from a family with a strong tradition of public service, settled in the Krakow province. The text is based on manuscript archives (Sejm Journals and private correspondence) and printed sources (e.g. instructions and parliamentary resolutions), and presents "one of the most interesting parliamentarians and Sejm activists in the Polish-Lithuanian Commonwealth of the 17th century."

Mariusz Nowak focuses on presenting the views of Henryk Lisicki, a publicist and historian active in the second half of the 19th century. The author was particularly interested in the role Lisiecki played in the society of Krakow's *Stańczy*. It turns out that Lisiecki's position was strengthened by his close intellectual relations with Stanisław Koźmian.

In the last article, Jan Szczepaniak analyzes the dispute between the Church and the state over the Catholic character of Polish schools in the Second Polish Republic. According to the Author, the turning point in this regard was the May Coup of 1926. The new government and its administration began to seek to subordinate the Church to the state, so that this institution would help in the formation of a new citizen – the civil man.

The issue closes with a review of a book by Bogusław Paż, *Filum cognitionis: Przemiany nowożytnej metafizyki od Suareza do Kanta* [Filum cognitionis: The transformation of modern metaphysics from Suarez to Kant] written by Bogdan Lisiak, S.J.

Be sure not to miss out on this issue.

Janusz Smołuca, Editor-in-chief



**Janusz Smołucha**

ORCID: 0000-0003-2633-7093  
Akademia Ignatianum w Krakowie

## **Kulturowe i społeczne reperkusje pandemii dżumy w Europie Zachodniej i Środkowej. Wybrane aspekty**

**Cultural and Social Effects of the Plague  
Pandemic in Western and Central Europe:  
Selected Aspects**

### **Abstrakt**

Celem artykułu jest ukazanie wpływu, jaki w późnym średniowieczu pandemia dżumy wywarła na społeczeństwa Zachodniej i Środkowej Europy. Autor wykorzystał w tym celu ówczesne źródła kronikarskie i utwory literackie oraz bogatą literaturę przedmiotu. W oparciu o te materiały przeprowadził on krytyczną analizę ich treści, która ukazała podobieństwa i różnice w przebiegu epidemii Czarnej Śmierci w różnych regionach Europy. Dżuma zbierała krwawe żniwo wśród wszystkich warstw społecznych i grup wiekowych. Główną przyczyną tego stanu rzeczy było to, że lekarze nie znając jej przyczyny, przez długi czas nie byli w stanie pomóc zarażonym. Epidemia odsoniła nikłą wiedzę ówczesnych lekarzy i ich słabe przygotowanie do zajmowania się ratowaniem ludzkiego życia. Pokazała też, że ówczesne studia uniwersyteckie nie dawały im ani wystarczającej wiedzy, ani też praktycznych umiejętności do walki z groźną chorobą. Czarna Śmierć zdeorganizowała życie gospodarcze i społeczne przede wszystkim krajów zachodniej i południowej Europy. Chociaż w środkowej

części Europy pierwsze uderzenie dżumy było słabsze niż na Zachodzie, to jednak również pozostawiło swoje ślady. Kolejne jej fale miały już przebieg niezwykle gwałtowny, szczególnie w dużych miastach targowych, takich jak Wrocław i Kraków. Wszechobecny w dobie dżumy strach wzbudzał wielką niechęć do obcych, a szczególnie do Żydów. Oskarżano ich o zatrutowanie studni i żywności oraz sprowadzanie w ten sposób zarazy. Do ataku na Żydów doszło we Wrocławiu – stolicy Śląska, pozostającego wówczas w granicach Królestwa Czech, z inicjatywy papieskiego inkwizytora Jana Kapistrana. Doprowadził on do głośnego procesu, który zakończył się skazaniem na śmierć kilkudziesięciu osób. Szukając odpowiedzi na pytanie o motyw działania Kapistrana, autor artykułu przeanalizował jego traktat o powinnościach lekarzy i duchownych wobec chorych na dżumę. Wynika z niego, że przebieg epidemii w Europie Środkowej, pomimo swojej lokalnej odmienności, nie różnił się znacznie od tego, jaki obserwowano w krajach Zachodu.

**Słowa kluczowe:** dżuma, Czarna Śmierć, średniowiecze, lekarze, zarazy, Żydzi, Królestwo Polskie, Jan Kapistran

## Abstract

The aim of the paper is to present how the late medieval plague pandemic affected the societies of Western and Central Europe. The author used chronicles and works of literature of that time, on top of the abundant literature on the subject. Based on this bibliography, he carried out a critical analysis of the content, revealing the similarities and differences in the course of the Black Death epidemic across parts of Europe. The plague was taking its toll on all age groups and at all levels of society. The main reason for this was that physicians, not knowing what was causing the disease, could not help the infected for a long time. The epidemic exposed the poor level of the contemporary medics' knowledge and their unpreparedness for saving human lives. It also showed that university studies neither equipped them with sufficient knowledge nor gave them the practical skills needed to fight the dangerous disease.

The Black Death particularly disorganized the economic and social life of Western and Southern European countries. Although the plague first struck Central Europe with less intensity than it did the West, it did take its toll on it. Its subsequent waves had an especially dramatic impact on the large trading towns such as Wrocław and Krakow. A pervasive fear of the plague also contributed to the resentment towards those seen as aliens, especially Jews. They were the ones accused of poisoning wells and supplies, and spreading the disease. In Wrocław, the capital city of Silesia, which was then part of the Kingdom of Bohemia, the attack on Jews was initiated by John of Capistrano – the papal inquisitor. It led to a much publicized

trial that resulted in the death sentences death sentences given to several dozen people. Seeking to understand the reason behind Capistrano's actions, the author analyzed his treatise on the duties of physicians and clergy toward plague patients. It results from that work that the course of the epidemic in Central Europe, despite its local variations, was not significantly different from that observed in Western countries.

**Keywords:** Plague, Black Death, Middle Ages, plague doctors, Jews, Kingdom of Poland, John of Capistrano

Jan Długosz w swoich *Rocznikach czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego* pod rokiem 1348 zanotował następujące słowa:

Wielka zaraza morowa, która się wdarła do Królestwa Polskiego, dotknęła okropnym morem nie tylko Polskę, ale i Węgry, Czechy, Danię, Francję, Niemcy i niemal wszystkie królestwa chrześcijańskie i barbarzyńskie siejąc wszędzie straszną śmierć... Zaczęła się zaś wspomniana morowa zaraza w miesiącu styczeniu, za pontyfikatu Klemensa VI, w szóstym jego roku, trwała bez przerwy siedem miesięcy i występowała w dwu nawrotach. Pierwszy trwał dwa miesiące i charakteryzował się nieustanną gorączką i krwiopluciem. Chorzy umierali w ciągu trzech dni. Drugi trwał pięć miesięcy i zaznaczył się również trwającą bez przerwy gorączką oraz nabrzmiałościami i wrzodami, które pojawiały się szczególnie na zewnętrznych częściach ciała, najczęściej pod pachami i na częściach rodnych, a powodowały śmierć chorych w ciągu pięciu dni<sup>1</sup>.

Fragment ten jest krótkim opisem początków dżumy – czarnej śmierci, jednej z najstraszniejszych epidemii, jaka kiedykolwiek nawiedziła Europę. Podobne relacje zawarte zostały w wielu innych ówczesnych kronikach oraz dziełach literackich<sup>2</sup>. Celem artykułu jest próba porównania ich treści, na wybranych przykładach, pod kątem podobieństw

---

1 *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Ks. 9, 1300–1370, red. Jerzy Wyrozumski et al., (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009), 318–319.

2 Do najbardziej znanych utworów poruszających kwestię dramatycznego oddziaływania dżumy na średniowieczne społeczeństwo należy *Dekameron* Giovanniego Boccaccia. Autor umieścił w nim zbiór nowel – frywolnych opowieści, które w czasie pierwszej fali epidemii, dla zabicia czasu opowiadają sobie wzajemnie członkowie 10-osobowej grupy florentyńskiej młodzieży, chroniący się przed zarazą w okolicach Florencji. Giovanni Boccaccio, *Dekameron*, t. 1, tłum. Edward Boye, t. 1 (Gdańsk: Tower Press, 2000), 9–10. Na temat podobieństwa opisów pierwszego ataku dżumy u różnych

i różnic w rozwoju pandemii na Zachodzie i w środkowej części starego kontynentu.

Dżuma przywędrowała do Europy ze Wschodu i z niezwykłą szybkością zaczęła rozprzestrzeniać się na kolejne jej obszary. Po spustoszeniach, jakich dokonała już w 1347 roku na terenie Bizancjum, choroba zaatakowała wyspy na Morzu Śródziemnym – Sycylię, Sardinie i Korsykę. Następnie, przewieziona wraz z pasażerami na statkach do Italii, pojawiła się najpierw w Pizie i Genui, a potem także w innych miastach. Po przejściu przez południową Francję i porty na Półwyspie Iberyjskim, dżuma dotarła drogą morską do Anglii, a następnie aż do krajów skandynawskich. W pierwszych miesiącach swej śmiertelnej działalności choroba rozprzestrzeniała się głównie wzdłuż wąskiego pasa wybrzeży morskich, a dopiero w następnym okresie zaczęła przenikać w głąb lądu<sup>3</sup>.

Dżuma pozostała na kontynencie europejskim na kilka kolejnych stuleci. Jej fale pojawiały się cyklicznie, w zależności od kraju i regionu – co kilka lub kilkanaście lat, zbierając krwawe żniwo wśród wszystkich warstw społecznych i grup wiekowych. Przed tą chorobą trudno było się uchronić; lekarze nie znając jej przyczyny, przez długi czas nie byli w stanie pomóc zarażonym. Pod koniec średniowiecza czarna śmierć zdeorganizowała życie gospodarcze i społeczne wielu krajów. W największym stopniu skutki jej obecności odczuły kraje zachodniej i południowej Europy. Z przeprowadzonych badań wynika, że w Katalonii po pierwszej fali epidemii z lat 1348–1350, w ciągu następnego stulecia dżuma wracała jeszcze 11 razy. Podobnie było w Italii i sąsiadujących z nią regionach położonych nad Morzem Śródziemnym<sup>4</sup>.

Z informacji zawartych w prowadzonych w miastach włoskich tzw. księgach zmarłych (*Libri dei morti*) dowiedzieć się można o najczęstszych objawach tej śmiertelnej choroby. Należały do nich wysoka gorączka, ból głowy i innych części ciała, utrata apetytu, wymioty, biegunka, mętny mocz, powiększone węzły chłonne i guzy dymieniczne. Ich pojawienie się oznaczało zaostrzenie choroby, któremu towarzyszyły zazwyczaj czarne lub fioletowe plamy (*morbillis nigris* lub *violaceis*), które były oznaką

---

autorów zob. Shona Kelly Wray, „Boccaccio and the doctors. Medicine and compassion in the face of plague”, *Journal of Medieval History* 30 (2004): 303–304.

3 *Cronica di Matteo Villani*, ed. Ignazio Moutier, t. 1, (Florence: Magheri, 1825), 5–7; Anna Rutkowska-Płachcińska, „Dżuma w Europie Zachodniej w XIV w. Straty demograficzne i skutki psychiczne”, *Przegląd Historyczny*, 69/1 (1978): 75; Ole J. Benedictow, *The Black Death 1346–1353. The Complete History* (Woodbridge: The Boydell Press, 2004), 18–39.

4 Rutkowska-Płachcińska, „Dżuma w Europie Zachodniej”, 86.



procesów gnilnych zachodzących w organizmie<sup>5</sup>. Śmierć chorych na dżumę, w zależności od rodzaju zarażenia, następowała zwykle od kilku do kilkunastu dni od wystąpienia pierwszych objawów<sup>6</sup>.

Powyższe wpisy z ksiąg zmarłych są niezwykle istotnym źródłem wiedzy, ponieważ prowadzone one były przez lekarzy opiekujących się chorymi, którzy po ich śmierci dokonywali również szczegółowych oględzin ich ciał<sup>7</sup>. Informacje w nich zawarte mają swoje potwierdzenie w ówczesnych kronikach i dziełach literackich. Przytoczony już wyżej Giovanni Boccaccio tak pisał na ten temat:

[...] Choroba nie objawiała się u nas tak, jak na Wschodzie, gdzie zwykłym znamięm niechybnej śmierci był upływ krwi z nosa. Zaczynała się ona równie u mężczyzn jak u kobiet od tego, że w pachwinach i pod pachą pojawiały się nabrzmienia, przyjmujące kształt jabłka albo jajka i zwane przez lud szyszkami. Wkrótce te śmiertelne opuchliny pojawiały się i na innych częściach ciała; od tej chwili zmieniał się charakter choroby: na rękach, biodrach i indziej występowały czarne albo sine plamy; u jednych były one wielkie i rzadkie, u drugich skupione i drobne. Na chorobę tę nie miała środka sztuka medyczna; bezsilni byli też wszyscy lekarze<sup>8</sup>.

Na bezsilność lekarzy wobec nieznaney choroby, jaką była dżuma, zwracali uwagę również inni autorzy<sup>9</sup>. Nie mogło być inaczej, skoro medycy, nie znając pochodzenia i przyczyny choroby, nie wiedzieli, jakie-

---

5 Samuel K. Cohn, Jr., Guido Alfani, „Households and Plague in Early Modern Italy”, *Journal of Interdisciplinary History* 38/2 (2007): 179.

6 W średniowieczu niezależnie od siebie rozprzestrzeniały się trzy rodzaje dżumy: piorunująca (*pestis siderans*), dżuma płucna (*pestis pneumonica*) i dymienicza (*pestis bubonica*). Najłagodniejszą odmianą była ta ostatnia i tylko ona dawała szansę na ozdrowienie chorego. Rutkowska-Płachcińska, „Dżuma w Europie Zachodniej”, 77; David Herlihy, Samuel Kline Cohn, *The Black Death and the Transformation of the West* (Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 1997), 27.

7 „Lekarze zarazy” zobowiązani byli do przedkładania dziennego rejestru o liczbie martwych i zarażonych, a w niektórych miejscach otrzymali nawet specjalne pozwolenie na przeprowadzenie sekcji zwłok. Christian J. Mussap, „The Plague Doctor of Venice”, *Internal Medicine Journal* 49 (2019): 673.

8 Boccaccio, *Dekameron*, t. 1, 10.

9 Do największych krytyków lekarzy tamtej doby należał Francesco Petrarca. Słynny poeta i humanista oskarżał ich o nieudolność i spowodowany ignorancją brak jakiegokolwiek metody walki z pandemią. W czasie pierwszego ataku dżumy zmarło wielu jego najbliższych przyjaciół i znajomych w tym, słynna miłość jego życia – Laura. Później, w podobnych okolicznościach epidemia zabrała również jego syna Giovanniego. Więcej na ten temat zob. Klaus Bergdolt, „Petrarca und die Pest”, *Sudhoffs Archiv*, 76/1 (1992): 63–73; Nancy Struever, “Petrarch’s Invective Contra Medicum. An Early Confrontation of Rhetoric and Medicine”, *MLN* 108/4 (1993): 659–679.

go użyć do walki z nią lekarstwa. Nawet najwybitniejsi ówczesni uczeni nie byli w stanie zaradzić śmiertelnemu zagrożeniu. Wobec bezsilności ówczesnej medycyny rozwiązań do walki z chorobą poszukiwano więc nie tyle w wiedzy medycznej i naukach przyrodniczych, co w astrologii i gwiazdach<sup>10</sup>. Profesorowie Wydziału Medycyny paryskiego uniwersytetu, w wydanej na prośbę króla Filipa VI opinii na temat pochodzenia dżumy, jako jej bezpośrednią przyczynę wskazali fatalną koniunkcję planet Saturna, Marsa i Jowisza, do której doszło w marcu 1345 roku. Spowodowała ona – ich zdaniem – serię trzęsień ziemi oraz otwarcie szczelin w wielu miejscach – grotach, jeziorach i mokradłach, przez które wydostawać się zaczęły trujące opary zwane *miazmą*. Zmieszać się miały one z powietrzem i następnie zostały rozprzestrzenione przez silne podmuchy wiatru. Paryscy uczeni autorytatywnie stwierdzili, że zepsute powietrze, gdy jest wdychane, przenika do serca i zaczyna psuć ciało, wykorzystując jego wilgotne elementy. W ich przekonaniu powstała w wyniku tego procesu ciepło niszczyło siły życiowe, stając się główną przyczyną ówczesnej epidemii. Wyjaśnienie to zostało powszechnie przyjęte i zaakceptowane przez tamtejszy świat medyczny, a także przez uczonych z innych uniwersytetów<sup>11</sup>.

Pandemia dżumy odsłoniła nikłą wiedzę ówczesnych lekarzy i ich niewystarczające przygotowanie do zajmowania się ratowaniem ludzkiego życia. Pokazała, że studia uniwersyteckie nie dawały im ani wystarczającej wiedzy, ani też praktycznych umiejętności do walki z groźną epidemią. Co więcej, w wielu wypadkach wiedza uniwersytecka nawet przeszkadzała we właściwym rozpoznaniu przyczyn choroby i w jej leczeniu<sup>12</sup>. Nic więc dziwnego, że wielu z ówczesnych lekarzy porzucało swoje obowiązki i gdy tylko dżuma pojawiła się w ich okolicy, przenosili się do bezpiecznych miejsc, uznając ucieczkę za najlepsze rozwiązanie. Bez wątplenia osłabiło to ich dotychczasowy autorytet oraz pozycję społeczną. Wszystko to miało wpływ na pojawienie się licznych szarlatanów, którzy oferowali swoją pomoc i rozmaite specyfiki na chorobę, oczywiście za odpowiednio wysoką cenę. Sprzedaż tego rodzaju „leków” na dżumę kwitła, pomimo tego, że powszechnie było wiadomo, iż na tę zarazę nie ma lekarstwa. Florentryński kronikarz Matteo Villani pisał, że także wielu lekarzy skuszonych chciwością, namawiało chorych na

10 Jan Ptaśnik, *Kultura wieków średnich. Życie religijne i społeczne* (Warszawa: Biblioteka Polska, 1923), 32–33.

11 *The Black Death*, ed. Rosemary Horrox, (Manchester: Manchester University Press, 1994), 160–161.

12 Samuel Kline Cohn, „The Black Death. End of a Paradigm”, *The American Historical Review* 107/3 (2002): 709.

tego rodzaju leczenie nieprzynoszące pozytywnych efektów. Niewielu też z nich decydowało się później zwracać niegodziwie zdobyty zarobek<sup>13</sup>. Negatywne spostrzeżenia związane z zachowaniem ówczesnych lekarzy miał również Baldassarre Bonaiuti. Jak pisał, ci medycy, którzy nie uciekli z miejsc ogarniętych pandemią, żądali za swoje usługi niezwykle wysokiej zapłaty. Zdaniem kronikarza było to podłe, bo w gruncie rzeczy lekarze ograniczali się jedynie do mierzenia pulsu i wzrokowej analizy moczu, nie aplikując choremu żadnego lekarstwa<sup>14</sup>. A jedynie ograniczając się do zwyczajowych czynności stosowanych w ówczesnie w przypadku znanych i często spotykanych chorób. Należały do nich m.in. puszczanie krwi, podawanie różnorodnych wywarów z ziół oraz nacieranie maściami pomagającymi rzekomo oczyszczać organizm z trujących substancji. Zdecydowanie mniej kontrowersyjnymi metodami były próby wzmacniania u pacjentów odporności zarówno fizycznej, jak i psychicznej, w czym pomoc im miała odpowiednia dieta i styl życia<sup>15</sup>.

Już w czasie pierwszej fali dżumy w połowie XIV wieku w niektórych miastach włoskich powołano do opieki nad chorymi tzw. lekarzy zarazy. Byli to często młodzi ludzie, niekiedy dopiero rozpoczynający swoją karierę zawodową, którzy nie obawiali się pracować wśród zarażonych. „Lekarze zarazy” pozostawiali na utrzymaniu miasta i nie mogli pobierać od swoich pacjentów żadnych dodatkowych opłat. Ich obowiązkiem było leczenie wszystkich chorych – bez względu na stan społeczny i majątek. Lekarze ci, udając się w obszary objęte dżumą, nakładali specjalne maski z charakterystyczną osłoną na nos przypominającą ptasi dziób. Wypełniano go materiałem ochronnym nasączonym olejkami eterycznymi i wyciągami z różnorodnych ziół, aby do ich płuc nie przedostało się zanieczyszczone powietrze. Dodatkową ochronę „lekarzom zarazy” zapewniał oryginalny ubiór – długi, sięgający aż do ziemi, nasączony olejami płaszcz oraz wykonane ze skóry kozłłej spodnie, buty i rękawice. W rękę dzierżyli oni charakterystyczny kijek służący do badania chorego na odległość. Pojawienie się na ulicach miast „lekarzy zarazy”

---

13 *Cronica di Matteo Villani*, t. 1, 8-9.

14 *Cronaca fiorentina di Marchionne di Coppo Stefani*, w *Rerum Italicarum Scriptores*, ed. Niccolò Rodolico, t. 30 (Città di Castello: Casa editrice S. Lapi, 1913), 230.

15 Lekarze odradzali uprawiania w czasie pandemii częstego seksu oraz picia dużej ilości wina twierdząc, że praktyki takie sprzyjają zarażeniu. *The Black Death*, ed. Rosemary Horrox, 25; John Alberth, *The Black Death. The Great Mortality of 1348–1350. A Brief History with Documents* (New York: Palgrave Macmillan, 2005), 51–63.

wzbudzało wśród mieszkańców przerażenie, ponieważ było oznaką nadciągającej epidemii<sup>16</sup>.

Oryginalny ubiór i system zabezpieczeń stosowany przez ówczesnych medyków miał chronić przed *miazmą*, o której pisali w swoim traktacie wspomniani wyżej profesorowie Sorbony. Nie znając wówczas bakterii i wirusów, wyobrażano ją sobie jako swoiste zanieczyszczenie powietrza wywołane przez zjawiska astrologiczne, trzęsienia ziemi prowadzące do uwalniania się z wnętrza ziemi morowego powietrza. Zgodnie z tą teorią chorzy na dżumę byli silnie zanieczyszczeni *miazmą*, podobnie jak całe powietrze w ich otoczeniu<sup>17</sup>. Wydaje się jednak, że sami „lekarze zarazy” byli sceptyczni co do użyteczności stosowanego przez siebie kostiumu. W gruncie rzeczy ich praca w dobie pandemii, choć dobrze opłacana, była niezwykle stresująca i śmiertelnie niebezpieczna. Spośród osiemnastu „lekarzy zarazy” zarejestrowanych w Wenecji w 1348 roku pięciu zmarło, a aż dwunastu uciekło w obawie przed zarażeniem<sup>18</sup>.

Sytuacja pod tym względem zaczęła się stabilizować dopiero w czasie kolejnych fal epidemii, gdy lekarze zaczęli nabierać doświadczenia i pewności siebie w walce z chorobą. Rzecz jasna, nie odnosiło się to do wszystkich medyków. W tym względzie ważne bowiem było odrzucenie przez lekarzy dawnych paradygmatów i otwartość na nowe doświadczenia i eksperymenty. Ci nowi „lekarze zarazy”, lecząc swoich pacjentów, musieli polegać bardziej na własnym doświadczeniu niż na uznanych autorytetach. Jeden z nich, pracując wśród chorych w XV wieku w diecezji Besançon, utrzymywał, że w Bolonii, gdzie studiował medycynę, lekarze nie dysponowali żadnymi lekarstwami na dżumę. Działo się tak, ponieważ nie potrafili oni oderwać się od zaleceń Hipokratesa i innych starożytnych autorytetów, którzy przecież żyjąc w innych czasach, nie mogli mieć pojęcia o obecnej zarazie. Medyk ów utrzymywał, że on sam wymyślił i zaczął stosować lekarstwa, dzięki którym wyleczył z ciężkich przypadków dżumy wielu swoich pacjentów<sup>19</sup>. Jednak podobni do niego lekarze nie cieszyli się wówczas szacunkiem wśród tych kolegów, którzy woleli pozostać wierni dawnym metodom leczenia. Z tego też powodu „lekarze zarazy” nie weszli do elity zawodowej swojego cechu i zrównani zostali w tym względzie z niżej stojącymi w ówczesnej medycznej hierar-

16 W Italii nazywani oni byli *physici epidemie*, w Holandii *pestmeesters*, a w krajach niemieckich *pest-medici*. Joseph P. Byrne, *Daily Life during the Black Death* (Greenwood Press: Westport, Connecticut–London, 2006), 169.

17 Benedictow, *The Black Death 1346–1353*, 3, 52–52, 97–98.

18 Mussap, „The Plague Doctor of Venice”, 673; Byrne, *Daily Life during the Black Death*, 168.

19 Cohn, „The Black Death. End of a Paradigm”, 709–710.

chii chirurgami i cyrulikami. Zmianę takiego nastawienia obserwować można dopiero w epoce późniejszej, gdy renesansowe „lekcje anatomii” oraz otwarcie się medycyny na nauki przyrodnicze umożliwiły dogłębne poznanie ludzkiego ciała i jego reakcji na różnorodne choroby.

Wielu dawniejszych badaczy uważało, że pierwsza fala epidemii nie dotarła do centralnej części kontynentu, oszczędzając Czechy, Polskę i Węgry<sup>20</sup>. Faktem jest, że kiedy w zachodniej Europie następstwem czarnej śmierci było załamanie demograficzne i związane z nim głęboki kryzys o charakterze ekonomicznym i społecznym, kraje Europy Środkowej przeżywały okres cywilizacyjnego wzrostu. Tak miało być też w przypadku Polski, gdzie pomimo pojawiających się kolejnych fal epidemii dżumy, liczba ludności ciągle rosła<sup>21</sup>. Chociaż istotnie w środkowej części Europy epidemia dżumy nie zbierała tak obfitego żniwa, to jednak mimo wszystko pozostawiła swoje ślady. Wiadomo, że w latach 1349–1350 dżuma pojawiła się wybrzeżach Morza Bałtyckiego, co miało związek z żeglugą morską i tamtejszymi portami. Jednak Europa Środkowa odczuła jej śmiertelne uderzenie dopiero podczas następnych fali. Pojawienie się zarazy w Królestwie Czeskim datowane jest na lata 1361–1362. Znacznie silniejszy jej atak nastąpił jednak w 1369 roku, a potem w 1380 roku<sup>22</sup>. O morowym powietrzu w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIV wieku wspominają, poza cytowanym już Janem Długoszem, również m.in. *Kronika Janka z Czarnkowa*<sup>23</sup>, *Rocznik Sędziwoja z Czechła*<sup>24</sup> oraz *Rocznik Miechowski*<sup>25</sup>. Długosz, pisząc w kontekście pierwszego ataku dżumy o „[...] wielkiej zarazie, która wdarła się do Królestwa Polskiego i dotknęła go wielkim morem”, chciał w tym miejscu podkreślić jedynie międzynarodową skalę i groźbę tego wydarzenia<sup>26</sup>. O wiele uważniej nale-

20 Grażyna Klimecka, *Chory i choroba*, w *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. Bronisław Geremek, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 1997), 62. Więcej na temat wpływu dżumy na ziemiach polskich w średniowieczu zob. Piotr Rutkowski, „Czarna śmierć» w Polsce w połowie XIV wieku”, *Studia i Materiały z dziejów nauki polskiej*, 26 (1975): 1–31. Na temat sporów o ocenę natężenia epidemii dżumy w Królestwie Czeskim w XIV w. zob. David C. Mengel, „A plague on Bohemia? Mapping the Black Death”, *Past & Present* 211 (2011): 3–34.

21 Piotr Guzowski, „Stan i perspektywy badań nad liczbą ludności Polski w późnym średniowieczu i w początkach epoki nowożytnej”, *Przeszłość Demograficzna Polski* 37/2 (2015): 14.

22 Rutkowska-Płachcińska, „Dżuma w Europie Zachodniej w XIV w.”, 86.

23 *Kronika Janka z Czarnkowa*, w *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, red. August Bielowski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961), 652.

24 *Ibidem*, 871–880.

25 *Ibidem*, 885–886.

26 *Jana Długosza Roczniki*, 318.

ży analizować przedstawiony przez niego kolejny pandemiczny epizod z 1360 roku. Zanotował wówczas, że epidemia:

[...] z nieznaney przyczyny wybuchła niemal we wszystkich królestwach na Zachodzie, dotykając również Polskę, Węgry i Czechy i podległe im sąsiednie kraje. Srożyła się tak bardzo w miastach, miasteczkach, wsiach i osiedlach Królestwa Polskiego, że w okresie sześciu miesięcy, w ciągu których nie ustawało jej zaraźliwe działanie, pochłonęła większą część ludzi wszystkich stanów, mężczyzn i kobiet. W samym mieście Krakowie zmarło – jak stwierdzono – wskutek tej zarazy dwadzieścia tysięcy ludzi, a po wsiach i osiedlach poczyniła tak straszne spustoszenie, że wszystko zmieniła w pustkowie. Brakowało nawet ludzi, którzy by oddali przysługę pogrzebanią ginącym i umierającym<sup>27</sup>.

Z przytoczonego tekstu wynika, że epidemia w tych częściach Europy miała przebieg niezwykle gwałtowny i przypominała to, co działo się na Zachodzie kilkanaście lat wcześniej. Chociaż podana liczba dwudziestu tysięcy zmarłych w samym Krakowie jest z całą pewnością przesadzona, bo stolica Polski nie miała w tamtym czasie aż tylu mieszkańców, to śmiertelność w wyniku zachorowania na dżumę, w zestawieniu z innymi chorobami, była nieporównywalna. Interesująco brzmią Długoszowe odniesienia do medycznych aspektów pandemii. Opisując zgubny charakter tej plagi, kronikarz stwierdził, że zarażenie dżumą rozprzestrzeniło się „nie tylko przez zetknięcie się i oddech, ale przez samo patrzenie”. Z tego powodu – jak pisał Długosz – przerażeni rodzice „uchylali się od opieki nad dziećmi, a dzieci uchylały się od pielęgnowania rodziców. Jedni drugich przeklinali, wydawało się, że miłość umarła, a nadzieja została pogrzebana”<sup>28</sup>. Związek między zarażeniem a okrutnym zrywaniem relacji rodzinnych i społecznych w dobie pandemii dostrzegł też współczesny kronikarz klasztoru w Oliwie, opat Stanisław. Podobnie jak jego odpowiednicy żyjący w Italii, Francji i innych krajach Europy Zachodniej pisał on, że chorych porzucali nie tylko członkowie najbliższej rodziny, ale pomocy odmawiali im też lekarze. Przerażeni rozmiarami pandemii, przestawali odwiedzać chorych i uciekali do miejsc bezpiecznych, niezajętych jeszcze przez dżumę<sup>29</sup>.

27 *Ibidem*, 380–381; Rutkowski, „Czarna śmierć» w Polsce w połowie XIV wieku”, 17.

28 *Jana Długosza Roczniki*, 319.

29 *Kronika oliwska*, w *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. W. Kętrzyński, t. 6 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1893), 345; Ptaśnik, *Kultura wieków średnich*, 33.

Obok źródeł pisanych, które zwracają uwagę na niszczycielską siłę dżumy w Królestwie Polskim, stan ten potwierdzają także badania prozopograficzne<sup>30</sup>. Odnosząc się do tych danych, norweski historyk Ole Benedictow stwierdził, iż było prawie niemożliwe, aby w tamtym czasie pozostały w Europie miejsca wolne od zarazy. Dżuma przemieszczała się bowiem, o czym już wspomniano, wzdłuż morskich szlaków handlowych i ze znajdujących się na wybrzeżu głównych portów z łatwością mogła przenikać spławnymi rzekami w głąb lądu. Wędrowka epidemii wyraźnie zwalniała wraz z oddalaniem się od morskiego wybrzeża, przestrzenią jej wzmożonej aktywności stawały się jednak duże miasta targowe i ich okolice<sup>31</sup>. W środkowej części Europy do najważniejszych takich ośrodków należały Kraków i Wrocław. Na przełomie średniowiecza i epoki nowożytnej obydwie te miasta, wraz z najbliższymi okolicami, były świadkami zdarzeń przypominających dzień Sądu Ostatecznego. Przekonanie o nieuchronnym zbliżaniu się końca świata podtrzymywali wśród wiernych liczni kaznodzieje, zwłaszcza franciszkanie. Przerażeni ludzie gromadzili się w kościołach, na placach i ulicach, aby poprzez modlitwy przebłagalne i pokutę odpowiednio przygotować się na ten moment<sup>32</sup>. Warto zauważyć, że właśnie wtedy zaczęto na wielką skalę zakładać i rozwijać na terenie Królestwa Polskiego modlitewne i charytatywne bractwa religijne. Pierwsze z nich erygowano przy głównych kościołach krakowskiej aglomeracji miejskiej (Kraków, Kleparz, Kazimierz), a w XV wieku proces ten rozszerzył się na pozostałe tereny diecezji i cały kraj<sup>33</sup>. Podobne zjawisko obserwować można było zarówno na Górnym, jak i Dolnym Śląsku.

W powszechnej opinii ówczesnych mieszkańców Europy dżuma została zesłana przez zagniewanego Boga jako kara za grzechy. Tego rodzaju przekonanie miało swoje źródła zarówno w tradycji pogańskiej, jak i judeochrześcijańskiej, która wspomina często o gniewie Bożym, będącym następstwem ludzkich przewinień. W antycznej literaturze idea gniewu bogów podejmowana była m.in. przez Homera w *Iliadzie*, gdzie Apollo opisywany jest jako zagniewany bóg, który sprowadzał śmierć

---

30 Agata Chilińska, Urszula Zawadzka, Arkadiusz Sołtysiak, „Pandemia dżumy w latach 1348–1379 na terenach Królestwa Polskiego. Model epidemiologiczny i źródła historyczne”, w *Epidemie, klęski, wojny. Funeralia Lednickie*, t. 10, red. Wojciech Dzieduszycki, Jacek Wrzesiński (Poznań: Wydawnictwo SNAP, 2008), 170–171.

31 Benedictow, *The Black Death 1346–1353*, 218–221.

32 Paweł T. Dobrowolski, „Wielki Tydzień w Tuluzie. Wincenty Ferrer i ruch biczowników w późnym średniowieczu”, *Przegląd Historyczny* 79/1 (1988): 1–19.

33 Stanisław Litak, „Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XIII–XVIII wiek”, *Przegląd Historyczny* 88/3–4 (1997): 503–506.

wystrzeliwując strzały ze swojego łuku<sup>34</sup>. Strzały stały się też z czasem rozpoznawalnym symbolem zarazy. Motyw ten był chętnie podejmowany przez sztukę średniowieczną i wczesnonowożytną, która za patrona chorych na dżumę uznawała przeszytego strzałami św. Sebastiana<sup>35</sup>.

W Starym Testamencie pojawia się wiele przykładów karzącej ręki Jahwe. I tak na przykład, gdy Mojżesz przygotowywał naród wybrany do wyjścia z Egiptu, Bóg sprowadził na ten kraj aż dziesięć różnorodnych plag, aby skłonić faraona do zgody na opuszczenie przez Żydów jego państwa<sup>36</sup>. Za panowania króla Dawida zesłał na naród izraelski zarazę, która uśmierciła siedemdziesiąt tysięcy ludzi. Jego gniew ustał, a wraz z nim ustąpiła zaraza, gdy Dawid zbudował ołtarz i złożył stosowne całopalenia i ofiary biesiadne<sup>37</sup>. Zesłaniem zarazy straszili też wielokrotnie naród Izraela wielcy prorocy – Izajasz, Jeremiasz i Ezechiel. Także w Apokalipsie św. Jana znajdujemy treści kontynuujące linię proroków Starego Testamentu. Podaje ona klasyczne przykłady klęsk zsyłanych przez Boga jako karę za grzechy<sup>38</sup>. Te apokaliptyczne wizje były jednak trudne do przyjęcia, bo stały one w pewnej opozycji do przekazu Ewangelii. Jezus w swoim nauczaniu nigdzie nie pokazywał ludzkiej choroby jako skutku popełnionego grzechu, a swoim wyznawcom obiecywał życie wieczne, radość i obcowanie z Bogiem<sup>39</sup>. Dla niektórych był to sygnał, że przyczyn zarazy należy poszukiwać nie wewnątrz siebie i chrześcijańskiej społeczności, ale na zewnątrz.

---

34 Andrzej Tadeusz Staniszewski, „Strzały zatrutego powietrza »na ludzie i na każdą rzecz«. Wczesnonowożytne kształtowanie doświadczenia zarazy”, *Konteksty Kultury* 17/3 (2020): 267–268.

35 Kult św. Sebastiana – chrystianizowanego Apollina – jako patrona chorób zakaźnych został odnotowany po raz pierwszy przez Pawła Diakona w VIII w. w jego *Historii Longobardów*. Według autora wzywanie pomocy tego męczennika w czasie szalejącej zarazy doprowadziło do jego wyniesienia wówczas na ołtarze. J. Alberth, *From the Brink of the Apocalypse. Confronting Famine, War, Plague, and Death in the Later Middle Ages* (New York: Routledge, 2010), 125–126; zob. także Henry E. Sigerist, „Sebastian – Apollo”, *Archiv für Geschichte der Medizin* 19/4 (1927): 301–317; Louise Marshall, „Manipulating the Sacred. Image and Plague in Renaissance Italy”, *Renaissance Quarterly* 47/3 (1994): 493–495.

36 *Biblia Tysiąclecia*, red. ks. Kazimierz Dynarski SAC (Poznań–Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum, 1980), (Wj, 7,14 – Wj 12,36).

37 *Ibidem*, (2 Sm, 24, 15-25).

38 Augustyn Jankowski, „Symbolika Trzeciego Jeźdźca Apokalipsy”, *Analecta Cracoviensia* 13 (1981): 160.

39 Dionysios Stathakopoulos, „Crime and Punishment. The Plague in the Byzantine Empire, 541–749”, w *Plague and the End of Antiquity. The Pandemic of 541–750*, ed. Lester K. Little, (Cambridge: Cambridge University Press, 2007), 106.



Dodatkowym elementem, na który warto zwrócić uwagę, był wszechobecny w dobie dżumy strach. Wzbudzał on wielką niechęć do obcych, szczególnie do Żydów i obcokrajowców. Dużą agresję kierowano też w stronę prostytutek, żebraków oraz ludzi z marginesu społecznego. Jak sądzono, to właśnie na nich Bóg zesłał swój gniew, który przy okazji uderzał również w bogobojnych i sprawiedliwych. W owym czasie największą jednak niechęć okazywano Żydom. Oskarżano ich o zatrucie studni lub żywności i sprowadzanie w ten sposób zarazy<sup>40</sup>. Jak można przypuszczać, było to spowodowane tym, że w społecznościach przestrzegających religijnych nakazów związanych ze spożywaniem żywności oraz rytualną ablucją – a taką, jak wiadomo, byli Żydzi – rzadziej dochodziło do zakażeń. Badacze zauważyli, że szczególnie dużo tych aktów agresji miało miejsce w niemieckojęzycznych miastach Europy Środkowej<sup>41</sup>. Miało to związek, z jednej strony, z większą niż na Zachodzie liczebnością Żydów, ale również z posiadaniem przez nich niezwykle silnej pozycji ekonomicznej i fiskalnej, która budziła zazdrość umacniających dopiero swoją pozycję przedstawicieli miejskiego patrycjatu.

O pogromach żydowskich w czasie zarazy wspominał w swoich *Rocznikach* Jan Długosz, opisując, jak niektórzy ludzie interpretowali przychyny pojawienia się dżumy:

[...] Twierdzili, że wybuchła przez Żydów, którzy zatruli powietrze jakimś jadem i w wielu miejscowościach zabijano i palono Żydów, innych wieszano. Niektórzy, żeby uniknąć rąk chrześcijan, zabijali siebie, żony, synów i córki oraz bliskich, z wyjątkiem kilku prowincji i miast, które przekupione, z chciwości oszczędziły ich<sup>42</sup>.

Potwierdza to również *Kronika oliwska* opata Stanisława, który pod rokiem 1349 zapisał, że „[...] zgładzono wszystkich Żydów w całej Germanii i Alemanii i w prawie całej Polsce, jednych zabito mieczem, drugich w ogniu, a innych utopiono w wodzie”<sup>43</sup>.

---

40 Herlihy, Cohn, *The Black Death and the Transformation of the West*, 64–67.

41 Na niemieckim obszarze językowym zarejestrowano co najmniej 235 ataków na społeczności żydowskie w trakcie kolejnych fali epidemii dżumy. Samuel Cohn Jr., „Plague violence and abandonment from the black death to the early modern period”, *Annales de Démographie Historique* 134/2 (2017): 39; Samuel Kline Cohn Jr., „The Black Death and the Burning of Jews”, *Past & Present* 196 (2007): 8–21.

42 *Jana Długosza Roczniki*, 318.

43 *Kronika oliwska*, 347; Joanna Tokarska-Bakir, *Legendy o krwi. Antropologia przesyadu*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2008), 48.

Do głośnego ataku na Żydów doszło we Wrocławiu – stolicy Śląska pozostającego wówczas w granicach Królestwa Czech, z inicjatywy papieskiego inkwizytora Jana Kapistrana. Ten doskonale wykształcony franciszkanin, teolog i prawnik, przybył latem 1451 roku do krajów Europy Środkowej i rozpoczął z upoważnienia Stolicy Apostolskiej agitację na rzecz organizacji krucjaty antytureckiej<sup>44</sup>. Posiadając niezwykle dar oratorski, Kapistran gromadził wokół siebie tysięczne rzesze wiernych, których przekonywał, iż epidemia dżumy i podboje Turków osmańskich są zapowiedzią powtórnego przyjscia Chrystusa i zapowiedzianego w Apokalipsie Sądu Ostatecznego. Zwracał przy tym uwagę, iż nękające społeczność chrześcijańską plagi są wynikiem nie tyle Bożej kary za grzechy, ale braku jedności. Jednocześnie Kapistran wskazywał winnych tego stanu rzeczy – czeskich husytów oraz schizmatków na Rusi, Wołoszczyźnie i Transylwanii<sup>45</sup>. W jego przekonaniu, w budowaniu ewangelicznej jedności przeszkadzali także Żydzi żyjący obok chrześcijan w wielu krajach i regionach Europy. Z przekazu papieskiego inkwizytora wynikało, że jeśli chrześcijanie poważnie traktowali Chrystusowe przesłanie o jednej owczarni i jednym pasterzu<sup>46</sup>, zwłaszcza w kontekście paruzji, to jak najszybciej musieli doprowadzić do owej jedności. Dla Jana Kapistrana Kościół był mistycznym Ciałem Chrystusa, którego członkowie byli połączeni Jego miłością. Według duchownego chrześcijańskie społeczeństwo powinno we wszystkich aspektach społeczno-ekonomicznych i moralnych być zjednoczone ideą *Civitas Dei*. We wspomnianym kontekście obecność Żydów w tym związku była niezwykle problematyczna – z punktu widzenia teologicznego i historyczno-prawnego. Franciszkański kaznodzieja wierzył jednak w możliwość ich nawrócenia. Dopuszczał przy tym stosowanie surowych represji wobec tych, którzy się temu sprzeciwiali<sup>47</sup>. Kampanię antyżydowską rozpoczął Kapistran w 1450 roku, w trakcie uroczystości obchodzonego w Wiecznym Mieście Roku Jubileuszowego. Zdecydował się on wówczas na publicz-

44 Antonin Kalous, *John of Capistrano and Papal Policy*, w *The Grand Tour of John of Capistrano in Central and Eastern Europe (1451–1456). Transfer of Ideas and Strategies of Communication in the Late Middle Ages*, ed. Paweł Kras, James D. Mixson (Warszawa–Lublin: Polska Akademia Nauk–Wydawnictwo KUL, 2018), 33–42.

45 Letizia Pellegrini, Ludovic Viallet, „Between christianitas and Europe”, *Franciscan Studies* 75 (2017): 15; James D. Mixson, *John of Capistrano’s Preaching Tour North of the Alps*, w *Religious Life between Jerusalem, the Desert, and the World (1451–1456)*, ed. Kaspar Elm and James D. Mixson (Leiden: Brill, 2016), 255–276.

46 „[...] Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.” J 10, 16.

47 Bert Roest, „Giovanni of Capestrano’s Anti-Judaism Within a Franciscan Context”, *Franciscan Studies* 75 (2017): 130–132.

ną dyskusję teologiczną z przełożonym rzymskiej synagogi Gamaliel ben Szlomo. Zwycięsko wyszedł z niej Kapistran, który doprowadził do przyjęcia chrztu przez rabiego i czterdziestu jego współpracowników<sup>48</sup>. Ten sukces spowodował, że gdy Jan Kapistran przeniósł swoją działalność do Europy Środkowej, żądał, aby jego kazaniom przysłuchiwali się również Żydzi<sup>49</sup>.

Po odbyciu kaznodziejskiego *grand tour* poprzez Austrię, Morawy i Niemcy, Kapistran ze swym przesłaniem dotarł na Śląsk<sup>50</sup>. W połowie lutego 1453 roku duchowny rozpoczął we Wrocławiu serię kazań wygłaszanych codziennie przez ponad dwa miesiące do zmieniającego się audytorium. Doprowadziły one do gwałtownych wystąpień przeciwko Żydom. Oskarżono ich o ciężkie przestępstwa – mord rytualny oraz kradzież i profanację konsekrowanych hostii. Domniemyanych winnych postawiono latem tego roku przed kontrolowanym przez Kapistrana trybunałem sądowym. Szybki proces zakończył się skazaniem na śmierć kilkudziesięciu osób, z których część została poćwiartowana, a inni spaleni na stosie. Pozostałych przy życiu Żydów skazano na utratę majątku i wygnanie z miasta. Podobny los spotkał ich pobratymców mieszkających w innych miastach Śląska<sup>51</sup>.

W końcu sierpnia 1453 roku Jan Kapistran przeniósł się ze swoją działalnością do Krakowa, gdzie przebywał aż do 15 maja roku następnego. Jan Długosz, który prawdopodobnie towarzyszył franciszkaninowi w drodze z Wrocławia, odnotował, że jego pojawienie się w Polsce lud przyjął z niezwykłą radością. W ciągu całego swojego pobytu, nawet zimą, codziennie

---

48 Lucas Wadding, *Annales Minorum Seu Trium Ordinum A.S. Franciscorum Institutorum*, t. 12 (Roma: Typis Rochi Bernabò, 1735), 64; Ludwig Pastor, *Geschichte der Päpste im Zeitalter der Renaissance*, t. 1, (Freiburg im Breisgau: Hedersche, 1901), 429; Johannes Hofer, *Johannes von Capistrano, ein Leben im Kampf um die Reform der Kirche*, (Innsbruck, Vienna, München: Tyrolia-Verlag, 1936), 294; Joseph Hoffman, „Piero della Francesca's *Flagellation*. A Reading from Jewish History”, *Zeitschrift für Kunstgeschichte*, 44/4 (1981): 354.

49 Roest, „Giovanni of Capestrano's Anti-Judaism Within a Franciscan Context”, 132–133.

50 Na temat aktywności Kapistrana w Królestwie Czeskim i jego polemikach z ruchem husyckim zob. Paweł F. Nowakowski, „Cechy husyckich polemik religijnych – zarys zagadnienia”, *Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne* 24 (2016): 37–39; o śląskim epizodzie misji Kapistrana zob. Agnieszka Lissowska, „Antyhusycka misja Jana Kapistrana na Śląsku”, w *Bernardyni na Śląsku w późnym średniowieczu*, red. Jakub Kostowski (Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2005), 51–63.

51 Bożena Wyrozumska, „Relacja o pogromie Żydów wrocławskich w 1453 roku”, *Roczniki Historyczne* 69 (2003): 189–194; Halina Zaremska, „Zmowa śląskich Żydów”, w *Źródło. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Bronisławowi Geremekowi* (Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, 2003), 135–162; Tokarska-Bakir, *Legends of Blood*, 110–112, 330–331.

na rynku głosił kazania, po których „[...] wyleczył na oczach ludu wielką masę chorych, ślepych, kulawych, sparaliżowanych i dotkniętych innymi słabościami”<sup>52</sup>. Kronikarz nie wspomina przy tym ani jednym zdaniem, aby Kapistran próbował rozpoczynać w Polsce nagonkę na Żydów. Materiały źródłowe potwierdzają, że otrzymał on w tym względzie stanowczy zakaz polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka<sup>53</sup>. Istotnie, Królestwo Polskie, a zwłaszcza Kraków, było w tamtym czasie stosunkowo bezpieczną przystanią, także dla tych Żydów, którzy uciekali z krajów zachodnich przed „[...] zarazą morową, przed mieczem biczowników, przed stosem przygotowanym dla nich przez nietolerancję”<sup>54</sup>.

Wątki antysemityczne pojawiały się również w pisanych w tamtym czasie przez Jana Kapistrana tekstach i komentarzach teologiczno-prawnych. Przeznaczone one były dla elit intelektualnych, szczególnie dla profesorów i studentów uniwersytetu, a także dla lekarzy i duchownych. W jednym z takich tekstów punktem wyjścia jest ówczesna atmosfera stanu pandemii i różne zachowania społeczne osób walczących ze śmiertelną chorobą. Wątki te znajdują się w powstałym wiosną 1453 roku we Wrocławiu traktacie o powinnościach lekarzy i duchownych wobec chorych na dżumę. Traktat ten został już po śmierci autora włączony do jego większego dzieła pt. *De conscientia serenanda*, znanego również jako *Speculum conscientiae*<sup>55</sup>. Poniższą analizę jego treści przeprowadzono w oparciu o wersję zamieszczoną w *Tractatus universi iuris*, wydrukowaną w Wenecji w 1584 roku<sup>56</sup>.

Punktem wyjścia uczonego franciszkanina było zasadnicze pytanie, czy w czasie zarazy kapłan może porzucić wiernych, uciekając przed chorobą, jak radzili lekarze. Zanim jednak Kapistran przeszedł do udzielenia odpowiedzi na to pytanie, przedstawił pokrótce najważniejsze objawy dżumy i sposoby jej leczenia. Jak większość współczesnych mu uczonych także i on stwierdził, że przyczyną zarażenia jest zepsute powietrze, które

---

52 *Jana Długosza Roczniki*, 193–194.

53 Tokarska-Bakir, *Legendy o krwi*, 331.

54 W Krakowie schronił się na przykład uczonego Lippman z Mühlhausen po krwawym pogromie w Pradze w 1389 r. Majer Bałaban, *Historia Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304–1868*, t. 1 (Kraków: „Nadzieja” Towarzystwo ku wspieraniu chorej młodzieży żydowskiej szkół średnich i wyższych w Krakowie, 1931), 67; Tokarska-Bakir, *Legendy o krwi*, 48.

55 Ottó Gecser, „Giovanni of Capestrano on the Plague and the Doctors”, *Franciscan Studies* 75 (2017): 34–35.

56 *Johannes a Capistrano, Speculum conscientiae*, w *Tractatus universi iuris* (Venetia: Franciscus Zilettus, 1584), 323–371. Traktat ten zachował się w kilku rękopiśmiennych odpisach, m.in. w Bibliotece Apostolskiej Watykańskiej, BAV, Vat. lat. 968, f. 2r-121r, oraz we Wrocławiu, Biblioteka Uniwersytecka, III.F.4, f. 98r-278v.

dostaje się do organizmu ludzkiego przez układ oddechowy oraz przez otwarte pory w skórze. Podkreślał też, że zarażenie nie wystąpi, jeżeli chory nie jest na nie podatny – o czym zalecał pamiętać lekarzom. Odwołując się do autorytetów takich jak Awicenna, Kapistran pisał, iż na chorobę łatwiej zapadają ci, którzy często współżyją seksualnie, korzystają z łaźni i innych tego typu uciech. Szczególnie – jego zdaniem – siły witalne osłabiał stosunek płciowy. Nie mniejsze szkody wyrządzała też ciepła woda w łaźni. Miała ona bowiem otwierać pory skóry oraz nadmiernie rozgrzewać szkodliwe płyny w ciele, co, jego zdaniem, wywoływało zatkanie wewnętrznych arterii i ułatwiało zarażenie się chorobą. Kapistran powołał się w tym miejscu na Galena, który zalecał osuszać ciało oraz pozbywać się z organizmu nadmiaru płynów. Autor analizowanego traktatu stwierdził, że każdy, kto umiarkowanie korzysta z uciech życia, jest zdecydowanie mniej podatny na chorobę. Ponadto – jak podawał – dżuma rozwija się w wyniku częstych kontaktów między ludźmi. Z tego też powodu należy ich za wszelką cenę unikać. Ponieważ jedna osoba może zarazić wiele innych, najlepiej jest przebywać w samotności, jak najdalej od zarazy. Jak zauważył duchowny, władze bezpieczniejszych obszarów słusznie nie pozwalają na przybywanie do nich osób z terenów objętych zarazą. Następnie Kapistran podał kilka przykładów z przeszłości, gdy w wyniku bagatelizowania przez ludzi zagrożenia, w połączeniu z niedbałością władz, dochodziło do niekontrolowanego wybuchu zarazy. Tego rodzaju sytuacja miała miejsce w 1393 roku w Bolonii, a potem także w Brescii i Weronie. Odnosząc się do poruszonej na początku kwestii ucieczki przed dżumą kapłana z terenu objętego zarazą, Kapistran zdecydowanie stwierdził, że nie wolno mu tego uczynić. Jego zdaniem mógł tak zachować się kupiec, a nawet lekarz, ale nie kapłan, który jest odpowiedzialny za swoją owczarnię przed Bogiem. Jedyne wyjątek czynił dla tych biskupów i prałatów, którzy troszczyli się o powierzony sobie lud przez własnych zastępców – wikariuszy. Jeśli natomiast duchowny nie był w stanie znaleźć takiego wikariusza, nie wolno mu było uciec, „bo bardziej powinien obawiać się śmierci swojej duszy niż ciała”<sup>57</sup>.

Następnie Kapistran zajął się analizą grzechu jako głównej przyczyny ówczesnej zarazy. Jak zauważył, Bóg miał zwyczaj zsyłać plagi na ciała grzeszników, żeby nie służyły one więcej złu. Aby udowodnić tę tezę, uczony franciszkanin podał wiele przykładów ze Starego Testamentu, w tym wspomniane już wyżej ostrzeżenia wielkich proroków Izajasza, Jeremiasza i Ezechiela. Stąd jego rada dla chrześcijańskich lekarzy, aby opiekując się chorymi, uświadamiali im potrzebę przyzywania do siebie

---

57 *Johannes a Capistrano, Speculum concientiae*, 361.

również kapłanów, którzy są „lekarzami dusz”. Kapistran był przekonany, że jeśli lekarze zadbają również o zdrowie duchowe swoich pacjentów, to wtedy łatwiej będzie znaleźć lekarstwo dla ciała. Medycy, którzy lekceważyli w tym względzie nakazy Kościoła i nie dopuszczali kapłanów do chorych, popełniali, jego zdaniem, grzech ciężki. Uciekając z miejsc zarazonych, medycy mogli wytłumaczyć się wyższą koniecznością. Żadna jednak konieczność nie zwalniała ich z przestrzegania prawa Bożego w kwestiach dotyczących zbawienia. Dlatego też, co podkreślał duchowny, nie tylko kapłani, ale również lekarze powinni bardziej dbać o zdrowie ludzkich dusz, „które są wieczne niż ich ciała, które są przemijające”<sup>58</sup>.

W dalszej części omawianego traktatu Kapistran zajął się udzielaniem odpowiedzi na stworzony przez siebie katalog pytań odnoszących się do najczęściej spotykanych w pracy lekarzy problemów natury moralnej i etycznej. Zaczął od kwestii podawania chorym nie do końca pewnych i sprawdzonych lekarstw oraz prowadzenia praktyki przez niedoświadczonych lekarzy. Powołując się zarówno na ojców Kościoła, jak i Senekę, obydwie te przypadki Kapistran uznał za wielkie przewinienie i ciężki grzech. Lekarz nie powinien bowiem podawać lekarstwa, jeśli nie wie, jakie będą ostatecznie skutki jego działania. Albowiem, jak pisał Kapistran, w przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy wybierać zawsze bezpieczniejszą drogę. Lepiej więc jest pozostawić chorego w rękach jego Stwórcy, niż podawać lekarstwo, co do którego brak jest pewności, jaki będzie miało wpływ na chorego. Inaczej jest w przypadku, gdy lekarz, pomimo iż postępuje zgodnie ze swoją wiedzą i doświadczeniem, to jednak nie jest w stanie pomóc choremu. Wówczas nawet jeśli pacjent umrze, nie może być mowy o winie lekarza, który przez cały czas postępował zgodnie ze swoją wiedzą i sumieniem. Nie obciąża go również to, że nie czuwał przez cały czas przy chorym. Zresztą, zdaniem duchownego, lekarz nie powinien być też do tego zobowiązany na podstawie jakiegokolwiek umowy. Następnie Kapistran zwrócił uwagę na lekarzy, którzy świadomie unikają podawania chorym właściwego lekarstwa. Kategorycznie stwierdził, że grzeszą oni wtedy tak samo, jakby podawali lekarstwo niewłaściwe. Nieco inaczej oceniał tych medyków, którzy działając w dobrej wierze, wykorzystywali lekarstwa przestarzałe lub sporządzone na bazie zastępczych składników. Stwierdził on, że jeśli lekarz postępował z należytą starannością w doborze składników, to nie jest winny – nawet gdyby wynikło z tego jakieś zło. Usprawiedliwiają go wówczas w racjonalny sposób niewiedza i przestrzeganie należytej staranności w wykonywaniu obowiązków. Jak stwierdził Kapistran: „cokolwiek czynimy zgodnie

---

58 *Ibidem*, 362.

z zasadami nawet jeśliby zaszkodziło komuś nie powinno być powodem stawiania zarzutów. Bóg bowiem bardziej bada serce niż czyny człowieka”. Osobną kwestią rozpatrywaną przez uczonego franciszkanina był spór o zasadność stosowania ingerencji chirurgicznych. Kapistran przyzwalał na nie, ale uważał, że powinny być one przeprowadzane tylko przez doświadczonych medyków. Jednocześnie zwracał uwagę, iż nie powinni zabierać się za tę praktykę sami, ale z pomocą doświadczonych asystentów. W razie jakichkolwiek wątpliwości co do skutków planowanej operacji powinni oni zrezygnować z nacinania ciała chorego zgodnie z wyżej wymienionymi zasadami.

Na koniec Kapistran wyraził swój stanowczy sprzeciw dla wzywania do chorych lekarzy żydowskich, przekonując, że pod żadnym pozorem nie wolno tego czynić chrześcijaninowi, bo ściągnie on na siebie grzech ciężki. Uczony franciszkanin powołał się przy tym na rozpatrywany przez siebie przypadek w kurii rzymskiej (jeszcze za czasów papieża Marcina V) pewnego możnego Hiszpana, który zamierzał zatrzymać na swoim dworze na stałe żydowskiego lekarza. Kapistran przypominał, że pełniąc wówczas wysoki urząd w Rocie Rzymskiej, nie zgodził się na to ze względu na niebezpieczeństwo utraty wiary przez rodzinę i domowników owego szlachcica<sup>59</sup>. Wykorzystał przy tej okazji fragment Listu do Koryntian: „Nie wprzęgajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? Albo jakaż jest wspólnota Chrystusa z Beliarem lub wierzącego z niewiernym?”<sup>60</sup>.

Jak wynika z powyższego, antysemityczne poglądy Kapistrana tkwiły w jego mentalności religijnej i znajdowały swoje uzadanie w odpowiednio dobieranych przez niego fragmentach Pisma Świętego. Także w Biblii poszukiwał uczonego Włoch odpowiedzi na pochodzenie epidemii i sposobów radzenia sobie z tym zagrożeniem, zbawienie duszy przedkładając nad uzdrowienie ciała. Jan Kapistran nie był jedynym kaznodzieją w dobie pandemii dżumy, który głosił podobne poglądy. Najśłynniejsi z nich, jak Wincenty Fereriusz<sup>61</sup> oraz nauczyciel i mentor

---

59 *Ibidem*, 363; Zob. także F. Sedda, „*An liceat cum Iudeis participare*». A consilium of Giovanni of Capestrano”, *Franciscan Studies* 75 (2017): 163.

60 2 Kor 6, 14-15.

61 Katherine Lindeman, „Fighting Words. Vengeance, Jews, and Saint Vicent Ferrer in Late-Medieval Valencia”, *Speculum* 91/3 (2016): 690–723; David Nirenberg, „Mass Conversion and Genealogical Mentalities. Jews and Christians in Fifteenth-Century Spain”, *Past & Present* 174 (2002): 11–12.

Kapistrana Bernardyn ze Sieny<sup>62</sup>, wywodzili się z zakonów żebrzących. Nauka płynąca z ich kazań docierała do wiernych za pośrednictwem ich współbraci z Italii nie tylko do Hiszpanii, Francji, Niemiec i innych krajów Zachodu, ale również do Czech, Węgier i Polski. Jak już wspomniano, społeczeństwa krajów Europy Środkowej, choć oszczędzone przez pierwszy atak dżumy, w następnych dziesięcioleciach musiały się zmierzyć z tym samym poziomem zagrożenia co Zachód. Religijna wiara pozwalała odpowiedzieć im na pytanie o przyczynę pandemii, nadać sens cierpieniu oraz znaleźć winnych tego stanu rzeczy. Strach przed śmiercią i długotrwały stres związany z utrzymującą się chorobą wyzwalał wiele negatywnych reakcji, które niszczyły więzy nie tylko społeczne i narodowe, ale również rodzinne i sąsiedzkie. Ofiarą tego społecznego rozchwiania w dobie czarnej śmierci stawali się szczególnie Żydzi, na których spadały okrutne pogromy i represje. W Europie Środkowej, pomimo swojej lokalnej odmienności, ich przebieg nie różnił się bardzo od tego, jaki obserwowowano w zachodniej Europie. Jedynym jaśniejszym punktem na tym tle wydawało się być państwo polsko-litewskie, a zwłaszcza jego stolica – Kraków.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Biblia Tysiąclecia*, red. ks. Kazimierz Dynarski SAC (Poznań–Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum, 1980).
- Alberth John, *The Black Death. The Great Mortality of 1348-1350. A Brief History with Documents* (New York: Palgrave Macmillan, 2005).
- Boccaccio Giovanni, *Dekameron*, t. 1, tłum. Edward Boye, t. 1 (Gdańsk: Tower Press, 2000).
- Cronaca fiorentina di Marchionne di Coppo Stefani*, w *Rerum Italicarum Scriptores*, ed. Niccolò Rodolico, t. 30 (Città di Castello: Casa editrice S. Lapi, 1913).
- Cronica di Matteo Villani*, ed. Ignazio Moutier, t. 1, (Florence: Magheri, 1825).
- Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Ks. 9, 1300–1370*, red. Jerzy Wyrozumski et al., (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009).
- Johannes a Capistrano, Speculum concientiae*, w *Tractatus universi iuris* (Venetia: Franciscus Zilettus, 1584), 323–371.
- Kronika Janka z Czarnkowa*, w *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, red. August Bielowski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961).

---

62 Nirit Debby Ben-Aryeh, „Jews and Judaism in the rhetoric of popular preachers. The Florentine sermons of Giovanni Dominici (1356–1419) and Bernardino da Siena (1380–1444)”, *Jewish History* 14 (2000): 175–200.



*Kronika oliwska*, w *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. Wojciech Kętrzyński, t. 6 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1893).

Wadding Lucas, *Annales Minorum Seu Trium Ordinum A.S. Franciscano Institutorum*, t. 12 (Roma: Typis Rochi Bernabò, 1735).

### Książki

Alberth John, *From the Brink of the Apocalypse. Confronting Famine, War, Plague, and Death in the Later Middle Ages* (New York: Routledge, 2010).

Bałaban Majer, *Historia Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304–1868*, t. 1 (Kraków: „Nadzieja” Towarzystwo ku wspieraniu chorej młodzieży żydowskiej szkół średnich i wyższych w Krakowie, 1931).

Ben-Aryeh Nirit Debby, „Jews and Judaism in the rhetoric of popular preachers. The Florentine sermons of Giovanni Dominici (1356–1419) and Bernardino da Siena (1380–1444)”, *Jewish History* 14 (2000): 175–200.

Benedictow Ole J., *The Black Death 1346–1353. The Complete History* (Woodbridge: The Boydell Press, 2004).

Byrne Joseph P., *Daily Life during the Black Death* (Westport, Connecticut–London: Greenwood Press, 2006).

Chilińska Agata, Urszula Zawadzka, Arkadiusz Sołtysiak, *Pandemia dżumy w latach 1348–1379 na terenach Królestwa Polskiego. Model epidemiologiczny i źródła historyczne*, w *Epidemie, klęski, wojny. Funeralia Lednickie*, t. 10, red. Wojciech Dzieduszycki, Jacek Wrzesiński (Poznań: Wydawnictwo SNAP, 2008).

Herlihy David, Samuel Kline Cohn, *The Black Death and the Transformation of the West* (Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 1997).

Hofer Johannes, *Johannes von Capistrano, ein Leben im Kampf um die Reform der Kirche* (Innsbruck, Vienna, München: Tyrolia-Verlag, 1936).

Klimecka Grażyna, *Chory i choroba*, w *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. Bronisław Geremek, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 1997).

Pastor Ludwig, *Geschichte der Päpste im Zeitalter der Renaissance*, t. 1, (Freiburg im Breisgau: Hedersche, 1901).

Ptaśnik Jan, *Kultura wieków średnich. Życie religijne i społeczne* (Warszawa: Biblioteka Polska, 1923).

*The Black Death*, ed. Rosemary Horrox, (Manchester: Manchester University Press, 1994).

Joanna Tokarska-Bakir, *Legends o krwi. Antropologia przesądu*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2008).

### Artykuły

Bergdolt Klaus, „Petrarca und die Pest”, *Sudhoffs Archiv* 76/1 (1992): 63–73.

Cohn Samuel Kline, „The Black Death. End of a Paradigm”, *The American Historical Review* 107/ 3 (2002): 703–738.

- Cohn Samuel Kline Jr., „The Black Death and the Burning of Jews”, *Past & Present* 196 (2007): 8–21.
- Cohn Samuel Jr., „Plague violence and abandonment from the black death to the early modern period”, *Annales de Démographie Historique* 134/2 (2017): 39–61.
- Cohn Samuel K., Jr., Guido Alfani, „Households and Plague in Early Modern Italy”, *Journal of Interdisciplinary History* 38/2 (2007): 177–205.
- Dobrowolski Paweł T., „Wielki Tydzień w Tuluzie. Wincenty Ferrer i ruch biczowników w późnym średniowieczu”, *Przegląd Historyczny* 79/1 (1988): 1–19.
- Gecser Ottó, „Giovanni of Capestrano on the Plague and the Doctors”, *Franciscan Studies* 75 (2017): 27–48.
- Guzowski Piotr, „Stan i perspektywy badań nad liczbą ludności Polski w późnym średniowieczu i w początkach epoki nowożytnej”, *Przeszość Demograficzna Polski* 37/2 (2015): 7–26.
- Hoffman Joseph, „Piero della Francesca’s *Flagellation*. A Reading from Jewish History”, *Zeitschrift für Kunstgeschichte* 44/4 (1981): 340–357.
- Jankowski Augustyn, „Symbolika Trzeciego Jeźdźca Apokalipsy”, *Analecta Cracoviensia* 13 (1981): 153–169.
- Kalous Antonin, *John of Capistrano and Papal Policy*, w *The Grand Tour of John of Capistrano in Central and Eastern Europe (1451–1456). Transfer of Ideas and Strategies of Communication in the Late Middle Ages*, ed. Paweł Kras, James D. Mixson (Warszawa–Lublin: Polska Akademia Nauk–Wydawnictwo KUL, 2018), 33–42.
- Lindeman Katherine, „Fighting Words. Vengeance, Jews, and Saint Vicent Ferrer in Late-Medieval Valencia”, *Speculum* 91/3 (2016): 690–723.
- Lissowska Agnieszka, „Antyhusycka misja Jana Kapistrana na Śląsku”, w *Bernardyni na Śląsku w późnym średniowieczu*, red. Jakub Kostowski (Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2005), 51–63.
- Litak Stanisław, „Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XIII–XVIII wiek”, *Przegląd Historyczny* 88/3–4 (1997): 499–523.
- Marshall Louise, „Manipulating the Sacred. Image and Plague in Renaissance Italy”, *Renaissance Quarterly* 47/3 (1994): 485–532.
- Mengel David C., „A plague on Bohemia? Mapping the Black Death”, *Past & Present* 211 (2011), 3–34.
- Mixson James D., *John of Capistrano’s Preaching Tour North of the Alps*, w *Religious Life between Jerusalem, the Desert, and the World (1451–1456)*, ed. Kaspar Elm and James D. Mixson (Leiden: Brill, 2016): 255–276.
- Mussap Christian J., „The Plague Doctor of Venice”, *Internal Medicine Journal* 49 (2019): 671–676.
- Nirenberg David, „Mass Conversion and Genealogical Mentalities. Jews and Christians in Fifteenth-Century Spain”, *Past & Present* 174 (2002): 3–41.
- Nowakowski Paweł F., „Cechy husyckich polemik religijnych–zarys zagadnienia”, *Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne* 24 (2016): 35–44.

- Pellegrini Letizia, Ludovic Viallet, „Between christianitas and Europe”, *Franciscan Studies* 75 (2017): 5–26.
- Roest Bert, „Giovanni of Capestrano’s Anti-Judaism Within a Franciscan Context”, *Franciscan Studies* 75 (2017): 117–143.
- Rutkowska-Płachcińska Anna, „Dżuma w Europie Zachodniej w XIV w. Straty demograficzne i skutki psychiczne”, *Przegląd Historyczny* 69/1 (1978): 75–102.
- Rutkowski Piotr, „»Czarna śmierć« w Polsce w połowie XIV wieku”, *Studia i Materiały z dziejów nauki polskiej* 26 (1975): 1–31.
- Sedda Filippo, „»An liceat cum Iudeis participare«. A consilium of Giovanni of Capestrano”, *Franciscan Studies* 75 (2017): 145–174.
- Sigerist Henry E., „Sebastian – Apollo”, *Archiv für Geschichte der Medizin* 19/4 (1927): 301–317.
- Staniszewski Andrzej Tadeusz, „Strzały zatrutego powietrza »na ludzkie i na każdą rzecz«. Wczesnonowożytne kształtowanie doświadczenia zarazy”, *Konteksty Kultury* 17/3 (2020): 255–272.
- Stathakopoulos Dionysios, „Crime and Punishment. The Plague in the Byzantine Empire, 541–749”, w *Plague and the End of Antiquity. The Pandemic of 541–750*, ed. Lester K. Little, (Cambridge: Cambridge University Press, 2007), 99–118.
- Struever Nancy, „Petrarch’s Invective Contra Medicum. An Early Confrontation of Rhetoric and Medicine”, *MLN* 108/4 (1993): 659–679.
- Wray Shona Kelly, „Boccaccio and the doctors. Medicine and compassion in the face of plague”, *Journal of Medieval History* 30 (2004): 301–322.
- Wyrozumska Bożena, „Relacja o pogromie Żydów wrocławskich w 1453 roku”, *Roczniki Historyczne* 69 (2003): 189–194.
- Zaremska Halina, „Zmowa śląskich Żydów”, w *Źródło. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Bronisławowi Geremekowi* (Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, 2003), 135–162.



**Beata Stuchlik-Surowiak**

ORCID: 0000-0002-2851-6119

University of Silesia in Katowice

## Fighting Pestilence in Old Poland as Presented in the 18<sup>th</sup> Century Żywiec Chronicle

Walka z „morowym powietrzem” na terenach dawnej Rzeczypospolitej w świetle żywieckiej kroniki z XVIII wieku

### Abstract

The article presents the problem of dealing with the pestilence (pol. *morowe powietrze*, “pestilent air”) on the territory of the old Republic of Poland, with particular focus on the Żywiec County in the 16<sup>th</sup> to 18<sup>th</sup> century. The paper attempts to answer the questions of how the medics of that time dealt with epidemics, what actions were taken by ordinary people for whom the raging plague was often the result of the interference of demonic forces, and finally, what preventive measures against the plague were proposed to the faithful by the Church.

The source for the considerations is the *Chronografia albo Dziejopis żywiecki* [*Chronography or the Żywiec Chronicle*], the account of history of the town of Żywiec and the surrounding area covering the years 1400–1728, written by the mayor, Andrzej Komoniecki (1659–1729). The Chronicle brings back an extraordinarily colorful picture of old customs, beliefs and superstitions, as well as paramedical practices, which to our contemporary cultural sensitivity may appear bizarre, gruesome and terrifying.

In preparing the article, the author also used extensive literature, primarily in the history of medicine.

Among the research methods used in the study, it is worth mentioning, first of all: the explicative method, the method of document research, the method of analysis and criticism of sources, the method of cultural analysis and the method of stylistic-rhetorical analysis.

In contemporary socio-cultural reality, the reading of the *Chronografia* takes on new meanings. In the context of the pandemic that struck the world in the 21<sup>st</sup> century, the extremely accurate accounts of the Żywiec chronicler seem particularly interesting, as they allow us to compare the attitude of our old Polish ancestors and ourselves in the face of a similar threat. This comparative leads us to believe that some of the measures taken to prevent the spread of infections, such as keeping a distance, limiting the number of participants at funerals, or not letting strangers into towns, are still taken today, while others, such as locking the sick up in huts, setting fire to infected houses, burying plague victims under fences, drowning them in rivers, or desecrating the bodies of the dead suspected of having caused the plague, are now happily forgotten.

**Keywords:** pestilence, epidemic, Andrzej Komoniecki, chronicle, Żywiec

## Abstrakt

Artykuł przybliży problem walki z „morowym powietrzem” na obszarze dawnej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem Państwa Żywieckiego, w XVI–XVIII wieku. Autorka stara się odpowiedzieć na pytania, jak ówczesni medycy radzili sobie z epidemiami, jakie działania podejmowali zwykli ludzie, dla których szalejąca zaraza była często wynikiem ingerencji sił demonicznych, i wreszcie, jakie formy walki z zarazą zostały zaproponowane wiernym przez Kościół.

Źródłem rozważań jest *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, opis dziejów miasta Żywca i okolic z lat 1400–1728, spisany przez wójta Andrzeja Komonieckiego (1659–1729). Kronika przywołuje niezwykle barwny obraz dawnych obyczajów, wierzeń i przesądów oraz praktyk paramedycznych, które dla naszej współczesnej wrażliwości kulturowej mogą wydawać się dziwaczne, przerażające lub makabryczne. Autorka wykorzystała obszerną literaturę przedmiotu, przede wszystkim z zakresu historii medycyny.

Wśród metod badawczych zastosowanych w opracowaniu warto wymienić przede wszystkim: metodę eksplikatywną, metodę badania dokumentów, metodę analizy i krytyki źródeł, metodę analizy kulturowej oraz metodę analizy stylistyczno-retorycznej.

We współczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej czytanie *Chronografii* nabiera nowych znaczeń. W kontekście pandemii, która nawiedziła świat w XXI wieku, szczególnie interesujące wydają się niezwykle trafne relacje żywieckiego kronikarza, które pozwalają porównać postawę naszych dawnych polskich przodków i nas samych w obliczu podobnego zagrożenia. To porównanie prowadzi do przekonania, że niektóre środki podjęte w celu powstrzymania rozprzestrzeniania się infekcji, takie jak zachowanie dystansu, ograniczenie liczby uczestników pogrzebów czy niewpuszczanie obcych do miast, są podejmowane do dziś, podczas gdy inne, takie jak: zamykanie chorych w chatach, podpalanie zarażonych domów, grzebanie ofiar dżumy pod płotami, topienie ich w rzekach czy bezczeszczenie ciał zmarłych podejrzanych o spowodowanie dżumy, są teraz szczęśliwie zapomniane.

**Słowa kluczowe:** zaraza, epidemia, Andrzej Komoniecki, kronika, Żywiec

The plea resounding in churches: “From the air, hunger, fire and war deliver us, Lord!” had been, until recently, for many of the faithful, only part of religious tradition. To some, it even appeared to be rather unclear. However, the events of the first months of 2020 made us rediscover the true meaning of this supplicatory call, which unexpectedly brought us closer to our old Polish ancestors, who saw the most effective chance to reverse the various misfortunes plaguing humanity in this very prayer, among which the most terrible, mentioned at the very beginning, was the “air” carrying disease<sup>1</sup>. In the face of the pandemic which destroyed the peace of so many cities and countries in the second decade of the 21<sup>st</sup> century, it is worth going back in time by several centuries and trying to find an answer to the question of how the inhabitants of the Republic of Poland dealt with similar threats in the 16<sup>th</sup>-18<sup>th</sup> centuries.

This issue is particularly interesting in the context of a little-known chronicle of the of Żywiec County, titled *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki* [Chronography or the Żywiec Chronicle], probably written in the years 1699–1728 (albeit covering a much broader scope) by the Żywiec

---

1 This supplicatory prayer is also quoted by Komoniecki in the context of the 1707 epidemic: “*Od powietrza, głodu i wojny wybaw nas Panie*” [From the air, hunger, fire and war deliver us, Lord], and also *Od naglej i niespodziewanej śmierci wybaw nas Panie* [From sudden and unexpected death deliver us, Lord] was sung every day”. Andrzej Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, ed. Stanisław Grodziski i Irena Dwornicka (Żywiec: Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, 2005).

mayor Andrzej Komoniecki<sup>2</sup>. A large section of this work is devoted to the struggle of the people, especially the inhabitants of Żywiec and its surroundings, with pestilence, infectious disease epidemics, as it was then called, *morowe powietrze* – “pestilent air”.

For a very long time, this term referred primarily to the plague that haunted Europe in the 1440s and wreaked havoc in Europe for more than three hundred years. It was not until the end of the 16<sup>th</sup> century that epidemics of other diseases, such as smallpox, typhoid fever, dysentery, typhus, measles, cholera and influenza, were included.

At the root of this nomenclature is the fact that it was once commonly believed that “rotten” air was the cause of the plague. Although as early as in the Middle Ages, during the first epidemic of the plague, there were doctors in Europe who suspected that the disease could be transmitted through contact with the infected (similar observations were made even in ancient times), this view long co-existed with the common belief, also among physicians, that in order to defeat the plague, one must purify the air<sup>3</sup>. As early as in the 17<sup>th</sup> century, the Krakow doctor Jan Innocenty

- 
- 2 For biographical information on Komoniecki – *Słownik biograficzny Żywiecczyzny*, ed. Antoni Urbaniec, (Żywiec: Gazeta Żywiecka 1995); Franciszek Lenczowski, „Komoniecki Andrzej”, w *Polski Słownik Biograficzny XIII*, ed. Bogusław Leśnodorski, (Wrocław–Warszawa–Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1967–1968); Jan Kracik, „Personalalia Andrzeja Komonieckiego w niedbałym zwierciadle historiografii”, *Karta Groni* 15 (1989), 62–64; Przemysław Dyrłaga, Rafał Kosiński, „Andrzej Komoniecki – życie i działalność” w *Monumenta albo zebranie starożytnych dzieł, ozdób, pobożności i łask Boskich przez obraz cudowny Matki Bożej Panny Marij w parochiej kościoła rychwałskiego (Rychwałda Monumenta)*, introd. Przemysław Dyrłaga i Rafał Kosiński (Żywiec: Towarzystwo Naukowe Żywieckie 2015), 19–56; Piotr Kowalski, *Świat Andrzeja Komonieckiego kronikarza Żywca. Studia z antropologii historycznej*, (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2010).
  - 3 Andrzej Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton–Instytut Historii PAN [2000], 21, 39); Andrzej Karpiński, „Epidemie w Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku (zarys problematyki)”, in *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Instytut Historii PAN w dniach 21–22 maja 2009 roku*, ed. Edmund Kizik, (Gdańsk: Muzeum Historyczne Miasta Gdańska 2012), 15–26; Izabela Kaczmarzyk, „Medyczne posłannictwo ewangelickiego piśmiennictwa religijnego na Śląsku w XVII i XVIII wieku w sytuacji zagrożenia »morowym powietrzem« (na przykładzie dzieł Samuela Dambrowskiego i Jana Muthmana)”, in *Terra culturae. Obszary, transfery, recepcje kultury. Studia oraz szkice o kulturze i historii*, red. Łukasz Burkiewicz, (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie 2018), 265–284; Janusz Skalski, „Medycyna w Polsce przedrozbiorowej”, in *Dzieje medycyny w Polsce, T. 1: Od czasów najdawniejszych do roku 1914*, ed. Wojciech Noszczyk, (Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL 2015), 3–121; François Lebrun, *Jak dawniej leczono. Lekarze, święci i czarodzieje w XVII i XVIII wieku*, transl. Zofia Podgórska-Klawe, (Warszawa: Oficyna



Petrycy recommended: “sing, read aloud, call out, especially where you don’t have rifles ... Others order ... cows to be driven through towns, so that the air could be moved by their lowing”<sup>4</sup>.

The reading of *Chronography* leads to the conclusion that in terms of the frequency of occurrence and demographic effects of the plague, the old Republic of Poland, including the County of Żywiec, did not differ from the European “norm”, which was frightening. In the periods of the most terrible epidemics, some cities on our continent lost over fifty percent of their population<sup>5</sup>. Komoniecki does not always give the exact number of the casualties, but when he does, pays attention to the precision of the record, repeating each value twice, by using numbers and numerals. The author’s characteristic ability to move the reader’s emotions is also revealed in those descriptions where instead of figures there are mentions that as a result of the plague some place had been completely depopulated. So, when in 1710 the monastery of Kalwaria Zebrzydowska was struck by the epidemic, almost all the monks perished, and Komoniecki summarized the event with a pictorial statement that “the monastery was left empty”<sup>6</sup>. In both cases, the “pestilent air” probably took the form of the plague that took over the entire territory of the Polish Kingdom and the Duchy of Lithuania between 1708 and 1712, and in Krakow it appeared as early as 1706 and was decimating the population of the city for three years<sup>7</sup>.

The first mention of pestilence (as well as other excerpts from the events taking place before 1586) recorded by Komoniecki refer to the 16<sup>th</sup> century *Polish Chronicle* of Marcin and Joachim Bielski. The majority of them concern Krakow or the whole Poland, without specifying concrete locations. Additional information refers mostly to Żywiec and its

---

Wydawnicza Volumen: Dom Wydawniczy Bellona 1997); Łukasz Miechowicz, „Zaraza i »morowe mogiły« na nowożytnej wsi”, in *Epidemie, klęski, wojny*, ed. Wojciech Dzeduszycki, Jacek Wrzesiński, (Poznań: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich 2008), 287–292.

- 4 As cited in: *Wybór tekstów źródłowych do dziejów medycyny polskiej*, ed. Wanda Osinśka, Zofia Podgórska-Klawe, (Kraków: Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN 1983), 178.
- 5 Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 193–213, 332–339; Edmund Kizik, „Denkmahl der Pestilenz – pomnik zarazy wystawiony przez historyków”, in *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Instytut Historii PAN w dniach 21–22 maja 2009 roku*, ed. Edmund Kizik, (Gdańsk: Muzeum Historyczne Miasta Gdańska 2012), 9–12.
- 6 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 343.
- 7 Karpiński, „Epidemie w Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku”, 22.

surroundings, but Krakow still does not disappear from the author's field of view, as many of the cases of disease that plagued the inhabitants of the Beskid Mountains described by him originated in traveling to Krakow or in contacts with people returning from there. This fact cannot come as a surprise due to the overcrowding and poor sanitary conditions in the city, in which, even in the eighteenth century, the streets were still full of "dung, garbage and mud"<sup>8</sup>. This was noted by the burghers themselves and newcomers alike<sup>9</sup>. One of the earliest records illustrating the spread of the plague due to the contacts with the people from Krakow was noted by Komoniecki regarding the year 1592: "that year, from the month of September, there was plague air in Żywiec, which students from Krakow brought and infected the city"<sup>10</sup>.

This short fragment contains important information, which is also confirmed by other records. Another outbreak of pestilence, probably also the plague in this case ravaged Poland between 1587–1592<sup>11</sup>. In the first place, people were inclined to indicate the "guilty" of spreading the plague. This time it was students, which is not surprising, because this group was always highly mobile and in the case of an epidemic it was a great threat. But others also traveled, and the psychosis of fear that spread over the country in the following decades made anyone who had come into contact with a place plagued by pestilence a "suspect". This is perfectly illustrated by the record referring to the already mentioned year 1709, in which "Father Antoni Chrzęszczewicz ... stayed somewhere in Krakow, and Kęty, and other places during the plague, and then came to the parsonage. Whom, fearing he might have brought pestilence from where he had come from, was locked up in the parsonage and guarded, until he secretly escaped through a window ... and stayed again somewhere for almost a year and a half"<sup>12</sup>. Although the author does not mention it, we can assume that this spectacular act of violence against a clergyman was a response to his refusal to submit to voluntary quarantine, which was already recommended by Hippocrates who recommended

- 
- 8 Jan Kracik, *Staropolskie postawy wobec zarazy* (Kraków: Wydawnictwo Petrus 2012), 31.
- 9 Katarzyna Pękacka-Falkowska, „Dżuma w Toruniu w 1708 roku. Wybrane aspekty” in *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Instytut Historii PAN w dniach 21–22 maja 2009 roku*, ed. Edmund Kizik, (Gdańsk: Muzeum Historyczne Miasta Gdańska 2012), 112–123.
- 10 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 104.
- 11 Karpiński, „Epidemie w Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku”, 20.
- 12 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 337.

about forty days of isolation. It was believed that after such a time, all hidden venom would be revealed<sup>13</sup>. In Poland, this preventive measure was undertaken widely in the 17<sup>th</sup> century<sup>14</sup>.

Another drastic way of fighting the spreading plague was also expelling the sick, perceived by some as an exclusively Polish specificity, prohibited in some towns, and in others limited to getting rid of the poor and associated with the employment of “professional” eradicators of beggars<sup>15</sup>. In villages and small towns, on the other hand, there were frequent cases of placing the sick in shepherd’s huts, farm buildings or makeshift plywood barracks, far away from human settlements. Detailed guidelines for the care of such forced hermits can be found, among others, on the pages of Anzelm Gostomski’s book *Gospodarstwo* [The Household Management], the first original Polish agricultural guidebook published in 1588. In the chapter entitled “How to manage the air” the author recommended that “for those who drive it out of the towns, have a few cottages outside of the town”<sup>16</sup>. The people gathered there should, as we read in the following passages, be provided with food and all necessary care, but in practice, the interest in these misfortunes was usually limited to dropping food and some ineffective medicines by these abodes<sup>17</sup>.

Reading Komoniecki’s chronicle allows us to conclude that expelling the sick to remote cottages was a practice also known in Żywiec. When in 1677 “in the house of Ignacy Pyżykowski ... a daughter and three other children died and they are buried there by the house in the garden”<sup>18</sup>, the rest of the household members were evacuated, to a shepherd’s hut, the so-called *koleba*, and “there Zofia Kasprzyczonka and servant mother and son died and the whole *koleba* with them ... was ignited by order of the landlord<sup>19</sup>. By the way, it is worth adding that such actions were abandoned only at the end of the eighteenth century, when instead of chasing the sick out of their homes, more emphasis was put on not letting “suspicious” people into cities and villages<sup>20</sup>.

---

13 Kracik, *Staropolskie postawy wobec zarazy*, 27.

14 Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 107; Szymon Wrzesiński, *Epidemie w dawnej Polsce* (Zakrzewo: Wydawnictwo Replika, 2011), 106.

15 Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 113; Wrzesiński, *Epidemie w dawnej Polsce*, 32.

16 Anzelm Gostomski, *Gospodarstwo*, introd. Stefan Inglot (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1951), 104–105.

17 Kracik, *Staropolskie postawy wobec zarazy*, 166.

18 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 232.

19 *Ibidem*.

20 Wrzesiński, *Epidemie w dawnej Polsce*, 32.

Apart from the mention of expelling the infected, Komoniecki's note also brings information about other precautions taken to prevent the spread of the plague. In such a context, the passages concerning burying victims of the plague in the garden and burning of the cottage in which the sick lived should be interpreted.

The first of these issues is connected with the rule, common during the plague, to bury the dead away from parish cemeteries, on the outskirts of towns or outside their walls. Such burials usually took place late in the evening or at night and only exceptionally could relatives and friends of the deceased participate in them. In extreme situations the bodies were simply drowned in a river or lake, buried in a field, forest or garden, as was the case with the family described by Komoniecki. This was mainly due to hygienic reasons (the idea was to prevent the plague from entering a city center or village), but it was also forced by the fact that during an epidemic, church cemeteries would simply be overburdened<sup>21</sup>. Thus, also in Żywiec, as the author of the chronicle wrote in the context of the 1715 epidemic it was often the case that "people were buried without funerals and coffins"<sup>22</sup>.

Despite the fact that this type of procedure was punishable by severe penalties, including the death penalty, clandestine funerals at church cemeteries did sometimes take place as was the moving the corpses of relatives from a forest or meadow to a consecrated land, especially after the plague ceased<sup>23</sup>. In 1600, Jakub Kozak was treated posthumously in this manner, "who was buried in the field out of the town under a shrine, saying that he died from pestilence, but then he was buried again at the church in Kęty under the bell tower after ten weeks"<sup>24</sup>. Such actions were an expression of the common belief that everyone had the right to a dignified burial; many writers and moralists also protested against "barbaric" funerals during the epidemics<sup>25</sup>.

Another issue signaled here concerns the procedure of burning affected houses together with their deceased residents. With reference to the aforementioned epidemic of 1677, Komoniecki writes about the burning of the *koleba* in which the sick were staying, and in other fragments of the chronicle, he also informs about setting fire to regular residential houses. An interesting testimony of such practices is the note under the year 1713:

---

21 *Ibidem*; Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 158–160.

22 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 462.

23 Karpiński, „Epidemie w Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku”, 156.

24 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 109.

25 Karpiński, „Epidemie w Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku”, 159–160.

“On Saturday, in the village of Rycerka in the Żywiec County, pestilence appeared in two cottages, that is at Bogacz and Paciorek families, which a tenant brought along from Hungary and contaminated; where ... twelve people died. The dead were inspected for signs of death on their bodies by [the lords of] the castle from a distance. Black pustules, like blueberries, were recognized. For this reason, the forester and Kubarski, a servant of the judge, were ordered to set fire to these cottages. ... The cottage of the Krawiec family caught the fire from these two and so three homes burned down; they say that one woman burned alive in one of them”<sup>26</sup>.

The characteristic phrase “they say” suggests that the terrible news of a woman burned alive could only be an anecdotal rumor, from which the author clearly distances himself. What is certain, however, is that a third home caught on fire from two intentionally burned houses. With a high probability we can add that due to the compact wooden architecture of the villages and small towns, such accidents happened very often. However, the fear of pestilence was so poignant that the common belief in the purifying power of fire led to such practices, not only in case of annihilation of contaminated houses and the bodies of victims, but also for healing and prevention purposes. A seventeenth-century author of almanacs, Jakub Kazimierz Haur, recommended, for example, heating bricks in fire and pouring vinegar over them [to clean the air – transl.]. Straw, gunpowder, old rags, horse hooves, goats’ horns and dung were also set on fire. It was also pointed out that it was necessary to start fires in the streets<sup>27</sup>. It was widely believed that this was an excellent way of purifying the air, but it is not difficult to imagine what the consequences could have been. Thus, when, under the year 1592, the author of Żywiec chronicle writes that “during this pestilence, six houses in Krakowska Street burned down”<sup>28</sup>, the reader can be almost convinced that this time it was not a deliberate action.

In the record referring to the events of 1713, in accordance with the adopted convention, Komoniecki indicates the “guilty” of the plague, which then reached the Żywiec County from Hungary. The further part of this record, however, is a kind of an abridged instruction what to do in the case of plague. The information about sudden deaths therefore had to be passed on, as we can see, to the castle, from where an expert was sent to determine the cause of death. The mention of examining the

---

26 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 437–438.

27 Wrzesiński, *Epidemie w dawnej Polsce*, 89.

28 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 104.

deceased “from a distance” seems rather bizarre, however, in the absence of access to other security measures, keeping the distance that was the only method of avoiding infection at that time, used in contact with both the sick and the dead. Jan Kracik illustrates this fact very suggestively:

“In sickness and dying, loneliness grew. ... Whoever was hit by the arrow of the plague became dangerous ... A priest absolved him, if he was able to, from a few steps away, and gave him communion mostly on a silver shovel attached to a long stick. A surgeon or a nurse would slip food from a distance, holding his breath, sprinkling himself with vinegar. ... It was looked from a distance how a man full of drudgery and fire, left out in longing and heaviness, becomes ill, nauseating and dormant, mindless, and lastly dead”<sup>29</sup>.

For the sake of scientific accuracy, however, it should be added that even during the raging pestilence, acts of mercy happened, such as supplying the inhabitants of contaminated homes with first-needed articles. The mayor of Żywiec mentions such an action in 1708, when “three wagons of food were sent to the town of Kęty as our neighbors, to rescue them as people affected by the will of the Lord by pestilence”<sup>30</sup>. It is difficult to say to what extent it was a disinterested action, and to what extent the effect of a cool calculation. After all, today’s benefactor may need help tomorrow. Enough to say that such initiatives were undertaken, although even in this situation one should pay attention to the requirement to keep distance. The food was left in an open field in a village located several kilometers from Kęty.

Komoniecki almost never records the symptoms of pestilence. The phrase: “Black pustules, like blueberries” is therefore unusual and suggests that the 1713 pestilence may have been smallpox. The Polish name *czarna ospa* (black pox – transl.) owes its name to the dark bloody scabs that are abundantly present on the skin. However, the laconic note makes it impossible to exclude epidemic typhus (dark rash) and bubonic plague. Also, in the case of the latter disease, skin hemorrhages were possible on swollen lymphatic glands and black and blue ulcers appeared on an infected body. For this reason, both smallpox and bubonic plague were called the “black death”<sup>31</sup>.

---

29 Kracik, *Staropolskie postawy wobec zarazy*, 192–193.

30 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 317.

31 Janusz Skalski, „Medycyna w Polsce przedrozbiorowej”, in *Dzieje medycyny w Polsce*, T. 1: *Od czasów najdawniejszych do roku 1914*, ed. Wojciech Noszczyk, (Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL 2015), 3–121; Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 47–49.

In the 1613 *Instructia abo nauka, jak sie sprawować czasu moru* [Instruction, or teaching how to act during the time of pestilence], physician Sebastian Petrycy, the father of the aforementioned John Innocenty, teaches that someone who is infected with “pestilent air” has, in addition to other ailments: “tumors behind the ears, or underarm ulcers ... or buboes ... or *morówki*, that is, bad, black and fiery ulcers”<sup>32</sup>. The repeated repetition of the “or” conjunction, indicating the admissibility of different symptoms, reflects the fact that the common name “pestilence” covered both forms of “black death” as well as other diseases. Difficulties in differentiating the symptoms of individual diseases also resulted from the fact that during many epidemics different diseases coexisted<sup>33</sup>.

The buboes mentioned here are painful, swollen lymph nodes on the body of a plague sufferer. Most often these enlarged lymph nodes abscessed, forming fistulas, and their size may have reached that of a chicken egg or orange. The disease usually started with sudden chills, high fever and an accelerated pulse. These symptoms were accompanied by severe headaches, drying of the lips and tongue, redness of the face and sharpening of its features, sallow skin color, sometimes depression, psychosis, or hallucinations. In the bubonic plague, bacteria were transmitted to humans mainly through infected fleas and rats<sup>34</sup>.

In the treatment of all the diseases commonly referred to as pestilence until the end of the seventeenth century, bloodletting was commonly used, after which it was recommended to drink beer or theriac, a concoction which was a mixture of several dozen plants with an admixture of turpentine, wine, honey and opium. This medicine was very popular throughout Europe, especially during the sixteenth and seventeenth centuries, but it was very expensive, so in the old Poland its cheaper equivalent called theriac for the poor was used. Theriac is mentioned, among others, by an eminent doctor and botanist Szymon Syreński<sup>35</sup> in his monumental book about plants and their practical application published for the first time in 1613.

---

32 As cited in: *Wybór tekstów źródłowych do dziejów medycyny polskiej*, red. Osińska, Podgórska-Klawe, 110.

33 Karpiński, „Epidemie w Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku”, 26.

34 Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 45; Anna Drążkowska, „Kilka uwag na temat sposobów walki z dżumą w XVII i XVIII wieku na podstawie wybranych źródeł”, in *Epidemie, klęski, wojny*, ed. Wojciech Dzieduszycki, Jacek Wrzeński (Poznań: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich 2008), 269–273.

35 Szymon Syreński, *Zielnik [...] to jest opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia, skutków i mocy ziół wszelakich [...]*, reprint from 1613, (Warszawa: Usługi Wydawnicze Iwona Knechta 2013), 1267.

Another pan-European remedy the so-called four (in other versions seven) thieves vinegar, based on a variety of herbs, spices, wine vinegar and garlic. The recipe was, according to legend, revealed by gravediggers sentenced to death for stealing the bodies of epidemic victims. During the treatment, laxatives and diaphoretics were also applied. More original methods were also used, such as wrapping the patient's head with blond plantain leaves soaked in their own urine; in the case of plague eating dried and powdered buboes, licking pus from one's own lymph nodes or eating a mixture of nutmeg, clay, tar and bones of the deceased from the plague<sup>36</sup>.

Other types of remedies were recommended to the sick by the Church. Until the end of the 18<sup>th</sup> century, the Church maintained the conviction among the faithful that pestilence is a scourge sent by God as punishment for sins<sup>37</sup>. Besides the indications given by the medical authorities, there were also "prescriptions" to ward off the disease in the spiritual dimension. An interesting example of combining these two spheres was left by Jesuit Walenty Bartoszewski, who formulated the following remedy in his occasional leaflet: "Forwardly, on each day, everyone implore the Lord's forgiveness for sins, having participated in the sacraments, incense the house morning and evening, having closed the windows and the doors"<sup>38</sup>. Protestant clergy also wrote about pestilence as the instrument of punishment of the Creator<sup>39</sup>. The author of the Żywiec chronicle interprets the reality no differently when, with reference to 1707, he writes directly about the "divine scourge of the plague"<sup>40</sup>.

In the intention of defeating pestilence, supplicatory services were held in churches. Crowds participated in processions. Chapels and

---

36 Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 177–178; Skalski, „Medycyna w Polsce przedrozbiorowej”, 45; Wrzesiński, *Epidemie w dawnej Polsce*, 76–78; For an alphabetical list of several hundred pestilence remedies, cf. Franciszek Giedroyc, *Mór w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny* (Warszawa: Drukarnia L. Szkaradzińskiego 1899), 131–139.

37 Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 34.

38 As cited in: Mariola Jarczykova, „»Powietrzna zaraza« w Wielkim Księstwie Litewskim w ujęciu Walentego Bartoszewskiego i Piotra Kochlewskiego” in *Świat bliski i świat daleki w staropolskich przestrzeniach*, ed. Mariola Jarczykova, Bożena Mazurkova, Szymon Dąbrowski, (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2015), 163.

39 Kaczmarzyk, „Medyczne posłannictwo ewangelickiego piśmiennictwa religijnego na Śląsku w XVII i XVIII wieku”, 271; Beata Stuchlik-Surowiak, „Jan Muthman i Samuel Ludwik Zasadius – od budowniczych ewangelickiej świątyni do wyklętych wygnańców”, w *Itinera clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. Danuta Quirini-Popławska i Łukasz Burkiewicz, (Kraków: Akademia Ignatianum: Wydawnictwo WAM 2014), 413. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 34.

40 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 314.



paintings were founded, and votive offerings were made. The mayor of Żywiec mentions such practices many times. In particularly difficult years, solemn processions were held several times a month to pray in front of a miraculous painting or relic. According to Komoniecki's testimony, in October 1707 alone, several pestilence processions were organized in the Żywiec County and its surroundings, during which three churches were most frequently visited: in Rychwałd, Łodygowice and Żywiec.

However, it is also here, too, that the voices of doctors calling for a halt of collective religious practices during the times of epidemics as a potential source of the spread had been heard throughout Europe since the end of the 17<sup>th</sup> century<sup>41</sup>. When a similar procession was to be organized in 1708, the lord of the Żywiec County did not agree to the participation of the faithful from Kęty which was infected. A special order was therefore sent, instructing the "people not to interfere"<sup>42</sup>.

Unlike Protestants, Catholics had another powerful weapon against the scourge of pestilence; it was the belief in the intercession of saints. St. Roch was the first to turn to, followed by St. Sebastian, St. Anthony, St. Judoc, St. Rosalia, and of course, Virgin Mary<sup>43</sup>. Here too, the chronicler from Żywiec does not disappoint, confirming the information present in other sources and mentioning, among other things, the construction of chapels dedicated to these saints during the epidemics<sup>44</sup>.

When prayers failed and the "pestilence saints" turned out to be helpless, the plagued population reached for radical measures. These were connected with beliefs in the power of the undead, which spread until the end of the 18<sup>th</sup> century. They became especially suspicious during times of pestilence, when many people were dying. Such accusations were most often prompted by a suicidal or violent death of a given person. Sometimes all it took was a rumor, spread already after the funeral, that the deceased had returned. From our point of view, the steps taken then were gruesome: the body was dug up, the head was chopped off and placed under the armpit or at the feet of the deceased, or the heart was pierced with an aspen stake. Practices were also known to turn the deceased face down and put sharp thorns into

41 Kracik, *Staropolskie postawy wobec zarazy*, 96.

42 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 324.

43 Kaczmarzyk, „Medyczne posłannictwo ewangelickiego piśmiennictwa religijnego na Śląsku w XVII i XVIII wieku”, 271; Kracik, *Staropolskie postawy wobec zarazy*, 142–148; Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 239–244.

44 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 524.

the coffin. All these measures were aimed at immobilizing the body<sup>45</sup>. Such actions have often been reported in accidentally discovered graves. This was the case in 1710, when in Żywiec “a withered body under the Gethsemane Chapel in a brick tomb, of an unknown man was found headless”<sup>46</sup>.

Such posthumous avengers were called by different names, and it was geographically determined. Komoniecki's chronicle is populated by *strigas* (*strzyga* and *strzygoń*). Thus, when, in 1585, in Kęty, pestilence appeared, the author inserts a short sentence between mentioning the number of victims, whom there were nine hundred and forty-seven, and the fact that three priests died as a result of pestilence, saying that: “and Wojciech Młynarski's, already buried, head was cut off”<sup>47</sup>. Apparently, for some reasons, unexplained by the chronicler, the deceased Wojciech Młynarski was, in the opinion of the general public, guilty of the spreading plague.

A little more details about the mechanisms of spreading such beliefs can be found in a note record to the year 1679. At that time in Rajcza “the air was pestilent in two houses ... Sir Andrzej Irlant, the Żywiec judge, ordered to burn the two houses. They said that a woman *striga* choked those [people], coming to these houses after her death; whose head was cut off in the grave, having opened it”<sup>48</sup>. By the way, it is worth mentioning that this specific “disarming” of the undead during an epidemic was practiced even in church circles, for example, in monasteries<sup>49</sup>.

In addition to medical services, priests and self-appointed *striga* catchers, professional officials were also appointed in towns overtaken by pestilence who were supposed to watch over the safety of the inhabitants at that particular time. In large cities, a network of “pestilence offices” was well-developed, especially when representatives of the authorities escaped from the plague, and such situations were not uncommon.

---

45 Bohdan Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1975), 163; Jan S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. 1 (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1976), 291; Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 269; Stanisław Bylina, *Religijność późnego średniowiecza. Chrześcijaństwo a kultura tradycyjna w Europie Środkowo-Wschodniej w XIV–XV w.* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton–Instytut Historii PAN 2009), 143–145.

46 Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 346.

47 *Ibidem*, 99.

48 *Ibidem*, 235.

49 Beata Łukarska, *Religijność sarmacka w przekazie piśmiennictwa polskiego XVII i XVIII wieku. Zarys monograficzny i antologia tekstów źródłowych* (Częstochowa: Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie 2018), 350.

For the duration of an epidemic, among other things, “pestilent air mayors” and “pestilent air trustees” were appointed, as well as temporary cooks, porters, barbers and surgeons; specially designated and marked people also worked on cleaning and burying the bodies. The specific nature of these functions is often indicated by their very names, for example, “corpse inspectors”<sup>50</sup>.

On the basis of the Żywiec chronicle, it can be concluded that in small towns and villages, the number of “plague” posts was much smaller, but it seems that the help of local residents was usually used (during the aforementioned plague of 1713, as we remember, a forester and a servant of the local judge were appointed to set fire to the contaminated cottages), and professionals would be called in only in exceptional situations, which often involved bringing people from larger towns. When, for example, in the tragic year of 1713, pestilence reaped an increasingly abundant harvest, “from Krakow ... a grave inspector was sent to review the dead and the sick”<sup>51</sup>. Probably the guards whose participation in the fight against the spread of the plague recruited from among the local population. As it is most often mentioned, their role was not to let in newcomers from outside the town. The description documenting the functioning of Żywiec during the pestilence of 1707 is particularly vivid. The author writes: “30 townspeople in Żywiec always guarded the town without letting anybody go in”<sup>52</sup>. Behind this tight cordon, everyday life was taking place.

Andrzej Komoniewski’s *Chronicle* is a unique source of knowledge about old medical practices, human behavior and attitudes in the face of the plague. The value of it becomes particularly significant in the current reality in which we have come to face the threat of a pandemic. It results from the careful reading of the Żywiec mayor’s *Chronicle* that some of the measures taken to prevent the spread of infections, such as keeping a distance, limiting the number of participants at funerals, or not letting strangers into towns, are still taken today, while others, such as locking the sick up in huts, setting fire to infected houses, burying plague victims under fences, drowning them in rivers, or desecrating the bodies of the dead suspected of having caused the plague, are now happily forgotten.

---

50 Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 80–99.

51 Komoniewski, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, 438.

52 *Ibidem*, 314.

## Bibliography

- Baranowski Bohdan, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1975).
- Bylina Stanisław, *Religijność późnego średniowiecza. Chrześcijaństwo a kultura tradycyjna w Europie Środkowo-Wschodniej w XIV-XV w.* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton–Instytut Historii PAN 2009).
- Bystron Jan S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, T. 1 (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1976).
- Drażkowska Anna, „Kilka uwag na temat sposobów walki z dżumą w XVII i XVIII wieku na podstawie wybranych źródeł” w *Epidemie, klęski, wojny*, ed. Wojciech Dzieduszycki, Jacek Wrzesiński (Poznań: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich 2008), 269–273.
- Dyrlaga Przemysław, Rafał Kosiński, „Andrzej Komoniecki – życie i działalność”, w *Monumenta albo zebranie starożytnych dzieł, ozdób, pobożności i łask Boskich przez obraz cudowny Matki Bożej Panny Marijej w parochii kościoła rychwalskiego (Rychwałda Monumenta)*, introd. Przemysław Dyrlaga i Rafał Kosiński (Żywiec: Towarzystwo Naukowe Żywieckie 2015), 19–56.
- Giedroyc Franciszek, *Mór w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny* (Warszawa: Drukarnia L. Szkaradzińskiego 1899).
- Gostomski Anzelm, *Gospodarstwo*, introd. Stefan Inglot (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1951).
- Jarczykowa Mariola, „»Powietrzna zaraza« w Wielkim Księstwie Litewskim w ujęciu Walentego Bartoszewskiego i Piotra Kochlewskiego” in *Świat bliski i świat daleki w staropolskich przestrzeniach*, ed. Mariola Jarczykowa, Bożena Mazurkowska, Szymon Dąbrowski, (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2015), 153–172.
- Kaczmarzyk Izabela, „Medyczne posłannictwo ewangelickiego piśmiennictwa religijnego na Śląsku w XVII i XVIII wieku w sytuacji zagrożenia »morowym powietrzem« (na przykładzie dzieł Samuela Dambrowskiego i Jana Muthmana)” in *Terra culturae. Obszary, transfery, recepcje kultury. Studia oraz szkice o kulturze i historii*, ed. Łukasz Burkiewicz, (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie 2018), 265–284.
- Karpiński Andrzej, „Epidemie w Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku (zarys problematyki)”, in *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Instytut Historii PAN w dniach 21–22 maja 2009 roku*, ed. Edmund Kizik, (Gdańsk: Muzeum Historyczne Miasta Gdańska 2012), 15–26.
- Karpiński Andrzej, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton–Instytut Historii PAN 2000).
- Kizik Edmund, „Denkmahl der Pestilenz – pomnik zarazy wystawiony przez historyków” in *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii*

- w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Instytut Historii PAN w dniach 21–22 maja 2009 roku, ed. Edmund Kizik, (Gdańsk: Muzeum Historyczne Miasta Gdańska 2012), 9–12.
- Komoniecki Andrzej, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, ed. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, (Żywiec: Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej 2005).
- Kowalski Piotr, *Świat Andrzeja Komonieckiego kronikarza Żywca. Studia z antropologii historycznej* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2010).
- Kracik Jan, „Personalia Andrzeja Komonieckiego w niedbałym zwierciadle historiografii”, *Karta Groni* 15 (1989), 62–64.
- Kracik Jan, *Staropolskie postawy wobec zarazy* (Kraków: Wydawnictwo Petrus 2012).
- Lebrun François, *Jak dawniej leczono. Lekarze, święci i czarodzieje w XVII i XVIII wieku*, transl. Zofia Podgórska-Klawe, (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen: Dom Wydawniczy Bellona 1997).
- Lenczowski Franciszek, „Komoniecki Andrzej” in *Polski Słownik Biograficzny*. T. XIII, ed. Bogusław Leśnodorski, (Wrocław–Warszawa–Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1967–1968).
- Łukarska Beata, *Religijność sarmacka w przekazie piśmiennictwa polskiego XVII i XVIII wieku. Zarys monograficzny i antologia tekstów źródłowych* (Częstochowa: Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie 2018).
- Miechowicz Łukasz, „Zaraza i »morowe mogiły« na nowożytnej wsi”, in *Epidemie, klęski, wojny*, ed. Wojciech Dzieduszycki i Jacek Wrzesiński, (Poznań: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich 2008), 287–292.
- Nowak Jacek, „Litania do Wszystkich Świętych”, *Warszawskie Studia Pastoralne* 4 (2006): 125–143.
- Pękacka-Falkowska Katarzyna, „Dżuma w Toruniu w 1708 roku. Wybrane aspekty” i in *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Instytut Historii PAN w dniach 21–22 maja 2009 roku*, ed. Edmund Kizik, (Gdańsk: Muzeum Historyczne Miasta Gdańska 2012), 112–123.
- Skalski Janusz, „Medycyna w Polsce przedrozbiorowej” in *Dzieje medycyny w Polsce*, T. 1: *Od czasów najdawniejszych do roku 1914*, ed. Wojciech Noszczyk, (Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL 2015), 3–121.
- Słownik biograficzny Żywiecczyzny*, ed. Urbaniec Antoni, (Żywiec: Gazeta Żywiecka 1995).
- Stuchlik-Surowiak Beata, „Jan Muthman i Samuel Ludwik Zasadius – od budowniczych ewangelickiej świątyni do wyklętych wygnańców” in *Itinera clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, ed. Danuta Quirini-Popławska i Łukasz Burkiewicz, (Kraków: Akademia Ignatianum: Wydawnictwo WAM 2014).

Syreński Szymon, *Zielnik [...] to jest opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia, skutków i mocy ziół wszelakich [...]*, reprint from 1613 (Warszawa: Usługi Wydawnicze Iwona Knechta 2013).

Wrzeński Szymon, *Epidemie w dawnej Polsce* (Zakrzewo: Wydawnictwo Replika 2011).

*Wybór tekstów źródłowych do dziejów medycyny polskiej*, ed. Wanda Osińska, Zofia Podgórska-Klawe, (Kraków: Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN 1983).

**Sabire Arik**

ORCID: 0000-0003-3662-9866  
Uniwersytet Ankarski, Ankara

## Z historii tureckiej farmacji. Bonkowski Pasza – pierwszy chemik pałacu osmańskiego

From the History of Turkish Pharmacy.  
Bonkowski Pasha – the First Chemist of the  
Osman Palace

### Abstract

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sylwetki i zaprezentowanie dokonań Miralaya Bonkowskiego Paszy (1841–1905) – urodzonego w Stambule naukowca i wykładowcy polskiego pochodzenia, o którego biografii niewiele wiadomo.

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowią artykuły i raporty Bonkowskiego, zamieszczone w dziewiętnastowiecznych czasopismach, takich jak: „Gazette Mediale d’Orient” (1868–1904), „Journal de la Société de Pharmacie de Constantinople” (1879), „L’Osmanlı” (1884–1885), „Revue Medico-Pharmaceutique” (1888–1897). Wykorzystana literatura przedmiotu składa się z opracowań o charakterze historycznym (w tym odnoszących się m.in. do historii farmacji), uwzględniających najnowszy stan badań naukowych, opublikowanych głównie w języku tureckim, a także w języku polskim.

W artykule zastosowano metodę analizy historycznej źródeł, głównie artykułów i raportów czasopiśmiennych, w kontekście odpowiednio dobranej literatury przedmiotu o charakterze historycznym.

W świetle źródeł i opracowań Bonkowski jawi się jako naukowiec zaangażowany społecznie, uwzględniający w swoich badaniach nowoczesną perspektywę, doskonale łączący teorię naukową z praktyką. Bonkowski starał się łączyć naukę i praktykę *pro publico bono*, wprowadzając do codziennej praktyki zagadnienia z zakresu chemii oraz proponując nowatorskie i praktyczne rozwiązania. Ze względu na swą wiedzę i umiejętności, był powoływany przez władze państwa do wielu komisji mających na celu rozwiązanie kluczowych problemów, takich jak: podniesienie poziomu zdrowia publicznego (m.in. przez analizę wód, żywności, leków), zwalczanie chorób zakaźnych (walka z epidemią cholery), ochrona winnic przed zniszczeniem na skutek choroby, zapoczątkowanie produkcji esencji różanej (kosmetyku szeroko stosowanego w państwie osmańskim). Bonkowski, pierwszy chemik naczelny pałacu osmańskiego, przez wiele lat pracując w rozmaitych instytucjach i organizacjach państwa osmańskiego, odegrał kluczową rolę w ustanowieniu i rozwoju publicznej służby zdrowia, chemii oraz zawodów farmaceutycznych w państwie osmańskim. Tym samym dokonał przełomu w dziedzinie zdrowia. Jednocześnie, prowadząc badania chemiczne oraz zajmując się studiami nad chorobami zakaźnymi, zwłaszcza cholerą, wniósł znaczący wkład w turecką naukę.

**Słowa kluczowe:** Bonkowski Pasza, Turcja, Polska, chemia, farmacja

## Abstract

The aim of this article is to present the person and achievements of Miralay Bonkowski Pasha (1841–1905), an Istanbul-born scientist and lecturer of Polish descent, about whose life little is known.

Bonkowski's articles and reports in nineteenth-century periodicals such as: *Gazette Mediale d'Orient* (1868–1904); *Journal de la Société de Pharmacie de Constantinople* (1879); *L'Osmanli* (1884–1885) and *Revue Medico-Pharmaceutique* 10/3 (1888–1897) constitute the source basis of this article. The literature used in the paper thereof consists of historical studies (including those related to the history of pharmacy) and takes into account the latest state of scientific research, published mainly in Turkish, but also in Polish.

This paper uses the method of historical analysis of sources, mainly journal articles and reports, in the context of properly selected historical literature. In the light of the sources and studies, Bonkowski appears to be a socially committed scientist, taking into account a modern perspective in his research, perfectly combining scientific theory with practice. Bonkowski



sought to combine science and practice with the common good in mind, bringing chemistry issues into everyday practice and offering innovative and practical solutions in this regard. Thanks to his knowledge and skills, he was appointed by the state authorities to many commissions aimed at solving key current problems, such as: raising the level of public health (e.g. by analyzing water, food, or medicines), fighting infectious diseases (cholera epidemic), protecting vineyards from destruction due to disease, initiating the production of rose essence (a cosmetic widely used in the Ottoman state). Bonkowski, the first chemist-in-chief of the Ottoman palace, worked for many years in various institutions and organizations of the Ottoman state, played a key role in the establishment and development of public health, chemistry, and pharmaceutical professions in the Ottoman state. He made a breakthrough in the field of health. At the same time, with his chemical research and his studies of infectious diseases, especially cholera, he made significant contributions to Turkish science.

**Keywords:** Bonkowski Pasha, Turkey, Poland, chemistry, pharmacy.

Kiedy tam byłem, przyszedł Miralay (Pułkownik) Bonkowski Pasza, chemik Najwyższego Sultana. Ponieważ Pasza został przydzielony do przeprowadzenia analizy wody ‘Dağhamama’, przyniósł ze sobą nawet narzędzia, których potrzebował. Przez kilka dni, kiedy tam mieszkał, był bardzo profesjonalnie przygotowany i pracowity, wstawał o świcie, chodził do źródeł wody i eksperymentował z nią w swoim pokoju przekształconym w laboratorium chemiczne. Analiza, która miała zakończyć się w ciągu co najmniej piętnastu dni, została zakończona w ciągu ośmiu dni. Dzięki tej analizie przeprowadzonej przez Paszę Bonkowskiego poznaliśmy naturę i skład wody ‘Dağhamama’<sup>1</sup>.

## Wstęp

Na początku XIX wieku na Zachodzie chemia była dyscypliną, na którą nadal silnie oddziaływały medycyna i farmacja. Edukacja chemiczna odbywała się głównie w laboratoriach znanych chemików. Z czasem miejsce indywidualnego systemu edukacji z zakresu nauk chemicznych zaczęły przejmować regularnie powstające instytucje. Jako oddzielna profesja chemia została uznana dopiero pod koniec XIX wieku. W państwie

---

1 W 1885 r. Bonkowski Pasza na rozkaz sultana został przydzielony do przeprowadzenia analizy wody *Dağhamama* w pobliżu Yalowy. Korespondent *Gazety Osmańskiej* w ten sposób przekazywał pracę Bonkowskiego na temat analizy wody *Daghamama*. *L’Osmanlı*, (Türkçe kısım) 366 (18 Haziran 1885): 1.

osmańskim rozwój nowoczesnych placówek medycznych i zdrowotnych, powstałych w ramach XIX-wiecznych modernizacji, przyczynił się do eksplorowania dziedzin dotychczas nieodkrytych. Innymi słowy, oprócz zawodów inżynierskich i medycznych, na które było zapotrzebowanie, zaczęto także zwracać uwagę na profesje farmaceuty i chemika. Wiele zadań związanych z chemią w XIX wieku wykonywały inne grupy zawodowe posiadające wiedzę z tego zakresu. Przykładowo, wykłady z chemii na uczelniach medycznych były prowadzone przez farmaceutów, a w laboratoriach chemicznych gmin, urzędów i innych instytucji państwowych pracowali farmaceuci lub absolwenci medycyny. Założenie niezależnej edukacji chemicznej w państwie osmańskim w medresie Darülfünun-i-Osmanin-i na początku XX wieku dało impuls do powstania zawodu chemika i zrzeszania się chemików.

Polscy uchodźcy, którzy przybyli do państwa osmańskiego w XIX wieku, wnieśli duży wkład w prace dotyczące zdrowia, chemii i farmacji. Niektórzy z nich byli lekarzami wojskowymi lub cywilnymi, chirurgami i farmaceutami. Państwo osmańskie dało im nie tylko schronienie, podobnie jak uchodźcom z innych krajów, ale też zapewniło miejsce zatrudnienia w szpitalach wojskowych i cywilnych. Z badań wynika, że zostali oni dobrze wykształceni w szkołach zawodowych i byli mistrzami w swoich zawodach. Chociaż liczba uchodźców-medyków nie była duża, to jednak stali się ważnymi współtwórcami tureckiej medycyny, zdobywając wysokie stanowiska w swoich dziedzinach. Najlepszym tego przykładem był Miralay Bonkowski Pasza, który dostąpił zaszczytu bycia pierwszym chemikiem naczelnym pałacu osmańskiego i dokonał przełomu w dziedzinie zdrowia, przeprowadzając ważne badania z zakresu farmacji i chemii. W niniejszym artykule postaram się omówić najważniejsze dokonania tego wszechstronnego naukowca.

## Kim był Bonkowski Pasza?

Chociaż znamy prawie wszystkie dokonania Bonkowskiego Paszy poświęcone modernizacji systemu zdrowia w państwie osmańskim, to niewiele wiemy o jego biografii. Według źródeł tureckich nazywał się on Charles Bonkowski (1841–1905) i był synem skrzypka, który uciekł z Polski po powstaniu listopadowym<sup>2</sup>. Bonkowski urodził się w 1841 roku

---

2 Rozważamy możliwość, że Bonkowski Pasza to wspomniany w polskich źródłach Karol Bonkowski ze względu na podobieństwo autobiografii. Według źródeł polskich, ojciec Karola Bonkowskiego, Antoni Bońkowski, przybył do Stambułu w 1813 roku z nieznanymi powodami. Początkowo przebywał w Egipcie, od 1819 roku w Stambule.

w Stambule. Tam też ukończył pierwszy etap edukacji, a następnie wraz z tureckimi studentami został wysłany do Europy<sup>3</sup>. Pobierał tam lekcje u znanych ówczesnych profesorów chemii i farmacji. Po powrocie z Paryża, w 1865 roku został mianowany wykładowcą chemii w Szkole Medycznej (*Mekteb-i Tibbiye-i Şahane*)<sup>4</sup>. Bonkowski, rozpowszechniając wiedzę z zakresu chemii, przyczynił się do jej rozwoju, zdobywając wielki szacunek i poważanie w społeczeństwie. W uznaniu za liczne osiągnięcia Bonkowski otrzymał posadę pierwszego naczelnego chemika pałacu osmańskiego, jednej z najwyższych instytucji państwa, oraz został awansowany na generała (*ferik*) i uhonorowany orderami '*Mecidi*' i '*Osmani*'. W 1897 roku mianowano go inspektorem higieny publicznej terenów wojskowych i koszar<sup>5</sup>.

## Ku instytucjonalizacji zawodu farmaceuty

Nauczanie farmacji w państwie osmańskim rozpoczęło się w 1839 roku. Jednak aż do roku 1879 farmaceuci czynnie wykonujący swój zawód, a nawet mający wiele doświadczeń z zagranicznych ośrodków, nie byli związani z żadną instytucją ani stowarzyszeniem. W tamtym czasie działali również farmaceuci nieposiadający systematycznego wykształcenia. Niektórzy pracowali jako zielarze (*Aktarlar*), którym sułtan nadał zawodowy tytuł farmaceuty. Starania o utworzenie stowarzyszeń farmaceutycznych w Turcji rozpoczęły się w drugiej połowie XIX wieku. Bonkowski również w tym zakresie czynił wielkie wysiłki.

Jak wspomniano Bonkowski Pasza był znanym i szanowanym wśród stambulskich farmaceutów chemikiem. Został on przyjęty jako

---

Dozedeł on do znacznego majątku jako pośrednik handlowy i antykwariusz. Był dyrygentem orkiestry armii osmańskiej, zmodernizował osmańską orkiestrę wojskową i wprowadził do niej europejskie instrumenty muzyczne. Pozyskał łaski Mahmuda II. Zmarł na cholera w Bursie w 1848 r. Adam Lewak, „Bońkowski Karol”, w *Polski Słownik Biograficzny*, t. II (Kraków: PAU, 1936), 7; Jerzy S. Łątka, „Bońkowski Antoni”, w *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji* (Kraków: Towarzystwo Słowaków, 2015) 59; idem, *Odaliski, poturczeńscy i uchodźcy. Z dziejów Polaków w Turcji* (Kraków: Universitas, 2001), 68.

3 Adnan Şişman, *Tanzimat Döneminde Fransa'ya Gönderilen Osmanlı Öğrencileri (1839–1876)* (Ankara: Türk Tarih Kurumu Yayınları, 2004), 407.

4 Turhan Baytop, *Türk Eczacılık Tarihi*, (İstanbul: İstanbul Üniversitesi, 1985).

5 Feza Günergün, „XIX. Yüzyılın İkinci Yarısında Osmanlı Kimyager/Eczacı Bonkowski Paşa”, w *I. Türk Tıp Tarihi Kongresi Bildirileri* (Ankara: Türk tarih Kurumu Yayını, 1992): 229–252; Arzu Terzi, „Osmanlı Saray Eczanesinin Teşkilat ve İdaresi (XIX. Yüzyılın İkinci Yarısında)”, *Osmanlı Bilimi Araştırmaları XI/1–2* (2009–2010): 49–64.

pełnoprawny członek stowarzyszeń, takich jak Cemiyet-i Tibbiye-i Şahane oraz Cemiyet-i Tibbiye-yi Osmaniye i aktywnie z nimi współpracował. Największym sukcesem Bonkowskiego Paszy było zinstytucjonalizowanie zawodu farmaceuty<sup>6</sup>. Zanim doprowadził on do uregulowania statusu tej profesji, wyznaczył podstawy prawne jej wykonywania i ochrony. Zebrał postulaty farmaceutów oraz obawy ich i niepokoje związane z nieprzestrzeganiem obowiązującego prawa. Bonkowski przygotował rozporządzenie w tej sprawie i poddał pod dyskusję Rady Państwa (*Şurâ-yı Devlet*)<sup>7</sup>. W roku 1879 Bonkowski doprowadził do powstania pierwszego stowarzyszenia farmacji (*Societe de Pharmacie de Constantinople-Cemiyet-i Eczacıyan der Asitene-i Aliyye, Dersaadet Eczacı Cemiyeti*), realizując w praktyce pomysł farmaceuty Pierre'a Aperiaego dotyczący instytucjonalizacji farmacji<sup>8</sup>. Bonkowski był także pierwszym prezesem tego stowarzyszenia<sup>9</sup>. Chociaż nie działało ono długo, to wraz z jego powstaniem dokonał się znaczący postęp w instytucjonalizacji farmacji i zawodu farmaceuty.

Bonkowski szczególnie interesował się wprowadzaniem zagadnień z zakresu chemii do codziennej praktyki, proponując nowatorskie i praktyczne rozwiązania w tym względzie<sup>10</sup>. Starał się wytwarzać oraz wspierał produkty, które były praktyczniejsze, solidniejsze i tańsze niż ich zachodnie odpowiedniki. Przykładem w tym względzie jest jego poparcie dla metody eliminacji myszy z ładowni statków za pomocą kwasu węglowego oraz zalecanie używania drewnianych wag w sklepach sprzedających sól, a także badania nad płytami, które miały zapobiegać rozprzestrzenianiu się ognia<sup>11</sup>.

Bonkowski został również przydzielony do powołanych przez państwo komisji, w których niezbędna była znajomość chemii. Jedną z nich była komisja utworzona w 1885 roku w celu ochrony przed filokserą winnic w Stambule. Wcześniejsze komisje, powołane w tym celu przez Ministerstwo Handlu i Rolnictwa, po przebadaniu sprawy rekomendowały sprowadzenie leków z Europy. W ten sposób starały się zapobiegać rozprzestrzenianiu się choroby, która zaatakowała winnice w okręgach

6 *Gazette Mediale d'Orient*, 11/12 (1868): 188.

7 *Ibidem*, 65.

8 Turhan Baytop, „Osmanlı İmparatorluğu Döneminde Eczacılık Cemiyetleri”, *Eczacı Dergisi* 11 (2005): 7–17.

9 Mekin Tanker, Eriş Asil, „Türkiye'de ilk Eczacılık Derneği”, *Ankara Eczacılık Fakültesi Mecmuası* 11 (1981): 112–117.

10 İrfan Elmacı, „Simyadan Kimyaya Osmanlı İmparatorluğunda Teknoloji”, *Osmanlı Araştırmaları XIX 2*, (2018): 281.

11 *L'Osmanlı* 32–33 (28–29 Mars 1884): 2.

Kadiköy i Kızıltoprak. Rozwiązanie to zostało jednak uznane za zbyt kosztowne i czasochłonne. W celu ponownego zbadania tej kwestii Wysoka Porta powołała nową komisję składającą się z botaników, zoologów, rolników, chemików i inspektorów, w jej skład wszedł także Miralay Bonkowski<sup>12</sup>. Komisja ta znalazła bardziej praktyczne rozwiązanie i zaproponowała smołowanie obszaru winnic, a także wykorzystanie dostępnej siarki węglowej.

## Produkcja wody różanej i esencji różanej

W państwie osmańskim woda różana i olejek różany (esencja) były jednymi z ważniejszych, szeroko stosowanych produktów kosmetycznych. Centrum ich produkcji znajdowało się w prowincji Adrianopolu Kazanlyk, Zagra, Płowdiw i Karliova<sup>13</sup>. Kiedy ziemie te zostały przejęte z rąk Osmanów przez Rosję (w wojnie osmańsko-rosyjskiej, w latach 1877–1878), zaczęto poszukiwać nowych terenów pod uprawę róż<sup>14</sup>. W tym celu Bonkowski Pasza na zlecenie sułtana Abdulhamida II miał dostosować krzewy różane do klimatu Anatolii i tym samym zapoczątkować produkcję esencji różanej na dużą skalę. Sadząc krzewy w różnych miejscach, zbadał on, gdzie będzie uprawiać rośliny najlepiej nadające się do produkcji wody różanej i olejku różanego. Następnie, w 1886 roku, Bonkowski został powołany przez ministra Agopa Paszę do kontroli produkcji esencji różanej. Według informacji przekazanych przez Bonkowskiego Paszę, produkcja esencji różanej na skalę przemysłową w Stambule nie była prowadzona nigdy wcześniej; próba, jakiej podjął się na farmie Çavuşbaşı, była więc pierwszą w historii<sup>15</sup>. Przeprowadzone przez siebie analizy dotyczące wody różanej i esencji różanej, wraz ze szczegółowymi informacjami na temat procesu destylacji, Bonkowski zamieścił w artykule (w którym opisał używaną retortę i piec z cynowanej miedzi oraz wspominał o kontrolach w celu wykrycia podróbek esencji różanej)<sup>16</sup>.

---

12 *L'Osmanlı* (1885): 1.

13 Ayten Altıntaş, Ekrem Sırma, „Yüzyıl Sonunda Üsküdar Çavuşbaşı Çiftliğinde Gülyağı ve Gülsuyu Üretimi”, w *Uluslararası Üsküdar Sempozyumu VII*, ed. Süleyman Faruk Göncüoğlu (İstanbul: cilt I, Üsküdar Belediyesi Yayını, 2012), 207.

14 Turhan Baytop, „Osmanlı İmparatorluğu Döneminde Anadolu'da Yağ Gülü Yetiştirilmesi ve Gülyağı”, *Tıbbi ve Aromatik Bitkiler Bülteni* 4 (1990): 8.

15 Rüveyda Okumuş, „Muhacirlerin Gülistanı Çavuşbaşı Gül Çiftliği”, *Yedikta* 116 (2018): 14.

16 *Revue Medico-Pharmaceutique* 8 (31 Aoüt 1888): 113–114.

## Badania nad zdrowiem publicznym i analizą chemiczną

Prawie wszystkie prace Bonkowskiego Paszy na temat chemii i zdrowia publicznego zostały opublikowane przed 1892 rokiem, kiedy był on inspektorem generalnym higieny publicznej. Z prac na temat badań dotyczących zwalczania chorób zakaźnych, które opublikował wcześniej, wynika, że dzięki jego zabiegom podniósł się poziom zdrowia publicznego. Wśród wspomnianych prac na pierwszy plan wysuwa się analiza wody, żywności i leków. Istnieje również opracowanie autorstwa Bonkowskiego, dotyczące analizy rud minerałów pochodzących z Anatolii i Rumelii (*Essais analytiques sur quelques mineraux de la Turquie d'Europe et de la Turquie d'Asie provenant de l'Exposition de 1863 a Constantinople*)<sup>17</sup>. Praca ta była zaprezentowana podczas Wystawy (*Segi-i Osmani*) w 1863 roku w Stambule. To właśnie dzięki temu szczegółowemu opracowaniu został przyjęty do Stowarzyszenia Cemiyet-i Tibbiye-i Şahane<sup>18</sup>.

Jedna z prac Bonkowskiego z dziedziny zdrowia publicznego dotyczyła kanałów ściekowych w Stambule, ich wpływu na zdrowie publiczne oraz działań, które należy podjąć w celu ich renowacji. Przygotowany przez niego raport został odczytany 1870 roku podczas zgromadzenia komisji medycznej, której Bonkowski był członkiem<sup>19</sup>. Położenie geograficzne Stambułu stwarzało łatwe warunki do rozprzestrzeniania się różnych epidemii. Co prawda, miasto miało swoją wcześniej opracowaną strategię postępowania w takiej sytuacji, jednak raport Bonkowskiego skłonił do zwiększenia skali ochrony. Komisja podkreśliła potrzebę stworzenia skuteczniejszej niż dotychczas sieci kanalizacyjnej<sup>20</sup>. W ramach tej innowacji podjęto środki obejmujące chemiczną dezynfekcję wód, zwiększenie ilości wody przeznaczonej do mycia oraz stworzenie, na wzór paryski, hydraulicznego systemu odcinającego kanalizację. Kolejnym punktem, na który zwrócono uwagę w raporcie, był projekt oczyszczania kanału Haliç (Złoty Róg). Godne uwagi jest że, działo się to w 1870 roku, zatem 151 lat temu, co świadczy o wielkiej przezorności i dalekowzroczności Bonkowskiego.

---

17 *Gazette Mediale d'Orient* 11/12 (1868): 188.

18 *Ibidem*, 258

19 *Gazette Mediale d'Orient* 14/4–5 (1870): 49.

20 Nuran Yıldırım, „Kolera Salgınında Şehir Hijyeni: İstanbul'da Kanalizasyonlar, Su Şebekesi ve Tebhirnameler”, *Arredamento Mimarlık İki aylık Mimarlık ve Tasarım Kültürü Dergisi* 342 (2020): 87.

## Analizy wody

W państwie osmańskim w drugiej połowie XIX wieku dokonano wielu analiz wód pitnych, mineralnych i gorących źródeł, zwłaszcza w okolicach Bursy i Yalowy. Wiadomo, że powodem tak wielkiego zainteresowania wodami termalnymi były względy lecznicze. Bonkowski także został przydzielony do badania wód prowincji Bursy: w 1894 roku prowadził on badania źródeł termalnych w Bursie, dokonał analiz chemicznych wód Karamustafa, Yeni Thermal, Kükürtlü, Çekirge. W 1876 roku Bonkowski opublikował wyniki wraz z informacją o środkach, które należy podjąć w celu podtrzymania czystości źródeł termalnych<sup>21</sup>. Wyniki swoich badań i analiz wód Bursy Bonkowski zebrał w roku 1869 i opisał w 1874 roku w książce zatytułowanej *Bursa ve Çevresi*, którą opublikował sześć lat później (1880). Jest ona niezwykle cennym źródłem informacji o historii, starożytności, ludności, przemyśle, produkcji i handlu Bursy i jej okolic<sup>22</sup>.

Bonkowski brał również udział w komisji, powołanej w 1881 roku z ramienia Stowarzyszenia Medycznego Cemiyet-i Tibbiye-i Şahane (którego był członkiem). Jej zadaniem było zbadanie jeziora Terkos i jego wód. Komisja ta przygotowała raport zawierający topograficzne i geologiczne cechy jeziora Terkos, a także analizy chemiczne i mikroskopowe wód jeziora<sup>23</sup>. Raport przedstawiał również analizy mikroskopowe wód wykorzystywanych w regionie Beyoğlu. Stwierdzono w nim, że woda jeziora Terkos nie miała warunków niezbędnych do tego, aby była wodą pitną, ale mogła być wykorzystywana do celów gospodarczych i higienicznych.

Wśród rozmaitych wód poddawanych badaniom i analizom przez Bonkowskiego znajduje się również woda Zemzem. Jeden z profesorów chemii z Royal College w Londynie, Edward Frankland, twierdził, że woda Zemzem posiada wysoce szkodliwy skład, czym wywołał burzliwą dyskusję. Bonkowski został poproszony o zbadanie tej wody i wykazał, że analiza Franklanda była niekompletna i błędna<sup>24</sup>.

Bonkowski często poddawał analizie próbki wody przesyłane mu z prowincji przez lekarzy, farmaceutów lub urzędników państwowych. Prowadząc tego rodzaju badania, zwrócił on uwagę na fakt, że próbki

---

21 *Gazette Mediale d'Orient* 20/8–9 (1876): 100.

22 Marie de Launay, Bey Bonkowski, *Bursa ve Çevresi* (İstanbul: Heyamola Yayınları, 2015).

23 *Gazette Mediale d'Orient*, 24/6 (1881): 65.

24 Feza Günergün, „XIX. Yüzyılın İkinci Yarısında Osmanlı Kimyager/Eczacı Bonkowski Paşa”, w *I. Türk Tıp Tarihi Kongresi Bildirileri*, (Ankara: Türk tarih Kurumu Yayını 1992), 245.

często były dostarczane w nieodpowiednich warunkach (termicznych). Z tego względu twierdził, że należy przeprowadzać badania u źródeł. Bonkowski zdawał sobie sprawę, że młodzi farmaceuci i lekarze pełniący służbę w najdalszych zakątkach państwa osmańskiego, odcięci od ośrodków naukowych, nie mieli szans, by na bieżąco śledzić wprowadzane w kraju innowacje. Dlatego Bonkowski przygotował artykuł przedstawiający metody wypracowane w dziedzinie analizy wody, w którym zawarł wskazówki umożliwiające określenie, czy dana woda nadaje się do spożycia, czy nie<sup>25</sup>. Intencją Bonkowskiego było jak największe ułatwienie procesu analizy wody, by mógł być on z powodzeniem przeprowadzany także przez farmaceutów i lekarzy na prowincji.

## Analizy żywności i leków

Niektóre badania Bonkowskiego obejmowały analizy żywności i substancji leczniczych. Sprzedaż szkodliwych dla zdrowia lub podrobionych artykułów spożywczych była jednym z tematów, na które pod koniec XIX wieku zwracały uwagę zachodnie towarzystwa naukowe i kongresy dotyczące higieny. Podobna sytuacja miała miejsce w państwie osmańskim, gdzie sprzedaż podróbionej żywności i leków stanowiła ogromny problem. Chociaż uchwalona wówczas w tej sprawie ustawa zawierała surowe przepisy, to z czasem złagodzenie kar doprowadziło do ponownego wzrostu handlu podróbkami. Według Bonkowskiego, to zagraniczne stosunki handlowe nawiązane przez państwo osmańskie po 1850 roku przyczyniły się do załamania rynku towarami oryginalnymi. Jednym ze zwyczajów handlu wewnętrznego stało się podrabianie – głównie takich produktów jak mąka, wino, alkohol, różne oleje, konserwy, przyprawy i herbata<sup>26</sup>. W wyniku powszechnego przekonania, że niemożliwe jest wykrycie podróbek, handel tymi towarami rósł na dużą skalę<sup>27</sup>. Z tego powodu Bonkowski w 1879 roku zaproponował utworzenie inspekcji żywności na wzór tych, które funkcjonowały już w głównych miastach europejskich. Podczas tej misji Bonkowski przeprowadzał analizę chemiczną żywności znajdującej się na rynku<sup>28</sup>. Po około roku działalności

---

25 *Revue Medico-Pharmaceutique* 2/29 (1888): 17.

26 Oya Gözel-Durmaz, „Osmanlı'da Gıda Güvenliği: Halk Sağlığı ve Uluslararası Ticaret Kiskacında Mahlût Zeytinyağları Meselesi”, *Osmanlı Araştırmaları* LIV (2019): 280.

27 Günergün, „XIX. Yüzyılın İkinci Yarısında Osmanlı Kimyager/Eczacı Bonkowski Paşa”, 246.

28 *Journal de la Société de Pharmacie de Constantinople* 2 (1879): 22.



zaobserwowano, że większość analizowanych towarów była podrobiona. Bonkowski zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Mahmuda Paszy o objęcie tą usługą także innych instytucji: urzędów, gmin, służb celnych i głównych miast państwa osmańskiego. Polak napisał, że projekt ten nie został zrealizowany, mimo zatwierdzenia przez ministra oraz omówienia i przyjęcia go przez Radę Państwa (*Şura-ı Devlet*)<sup>29</sup>. Bonkowski w artykule opublikowanym w czasopiśmie Stowarzyszenia Dersaadet Eczacıyan, którego był prezesem, zwrócił się do członków stowarzyszenia, zrzeszającego wielu chemików i farmaceutów, o założenie laboratorium chemicznego i analizę wszystkich wysyłanych substancji, z nadzieją, że będzie to sposób na rozwiązanie tego problemu<sup>30</sup>.

Bonkowski zwrócił również uwagę na warunki, w jakich odbywały się dostawy lodu. Aż do rozpoczęcia produkcji sztucznego lodu w Istinye w 1887 roku, lód używany w Stambule pochodził głównie z góry Katırlı na drodze do Zatoki Mudanii. Choć lód pochodzący stamtąd był czysty, to podczas transportu ulegał zanieczyszczeniu. Ponadto zimą, kiedy przez kilka dni padał w Stambule śnieg, sprzedawcy lodu przechowywali towar w dołach wyłożonych słomą, by używać go latem. Doły te pokrywane były brudnym śniegiem i często ulokowane w pobliżu stodół, kanałów ściekowych czy cmentarzy, co powodowało przedostawanie się szkodliwych substancji. Bonkowski, skierowany do badań wód Stambułu w 1888 roku, przeprowadził analizę chemiczną, mikroskopową i bakterioskopową różnych rodzajów lodu używanego w mieście<sup>31</sup>. W wyniku badań wykonanych na sztucznym lodzie w Istinye oraz na próbkach śniegu pochodzących z okolic Stambułu Bonkowski stwierdził, że śnieg zebrany z okolic Stambułu, poza sztucznym lodem, zawierał dużą ilość zanieczyszczeń i drobnoustrojów, przez co niebezpieczne było stosowanie go przy konserwowaniu żywności i napojów czy przy zabiegach chirurgicznych<sup>32</sup>.

Kolejnym problemem stolicy imperium była sprzedaż niepełnowartościowego mleka, która w 1885 roku odbywała się na dużą skalę. Dodawanie do mleka sztucznych składników przeprowadzano na tyle sprytnie, że nawet francuscy chemicy, przebywający w Stambule podczas wojny krymskiej, mieli trudności z nich wykryciem. Bonkowski zwrócił uwagę

---

29 *Revue Medico-Pharmaceutique* 8 (1888): 113.

30 Günergün, „XIX. Yüzyılın İkinci Yarısında Osmanlı Kimyager/Eczacı Bonkowski Paşa”, 243.

31 *Revue Medico-Pharmaceutique* [b.nr] (1880): 81.

32 Günergün, „XIX. Yüzyılın İkinci Yarısında Osmanlı Kimyager/Eczacı Bonkowski Paşa”, 248.

na tę kwestię stowarzyszeniu Dersaadet Eczacıyan. W swoim przemówieniu zaprezentował działalność organizacji założonej przez tureckich rolników i zaproponował dostarczanie przez nią czystego mleka mieszkańcom Stambułu<sup>33</sup>.

Inną substancją zanieczyszczoną na rynku w Stambule w latach siedemdziesiątych XIX wieku był siarczan chininy. Badania wykazały, że zamiast tej substancji na rynku sprzedawany był siarczan chinidyny, który był od niego tańszy. Bonkowski, który został zatrudniony w komisji powołanej przez Szkołę Medyczną w celu znalezienia źródła zafałszowanego siarczanu chininy i zbadania jego sprzedaży w Stambule i prowincjach, przeanalizował próbki siarczanu pochodzące od 802 osób z około 100 miast w laboratoriach Szkoły Medycznej. Okazało się, że 268 próbek było podróbkami<sup>34</sup>.

## Prace kongresowe

Bonkowski Pasza został wyznaczony do reprezentowania państwa osmańskiego na kongresach i wystawach z zakresu chemii, medycyny i zdrowia publicznego, organizowanych zagranicą. W 1874 roku wybrano go na członka międzynarodowego jury Wystawy Wiedeńskiej, a w 1882 roku Bonkowski przywiózł na wystawę przykładowe produkty wydobycie z kopalń osmańskich, które zdecydowano się zaprezentować na Wystawie Górniczej w Madrycie<sup>35</sup>. Bonkowski został także wyznaczony do reprezentowania państwa osmańskiego na międzynarodowym kongresie dotyczącym higieny, który odbył się w Wiedniu w 1887 roku; w następnych latach prowadził badania dotyczące zdrowia publicznego i bakteriologii w Austrii, na Węgrzech, w Niemczech i we Francji<sup>36</sup>. W 1889 roku został zaproszony na Paryski Kongres Chemiczny<sup>37</sup>. W 1892 roku Bonkowski uczestniczył w konferencji nt. higieny w Wenecji, gdzie również przedstawił raport<sup>38</sup>. W 1893 roku wziął udział w podobnej

---

33 *Gazette Mediale d'Orient* 28/1 (1885): 15.

34 *Gazette Mediale d'Orient* 20/8–9 (1876): 105

35 Günergün, „İkinci XIX. Yüzyılın Yarısında Osmanlı Kimyager/Eczacı Bonkowski Paşa”, 233.

36 Ibidem.

37 *Revue Medico-Pharmaceutique* 2/7 (1889): 116.

38 *Revue Medico-Pharmaceutique* 5/1 (1892): 14.

konferencji w Dreźnie<sup>39</sup>, a rok później w Paryżu<sup>40</sup>. W 1899 roku brał udział w Kongresie Higienicznym, który odbył się w Brukseli, stamtąd na polecenie sułtana Abdulhamida został wysłany do Moskwy na Kongres Medyczny. Ponadto Bonkowski Pasza został powołany jako inspektor sanitarny w Radzie Wojskowej Armii Alasonii podczas wojny grecko-osmańskiej w 1897 roku<sup>41</sup>.

## Zwalczanie chorób zakaźnych

Bonkowski miał też niebagatelne zasługi w zwalczaniu chorób zakaźnych – takich jak cholera, będąca jedną z chorób epidemicznych, która od wieków nękała mieszkańców Europy. Zostały nią dotknięte również ziemie osmańskie, zwłaszcza w drugiej połowie XIX wieku. Walka z cholera zajmowała ważne miejsce w życiu zawodowym Bonkowskiego Paszy, szczególnie po mianowaniu go na stanowisko generała dywizji i inspektora generalnego higieny publicznej (Dersaadet ve Bilimum Vilayet-i Şahane Hifzissihha Ser Müfettişliği) w roku 1892<sup>42</sup>. Otrzymał on zadanie wynalezienia sposobu na wyeliminowanie epidemii cholery, która wystąpiła w wielu miejscach: Nikomedii<sup>43</sup>, Izmirze<sup>44</sup>, Bursie<sup>45</sup>, Adanie<sup>46</sup>, Salonikach, Eskisehirze<sup>47</sup>, Trabzonie i Adrianopolu<sup>48</sup>. Ostatecznie udało się mu powstrzymać ekspansję epidemii w większości z tych miast. Na

---

39 *Revue Medico-Pharmaceutique* 6/4 (1893): 59.

40 Erol Karçı, „Osmanlı Devleti’nde Bakterioloji Öğretiminin Öncüsü Doktor Hamdi Aziz Paşa ve 1902–1904 Irak Kolasına Dair Tespitler”, *SUTAD* 49 (2020): 49.

41 Günergün, „İkinci XIX. Yüzyılın Yarisında Osmanlı Kimyager/Eczacı Bonkowski Paşa”, 239.

42 Musa Gümüş, „Kudüs-i Şerif’ten Şam-ı Şerif’e Kolera ile Mücadele 1902-1903: Bir raporun Anlattıkları”, *Yenifikir Uluslararası Hakemli Akademik Fikir Araştırma Dergisi* 8/21 (2018): 118.

43 Zafer Atar, „İzmit ve Çevresinde Kolera Salgını (1894)”, *Uluslararası Karamürsel Alp ve Kocaeli Tarihi Sempozyumu II*, (Kocaeli: Kocaeli Büyükşehir Belediy, 2016), 840.

44 Metin Menekşe, „İzmir’de Kolera Salgını ve Etkileri (1893)”, *Tarih Araştırmaları Dergisi* 39/67 (2020): 385.

45 *Revue Medico-Pharmaceutique* 7/10 (1894): 153.

46 Kurtuluş Demirkol, „Adana ve Kolera (1890–1895)”, *Dumlupınar Üniversitesi Sosyal Bilimler Dergisi* 56 (2018): 143.

47 Menekşe, „İzmir’de Kolera Salgını ve Etkileri (1893)”, 385.

48 Tevfik Evcı, *Tanzimat Döneminde Edirne (1840–1908)* (Ankara: Hacettepe Üniversitesi Sosyal Bilimler Enstitüsü Tarih Anabilim Dalı Doktora Tezi, 2019), 339.

terenach wojskowych Bonkowski przeprowadzał kontrole, sporządzał nakazy i informował władze o podjęciu niezbędnych działań<sup>49</sup>.

Pod koniec 1904 roku Bonkowski został wysłany do Izmiru na czele grupy lekarzy specjalistów z powodu wzrostu liczby zachorowań na dżumę<sup>50</sup>. Delegacja ta miała zająć się wdrożeniem środków zapobiegających rozprzestrzenianiu się tej choroby, a także przeprowadziła ankietę w celu ustalenia źródła zarazy<sup>51</sup>. Misja w Izmirze była prawdopodobnie ostatnim zadaniem jakiego podjął się uczony. Niebawem bowiem Bonkowski ciężko zachorował i po długiej chorobie zmarł w swoim domu w Beyoğlu w 1905 roku<sup>52</sup>.

## Podsumowanie

Bonkowski Pasza, syn polskiego uchodźcy, o którego tożsamości nie mamy zbyt wielu informacji, przez wiele lat pracował w różnych instytucjach i organizacjach państwa osmańskiego. Reprezentował imperium w różnych jego częściach i na wielu spotkaniach międzynarodowych, a jego nowatorskie prace były doceniane i nagradzane przez rząd. Bonkowski odegrał także kluczową rolę w ustanowieniu i rozwoju publicznej służby zdrowia, chemii i zawodów farmaceutycznych w państwie osmańskim, a także wniósł znaczący wkład w turecką naukę poprzez swoje publikacje naukowe.

Kraj, w którym mieszkał, uważał Bonkowski za swoją ojczyznę. Uczony ten pracował z oddaniem do końca życia, aby przyczynić się do rozwoju tureckiego życia naukowego. Zawsze starał się znaleźć to, co najlepsze, uwzględniając w badaniach naukowych nowoczesną perspektywę. Na co dzień Bonkowski śledził rozwój naukowy w Europie i dzielił się swoją wiedzą z farmaceutami i lekarzami pracującymi w odległych zakątkach państwa. Z wdzięcznością i szacunkiem wspominamy tego pracowitego, dalekowzrocznego i cenionego naukowca.

---

49 Günergün, „İkinci XIX. Yüzyılın Yarısında Osmanlı Kimyager/Eczacı Bonkowski Paşa”, 239.

50 Mesut Ayar, „1900 İzmir ve 1901 İstanbul Salgınları Bağlamında Vebanın XX. Yüzyıl Başlarında Osmanlı İmparatorluğu'nda Devam Eden Etkisi”, *History Studies* 3 (2010), 184.

51 *Gazette Mediale d'Orient* 49/17 (1904): 258.

52 Günergün, „İkinci XIX. Yüzyılın Yarısında Osmanlı Kimyager/Eczacı Bonkowski Paşa”, 240.

## Bibliografia

- Altıntaş Ayten, Sırma Ekrem, „19. Yüzyıl Sonunda Üsküdar Çavuşbaşı Çiftliğinde Gülyağı ve Gülsuyu Üretimi”, w *Uluslararası Üsküdar Sempozyumu VII*. (İstanbul: Üsküdar Belediyesi Yayını, 2012), 207–211.
- Atar Zafer, „İzmit ve Çevresinde Kolera Salgını (1894)”, w *Uluslararası Karamürsel Alp ve Kocaeli Tarihi Sempozyumu II* (Kocaeli: Kocaeli Büyükşehir Belediyesi, 2016), 839–847.
- Ayar Mesut, „1900 İzmir ve 1901 İstanbul Salgınları Bağlamında Vebanın XX. Yüzyıl Başlarında Osmanlı İmparatorluğu’nda Devam Eden Etkisi”, *History Studies* 3, (2010): 173–188.
- Baytop Turhan, „Osmanlı İmparatorluğu Döneminde Anadolu’da Yağ Gülü Yetiştirilmesi ve Gülyağı”, *Tıbbi ve Aromatik Bitkiler Bülteni* 4 (1990): 8–10.
- Baytop Turhan, Osmanlı İmparatorluğu Döneminde Eczacılık Cemiyetleri, *Eczacı Dergisi* 11, (2005): 7–17.
- Baytop Turhan, *Türk Eczacılık Tarihi*, (İstanbul: İstanbul Üniversitesi, 1985).
- Demirkol Kurtuluş, „Adana ve Kolera (1890–1895)”, *Dumlupınar Üniversitesi Sosyal Bilimler Dergisi* 56 (2018): 141–156.
- Elmacı İrfan, „Simyadan Kimyaya Osmanlı İmparatorluğunda Teknoloji”, *Osmanlı Araştırmaları XIX* 2 (2018): 265–287.
- Evcı Tevfik. *Tanzimat Döneminde Edirne (1840–1908)* (Ankara: Hacettepe Üniversitesi Sosyal Bilimler Enstitüsü Tarih Anabilim Dalı Doktora Tezi, 2019), 339.
- Günergün Feza, „XIX. Yüzyılın İkinci Yarısında Osmanlı Kimyager/Eczacı Bonkowski Paşa”, w *I. Türk Tıp Tarihi Kongresi Bildirileri* (Ankara: Türk tarih Kurumu Yayını, 1992): 229–252.
- Gözel-Durmaz Oya, „Osmanlı’da Gıda Güvenliği: Halk Sağlığı ve Uluslararası Ticaret Kısılcacında Mahlût Zeytinyağları Meselesi”, *Osmanlı Araştırmaları LIV*, (2019): 277–305.
- Gümüş Musa, Musa Gümüş, „Kudüs-i Şerif’ten Şam-ı Şerif’e Kolera ile Mücadele 1902–1903: Bir raporun Anlattıkları”, *Yenifikir Uluslararası Hakemli Akademik Fikir Araştırma Dergisi* 8/21 (2018): 115–132.
- Judycki Z. Andrzej, *Pod obcymi sztandarami*, Tom I, (Warszawa: Muzeum Niepodległości w Warszawie, 2016), 27.
- Karcı Erol, (2020) „Osmanlı Devleti’nde Bakterioloji Öğretiminin Öncüsü Doktor Hamdi Aziz Paşa ve 1902–1904 Irak Kolerasına Dair Tespitler”, *SUTAD* 49 (2020): 339–417.
- Lewak Adam, „Bońkowski Karol”, w *Polski Słownik Biograficzny*, t. II (Kraków: PAU, 1936).
- Łątka S. Jerzy, *Bońkowski Antoni*, w *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji* (Kraków: Towarzystwo Słowaków 2015).
- Łątka S. Jerzy, *Odaliski, poturczenscy i uchodźcy. Z dziejów Polaków w Turcji* (Kraków: Universitas, 2001).

- Marie de Launay, Bonkowski Bey, *Bursa ve Çevresi* (İstanbul: Heyamola Yayınları, 2015).
- Menekşe Metin, „İzmir’de Kolera Salgını ve Etkileri (1893)”, *Tarih Araştırmaları Dergisi* 39/67 (2020): 385–433.
- Menekşe Metin, „Eskişehir’de Kolera Salgını: Etkileri ve Alınan Önlemler (1893)”, *Tarih ve Gelecek Dergisi* 6/1 (2020).
- Okumuş Rüveyda, „Muhacirlerin Gülistanı Çavuşbaşı Gül Çiftliği”, *Yedikıta* 116 (2018): 14–17.
- Şişman Adnan, *Tanzimat Döneminde Fransa’ya Gönderilen Osmanlı Öğrencileri (1839–1876)* (Ankara: Türk Tarih Kurumu Yayınları, 2004).
- Terzi Arzu, „Osmanlı Saray Eczanesinin Teşkilat ve İdaresi (XIX. Yüzyılın İkinci Yarısında)”, *Osmanlı Bilimi Araştırmaları* XI/1–2 (2009–2010): 49–64.
- Tanker Mekin, Asil Eriş, „Türkiye’de ilk Eczacılık Derneği”, *Ankara Eczacılık Fakültesi Mecmuası* 11, (1981): 112–117.
- Yıldırım Nuran, „Kolera Salgınında Şehir Hijyeni: İstanbul’da Kanalizasyonlar, Su Şebekesi ve Tebhirnameler”, *Arredamento Mimarlık İki aylık Mimarlık ve Tasarım Kültürü Dergisi* 342 (2020): 87.

### Gazety, które zawierają artykuły i raporty Bonkowskiego

- Gazette Mediale d’Orient* 24/6 (1881): 65–86.
- Gazette Mediale d’Orient* 20/8–9 (1876): 100–109.
- Gazette Mediale d’Orient* 14/4–5 (1870): 49–63.
- Gazette Mediale d’Orient* 11/12 (1868): 188.
- Gazette Mediale d’Orient* 28/1 (1885): 15–16.
- Gazette Mediale d’Orient* 49/17 (1904): 258.
- Gazette Mediale d’Orient* 11/12 (1868): 188.
- Gazette Mediale d’Orient* 12/8 (1868): 12.
- Gazette Mediale d’Orient* 14/12 (1871): 188
- Journal de la Société de Pharmacie de Constantinople* 2 (1879): 22–25.
- L’Osmanlı* 32–33 (1884): 2.
- L’Osmanlı* 375 (1885): 3.
- L’Osmanlı* 366 (1885): 7.
- Revue Medico-Pharmaceutique* 1/4 (1888): 53–57.
- Revue Medico-Pharmaceutique*, 1/6 (1888): 81–85.
- Revue Medico-Pharmaceutique* 1/8 (1888): 113–114.
- Revue Medico-Pharmaceutique* 3 (1888): 33–35.
- Revue Medico-Pharmaceutique* 5 (1888): 65–66.
- Revue Medico-Pharmaceutique* 12/2 (1888): 17–20.
- Revue Medico-Pharmaceutique* 2/7 (1889): 116.
- Revue Medico-Pharmaceutique* 2/9 (1889): 148–152.
- Revue Medico-Pharmaceutique* 5/1 (1892): 14.
- Revue Medico-Pharmaceutique* 6/4 (1893): 59.
- Revue Medico-Pharmaceutique* 7/10 (1894): 153.
- Revue Medico-Pharmaceutique* 10/3 (1897): 25.

**Marcin Sokalski**

ORCID: 0000-0001-6782-3229

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Działalność parlamentarna i sejmikowa Marcjana Ścibora Chełmskiego

State and Local Parliamentary Activity  
of Marcyan Ścibor Chełmski

### Abstrakt

Artykuł omawia działalność parlamentarną i sejmikową Marcjana Ścibora Chełmskiego (zm. 1641), jednego z najciekawszych parlamentarzystów i działaczy sejmikowych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów XVII wieku. Tekst jest oparty na badaniach archiwalnych obejmujących rękopiśmienne diariusze sejmowe, korespondencję prywatną opisującą sejmy; źródła wydane: instrukcje, uchwały sejmikowe, pamiętniki oraz opracowania z zakresu historii parlamentaryzmu, funkcjonowania elity politycznej i obiegu informacji.

M.S. Chełmski pochodził z osiadłej w województwie krakowskim rodziny o dużych tradycjach służby publicznej. Karierę parlamentarzysty rozpoczął od wyboru na sejm w 1613 roku, a następnie posłował na kolejne. Należał do posłów zazwyczaj mocno zaznaczających swoją obecność w izbie poselskiej. Podczas obrad podejmował zagadnienia wolności szlacheckiej w duchu wrogim *absolutum dominium*, kwestie gospodarcze (np. finansowanie wojska i podatki), proceduralne (np. tryb obrad) oraz z zakresu wolności religijnej (np. relacje katolicy–protestanci–prawosławni).

Zgromadzony materiał źródłowy potwierdza dużą aktywność publiczną Chełmskiego w Małopolsce oraz ewolucję jego postawy politycznej na sejmach od: opozycjonisty za czasów Zygmunta III Wazy, do umiarkowanego stronnika dworu królewskiego. Źródła wskazują, że Chełmski miał opinię wielkiego znawcy prawa. Pełnił prestiżową godność marszałka Trybunału Koronnego. Przez ponad 30 lat należał do najaktywniejszych uczestników życia sejmikowego w województwie krakowskim. Ewolucja postawy politycznej Chełmskiego za panowania Władysława IV Wazy zaowocowała nominacją na prestiżowy urząd podkomorzego krakowskiego.

**Słowa kluczowe:** sejm, sejmik, elita polityczna, parlamentaryzm, Małopolska

### Abstract

The paper describes the state and local parliamentary activity of Marcjjan Ścibor Chełmski (d. 1641), one of the most interesting parliamentarians in the Polish-Lithuanian Commonwealth of the 17th century. The text is based on archival research including the Parliament manuscript diaries, private correspondence describing the debates; published sources: instructions, parliamentary resolutions, memoirs; and studies of the history of parliamentarism, on top of the functioning of the political elite and the circulation of information.

M.S. Chełmski came from a family with a strong tradition of public service settled in the Krakow province. He began his career as a parliamentarian by being elected to the Sejm in 1613, and later sat in the Parliaments of: 1616, 1618, 1619, 1620, 1621, 1625, 1626/I, 1626/II, 1629/I, 1629/II, 1631, 1632 (convocation and election), 1633 (coronation), 1634, 1635 (I), 1637/I, 1637/II and 1638. He was one of the MPs who usually had a strong presence in the Chamber of Deputies. During the debates he addressed the issues of noble freedom in the spirit hostile to *absolutum dominium*, economic issues (e.g., financing the army and taxes), procedural issues (e.g., the mode of debate), and religious freedom (e.g., Catholic-Protestant-Orthodox relations).

The collected source material confirms Chełmski's great public activity in Lesser Poland and the evolution of his political stance at the Sejm from an oppositionist during the reign of Sigismund III Vasa to a moderate supporter of the royal court. Sources indicate that Chełmski had a reputation as an esteemed legal expert. He held the dignity of Marshal of the Crown Tribunal. For over 30 years he was one of the most active participants of the local parliament life in the Krakow province. The evolution of Chełmski's political stance during the reign of Władysław IV Vasa resulted in his nomination for a prestigious office of the Chamberlain of Krakow.

**Keywords:** sejm, sejmik, political elite, parliamentarism, Małopolska



Chełmscy z Krakowskiej ziemi nie prostacy byli,  
 Bo w tym, co przystojnego zawždy się ćwiczyli,  
 Bowiem się tem każdy stan pięknie poleruje,  
 Gdy cnocie bez wykrętów na wszem przysługuje<sup>1</sup>.

Powyższy cytat stanowił jeden z bodźców do zajęcia się bliżej działalnością publiczną i myślą polityczną Marcjana Ścibora Chełmskiego, należącego do najciekawszych parlamentarzystów koronnych XVII wieku. Bohater niniejszego tekstu posiada swój biogram w tomie trzecim *Polskiego Słownika Biograficznego*, ale ówczesny (1937) stan badań nad parlamentaryzmem i koncepcja przedwojennych tomów wydawnictwa sprawiły, że zagadnienia działalności parlamentarnej traktowano raczej ogólnikowo<sup>2</sup>. Chełmski tymczasem należał do staropolskich rekordzistów: wybierano go na sejmy w latach: 1613/II, 1616, 1618, 1619, 1620, 1621, 1625, 1626/I, 1626/II, 1629/I, 1629/II, 1631, 1632 (konwokacja i elekcja), 1633, 1634, 1635 (I), 1637/I, 1637/II, 1638<sup>3</sup>.

Ciągły postęp w badaniach nad staropolskim parlamentaryzmem sprawia, że powiększa się liczba monografii sejmowych, obejmujących okres aktywności politycznej bohatera niniejszego tekstu<sup>4</sup>. Mimo to

- 
- 1 Tekst znajduje się w zbiorze epigramatów Mikołaja Reja, *Żwierzyńiec, w którym rozmaitych stanów, ludzi, zwi[e]rząt i ptaków ks[z]tałty, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane. A zwłaszcza ku czasom dzisiejszym naszym niejako przypadające* (Kraków: Maciej Wierzbiewa, 1562), bez paginacji.
  - 2 Kazimierz Lepszy, *Marcjan Ścibor Chełmski*, w *Polski Słownik Biograficzny*, t. III, (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1937), 284.
  - 3 Powyższą listę ustaliłem na podstawie wyboru Chełmskiego na posła na sejmiku w Proszowicach (dane w dalszej części tekstu) oraz następujących syntez: Kazimierz Przyboś, Adam Walaszek, „Reprezentacja sejmowa województwa krakowskiego w XVII wieku”, *Studia Historyczne* 20/3 (1977): 393–394 (tu brak wyboru Chełmskiego na II sejm w 1626 r. i na sejm w 1638 r.); Jan Serejka, „Posłowie wybrani na sejmy w latach 1611–1623”, *Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Historia* 30 (1994): 109; idem, *Parlamentarzyści drugiej połowy panowania Zygmunta III Wazy* (Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1989), 75; Sybilla Holdys, *Praktyka parlamentarna za panowania Władysława IV Wazy* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1991), 141; Jan Dziągiewski, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1992), 164; Józef Długosz, „Elity posłów sejmowych za panowania Zygmunta III Wazy (1587–1632)”, w *Czasz nowożytny. Studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplńskiego w 100 rocznicę urodzin*, red. Krystyn Matwijowski, (Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, 2005), 56.
  - 4 Jan Serejka, *Sejm w Toruniu z 1626 roku* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966); Stefania Ochmann, *Sejmy z lat 1615–1616* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970); Anna Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629* (Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979); Jan Rzońca, *Ostatni sejm przed Cecorą*

nie zawsze łatwo odnaleźć informację o Chelmskim. Można tę sytuację wytłumaczyć m.in. odmiennymi koncepcjami przyjętymi przez autorów kolejnych monografii. Jednostkowe wystąpienie parlamentarzysty na sejmie mogło zostać uznane, z punktu widzenia przebiegu danego sejmiku, za mało istotne, jednak analizowane w perspektywie „długiego trwania” kilkudziesięciu lat aktywności poselskiej może przecież nabrać innego znaczenia. Cieszy, że wraz z monografiami kolejnych sejmów przybywa również artykułów opisujących reprezentacje sejmowe oraz poszczególnych parlamentarzystów<sup>5</sup>.

---

(w 1619 r.) (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983); Jerzy Pietrzak, *Po Cecerze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620–1621* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1983); Janusz Byliński, *Dwa sejmy z roku 1613* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1984); Jan Kwak, *Sejm warszawski 1626 roku* (Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1985); Andrzej Tomaszek, „Sejm 1638 r. w obronie szlacheckiej równości”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 39/2 (1987): 17–32; Włodzimierz Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólestwa 1632 r.* (Opole: Instytut Śląski, 1986); Jan Serejka, *Sejm z 1618 roku* (Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1988); Zbigniew Szczerbik, *Sejm koronacyjny Władysława IV w 1633 roku* (Kluczbork–Praszka: Wydawnictwo Antykwa, 2001); Robert Kołodziej, *Pierwszy sejm z 1637 roku* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2003); Przemysław Paradowski, *W obliczu „nagłych potrzeb” Rzeczypospolitej. Sejmy ekstraordynaryjne za panowania Władysława IV Wazy* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005).

- 5 Władysław Czapliński, „Kilka uwag o działalności sejmowej Stanisława z Brzezia Chrząstowskiego”, *Reformacja w Polsce* 12, (1953–1955 [druk.:] 1956): 254–260; Włodzimierz Dworzaczek, „Skład społeczny wielkopolskiej reprezentacji sejmowej w latach 1572–1655”, *Roczniki Historyczne* 23 (1957): 281–310; Zofia Trawicka, „Działalność polityczna i reformacyjna Piotra Kochlewskiego”, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 8 (1963): 125–148; Przybóś, Walaszek, „Reprezentacja sejmowa”, 377–401; Jan Serejka, „Jakub Sobieski – przywódca izby poselskiej”, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 35/2 (1980): 163–169; idem, „Udział Radziwiłłów w sejmach panowania Zygmunta III Wazy”, *Miscellanea Historico-Archivistica* 3 (1989): 13–26; Jan Dziegielewski, „Radziwiłłowie posłami sejmów w czasach Władysława IV”, *Miscellanea Historico-Archivistica* III (1989): 27–34; idem, „Polityczne opcje reprezentacji sejmowej południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV”, *Przegląd Wschodni* 1/1 (1991): 71–81; Jan Siedlecki, „Mikołaj Skaszewski [ok. 1605-ok. 1680] i Krzysztof Żelski [ok. 1605/07-ok. 1680] – posłowie szlachty ziemi bielskiej na sejmy Rzeczypospolitej”, *Studia Podlaskie* 3 (1991): 27–40; Janusz Byliński, *Marcin Broniewski [zm. 1624] – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1994); Agnieszka Sidorowska, „Lubelska reprezentacja sejmowa za panowania Władysława IV. Próba analizy pochodzenia społecznego i karier, *Res Historica* 7 (1999): 35–51; Jolanta Chojińska-Mika, „Walerian Petrykowski wobec oczekiwania swoich wyborców. Próba rekonesansu badawczego”, w *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Serejce*, red. Janusz Dorobisz, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2004), 51–64; Józef Długosz, „Elity posłów sejmowych za panowania Zygmunta III Wazy (1587–1632)”, w *Czasy nowożytne. Studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100. rocznicę urodzin*, red. Krystyn Matwijowski (Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, 2005), 53–65; Maciej Matwijów, „Marcin Michał Dębicki (ok. 1610-ok. 1689) trybun szlachecki XVII wieku”, *Czasopismo Zakładu Narodowego*

Marcjan Ścibor Chełmski pochodził z rodziny o bogatych tradycjach służby publicznej. Jego dziadek Marcjan (I) (ok. 1500–ok. 1575) posłował na sejm w Krakowie w 1538/1539 roku, na który został wybrany obok Marcina Zborowskiego, Mikołaja Taszyckiego, Stanisława Tęczyńskiego, Wincentego Wieruskiego oraz jednego z rodziny Dembińskich, jako przedstawiciel „od szlachty” dla odróżnienia od kompletu poselskiego wybranego przez „panów”, a więc magnatów<sup>6</sup>. Posłował następnie na sejm krakowski w 1540 roku i sejm piotrkowski w 1550 roku<sup>7</sup>. W drugiej połowie lat 50. przeszedł na protestantyzm. W 1557 roku wniesiono przeciwko niemu dwie protestacje o zorganizowanie w domu nabożeństwa luteranckiego<sup>8</sup>. Nie ma pewności, czy Chełmski uczestniczył w sejmie konwokacyjnym w 1573 roku, niemniej był obecny w Warszawie i złożył swój podpis pod aktem konfederacji warszawskiej<sup>9</sup>.

Jego syn Marcjan (II) (zm. ok. 1617) zadebiutował jako parlamentaryzta na sejmie w 1585 roku. Posłował na sejm w 1589 roku, na którym podpisał traktat bytomsko-będziński; wyznaczono go też na szafarza podatków w województwie krakowskim<sup>10</sup>. W obliczu narastającej walki politycznej na początku panowania Zygmunta III Wazy, Chełmski opowiedział się po stronie kanclerza Jana Zamoyskiego. Posłował na sejm

---

*im. Ossolińskich* 16 (2005): 7–95; Przemysław Paradowski, „Średzi zespól poselski za panowania Władysława IV Wazy. Próba charakterystyki”, w *Czasy nowożytne. Studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplńskiego w 100. rocznicę urodzin*, red. Krystyn Matwijowski (Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, 2005), 89–105; Jan Seredyka, „Awanse »aktywistów« sejmów staropolskich. Mity i rzeczywistość”, w *O mitach i prawdach w dziejach społeczeństwa i państwa polskiego doby nowożytnej. Uwagi i postulaty badawcze*, red. Aleksandra Skrzypietz et al., (Katowice: Wydawnictwo Rococo, 1998), 17–20; Kazimierz Przyboś, „Reprezentacja sejmowa ziemi przemyskiej w latach 1573–1695”, *Rocznik Przemyski* 34/4 (1998): 3–36; idem: „Posłowie województwa sandomierskiego na sejmy Rzeczypospolitej w latach 1668–1674”, w: *Z życia politycznego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku. Studia*, red. Jerzy Gapys et al., (Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 2017), 39–76; Jacek Pielas, „Hieronim Michał Komornicki (zm. 1689) – aktywista sejmikowy, opat świętokrzyski”, w *Debaty świętokrzyskie*, t. I, red. Krzysztof Bracha et al., (Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2014), 119–131. Osobne teksty poświęcone Mikołajowi Korycińskiemu, Franciszkowi Dembińskiemu i Stanisławowi Chrzęstowskiemu opublikował w l. 1998–1999 na łamach *Studiów Historycznych i Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego* autor niniejszego tekstu.

6 *Posłowie ziemscy koronni 1493–1600* (dalej: *Posłowie ziemscy*), oprac. Waław Uruszcak et al., red. Irena Kaniewska, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2013), 91.

7 *Ibidem*, 94, 108, 216.

8 Leon Wachholz, „Z dziejów zboru ewangelickiego w Krakowie”, *Reformacja w Polsce* 1 (1921): 266.

9 Włodzimierz Budka, „Kto podpisał konfederację warszawską 1573 r.”, *Reformacja w Polsce* 1 (1921): 319.

10 *Posłowie ziemscy*, 287, 319.

w 1590 roku, a o jego postawie politycznej świadczyć może wybór do kompletu poselskiego popierającego kanclerza na rozdwojonym sejmiku proszowickim z 13–15 lutego 1590 roku<sup>11</sup>.

Kulisy wyboru na sejm w 1593 roku dowodzą, że Marcjan (II) należał do osobistości wysoko cenionych na sejmiku proszowickim. Zachował się bowiem wykaz głosów („kresek”) oddanych na poszczególnych kandydatów, a wynik Chełmskiego (52 głosy) należał do najwyższych<sup>12</sup>. W ostatnim dniu sejmku podpisał zgodę na opuszczenie przez Zygmunta III Rzeczypospolitej i wyjazd do Szwecji<sup>13</sup>. Karierę parlamentarzysty uwińczył wyborem na sejmy w latach: 1595, 1596, 1600, 1603 i 1605<sup>14</sup>. Co ciekawe, choć instrukcja proszowicka nie zawiera nazwiska Chełmskiego w komplecie posłów na sejm w 1600 roku (wybrano starostę niepołomińskiego Jana Branickiego), to jednak figuruje on w specjalnym rejestrze posłów i senatorów obecnych podczas obrad<sup>15</sup>.

Bohater niniejszego tekstu – Marcjan (III) Ścibor Chełmski – był człowiekiem wykształconym, czemu sprzyjały ówczesne czasy, cechujące się względną zamożnością, biorącą się z pomyślnej koniunktury gospodarczej czy braku wojen prowadzonych wewnątrz państwa. Studiował w Akademii Krakowskiej, a następnie w Padwie. Posiadał bogatą bibliotekę, którą zapisał Akademii Krakowskiej. Za młodu zajmował się służbą wojskową poza granicami Rzeczypospolitej<sup>16</sup>. Wpierw kalwinista, z czasem przeszedł na katolicyzm. Odrestaurował kościół w Bolesławiu oraz kaplicę Gutteterowską w kościele Mariackim w Krakowie<sup>17</sup>. Świątynia ta

11 *Ibidem*, 327. Mieszczanie docenili wysiłki Chełmskiego, który za poparcie postulatów Krakowa na sejmie został hojnie nagrodzony 15 łókciami adamaszku za 18 grzywien i 36 groszy, por. Zdzisław Noga, „Relacje władz miejskich Krakowa z dworem i urzędnikami państwowymi w wieku XVI”, w *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, (Kraków: Zamek Królewski na Wawelu, 2003), 132.

12 *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* (dalej: ASWK), t. I, wyd. Stanisław Kutrzeba, (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1932), 194.

13 *Posłowie ziemscy*, 355.

14 *Ibidem*, 364, 370, 405; Wojciech Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1997), 177.

15 „Rejestr senatorów i posłów na sejmie warszawskim 9 lutego–21 marca 1600 r.”, oprac. Andrzej Radaman et al., *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, MCCLXVII, *Prace Historyczne* 131 (2004): 94.

16 Lepszy, *Marcjan Ścibor Chełmski*, 284; Przyboś, Walaszek, „Reprezentacja sejmowa”, 394.

17 *Lessus ad mausoleum Boni Civis, Patriae inclity Herois familiae rari Mecoenatis Collegii Minoris Academiae magnifici D.D. Marciani a Chełm Chełmski Scibor...*, (Kraków: Wyd. Andrzej Piotrkowczyk, 1641), 3; *Encyklopedia Powszechna*, t. V (Warszawa: Wyd. Samuela Orgelbranda 1861), 211.

cieszyła się jego szczególnymi względami, zapisał jej sumy z czynszów płaconych z jednej z kamienic<sup>18</sup>. Patronował także kościołowi borowskiemu, o czym wiemy z inwentarza majątku, w którym uwzględniono m.in. krzyże z tego kościoła i monstrancję<sup>19</sup>.

Na kartach akt sejmikowych Chełmski pojawił się w 1608 roku, gdy w instrukcji poselskiej z 13 grudnia upomniano się „za JM. panem Marcj-nem [w źródłach spotyka się i taką wersję jego imienia – M.S.] Chełmskim dworzaninem J.K.M., aby w swojej ojczystej majątności uspokojony był [...]”<sup>20</sup>. Impulsem do wzmożonej aktywności publicznej była nominacja na chorążego krakowskiego z 1 października 1612 roku<sup>21</sup>. Wzmiankowany go też w instrukcji poselskiej z 5 lutego 1613 roku, wymieniając wśród deputatów przy szafarzu podatków w województwie krakowskim<sup>22</sup>.

Debiut parlamentarny Marcjana Ścibora Chełmskiego nastąpił na sejmiku proszowickim z 18 listopada 1613 roku. Miał wówczas 37 lat, a zatem był to dość późny start w karierze parlamentarzysty. Brak instrukcji poselskiej nie pozwala w pełni ocenić, z czym posłowie krakowscy udali się do Warszawy. Więcej o nastawieniu do ustawodawstwa sejmu mówią wniesione protestacje. Choć w izbie podczas dyskusji nad podatkami 21 grudnia 1613 posłowie z Proszowic zgodzili się nawet na podatek pogłówny po 1 złp. od każdego poddanego i zachęcali innych posłów do podobnego wysiłku w celu spłacenia roszczeń konfederatów wojskowych, to wniesione po sejmie protestacje przeciwko szóstemu poborowi i uniwersałowi poborowemu dowodzą nastawienia krytycznego wobec uchwał sejmu<sup>23</sup>.

Czy aby jednak Chełmski na pewno był obecny na sejmie? Zastanawiające jest, że pod osobną protestacją poselską przeciwko podatkom podpisało się tylko czterech parlamentarzystów krakowskich: starosta sandomierski Stanisław Lubomirski, starosta sądecki Sebastian Lubomirski, podsędek krakowski Adam Rozen i Hieronim Przyłęcki. Nazwisko Chełmskiego widnieje wprawdzie wśród podpisów kilkunastoosobowego grona elity województwa krakowskiego pod drugą protestacją wniesioną

18 Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps 11802/III, 569.

19 Biblioteka Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności (dalej: PAN-PAU), rkps 2251, 136v.

20 Cyt. za ASWK, t. I, 338. Rzeczywiście, w tym czasie Chełmski występował z tytułem dworzanina królewskiego, K. Lepszy, *Marcjan Ścibor Chełmski*, 284.

21 *Urządnicy województwa krakowskiego XV–XVIII wieku, Spisy* (dalej: *Urządnicy*), oprac. Stanisław Cynarski et. al. (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990), 54.

22 ASWK, t. I, 344.

23 Z grona posłów krakowskich wyszedł postulat zwołania sejmu na rok 1614 dla omówienia egzorbitancji, Byliński, *Dwa sejmy*, 222–223, 235.

podczas roków ziemskich 17 stycznia 1614 roku, ale bez adnotacji o posłowaniu, choć taki dopisek („poseł województwa krakowskiego”) widnieje przy Stanisławie Morskim<sup>24</sup>.

W 1616 roku Marcjanowi Ściborowi Chełmskiemu ponownie powierzono funkcję poselską. Zdaniem Stefanii Ochmann parlamentarzyści krakowscy należeli do opozycjonistów inspirowanych przez książąt Zbaraskich<sup>25</sup>. 26 maja domagali się niezwłocznego spisywania konstytucji sejmowych w obawie przed bezprawnym dopisywaniem lub zmianami w tekście<sup>26</sup>. Sejm oddelegował Chełmskiego do komisji kontrolujących cła w Raciborsku oraz zamek w Będzinie<sup>27</sup>.

Na sejmie w 1618 roku Chełmski nie zaznaczył bezpośrednio swojej obecności, ale na podstawie zachowania reprezentacji poselskiej z Proszowic można wysnuć pewnie wnioski odnośnie do jego postawy politycznej. O ile jeszcze 12 marca wysłannicy izby poselskiej oświadczyli w senacie, że wbrew nadziejom i błędnym ocenom królewskich doradców izba nie przystąpi do uchwalenia podatków bez spełnienia postulatów szlachty, o tyle już tydzień później posłowie krakowscy na czele z ks. Jerzym Zbaraskim dokonali politycznej wolty i ku rozczarowaniu reszty opozycji zgodzili się przystąpić do debaty<sup>28</sup>. Na kolejnym sejmie w 1619 roku Chełmski usztywnił swoje stanowisko i wraz Mikołajem Korycińskim w ostatnim dniu obrad w nocy z 5 na 6 marca protestował przeciwko propozycjom podatkowym przedłożonym izbie przez specjalną komisję<sup>29</sup>. Podpisał też protestację przeciwko uchwałom sejmu<sup>30</sup>.

Podczas sejmiku w 1620 roku stanowisko parlamentarzystów z Proszowic było zdecydowanie opozycyjne i nic nie wskazuje, by Chełmski odstąpił od stanowiska posłów znajdujących się pod wpływem patronatu opozycyjnych wobec dworu książąt Zbaraskich. Jak zauważył ks. Jerzy, lider obozu, stronnicy dworu nie powinni być zaskoczeni postawą Krakowian, bo znali treść instrukcji poselskiej<sup>31</sup>. Protestując przeciwko uchwaleniu

24 ASWK, t. I, 352.

25 Stefania Ochmann, *Sejmy z lat 1615–1616* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970), 152.

26 *Ibidem*, 176.

27 *Volumina Legum* (dalej: VL), t. III, 140.

28 Serebryka, *Sejm z 1618 roku*, 153.

29 Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku (dalej: BPAN Kórnik), rkps 201, 178v.

30 Na sejmiku z 9 IV 1619, ASWK, t. I, 399–400.

31 Jerzy Zbaraski do Marcina Szyszkowskiego dat. z Krakowa 18 I 1621 r., *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1621–1631*, wyd. August Sokołowski, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. V, (Kraków: Akademia Umiejętności, 1880), 20; Pietrzak, *Po Cecorze*, 74–75, 85 i n.

podatków, Chełmski dość zaskakująco dla uczestników obrad zaproponował pospolite ruszenie<sup>32</sup>. Sejm ten z pewnością chorąży krakowski dobrze zapamiętał, a to za sprawą próby zamachu na króla, dokonanego 15 listopada 1620 roku przez szlachcica Michała Piekarskiego, o czym Chełmski, głęboko przejęty, jeszcze tego samego dnia pisał do nieustalonego korespondenta<sup>33</sup>.

Kolejny raz funkcję poselską powierzono mu w Proszowicach na sejm w 1621 roku, o czym informował ks. Krzysztofa Radziwiłła jeden z jego zaufanych agentów<sup>34</sup>. O postawie reprezentacji krakowskiej mówi sporo fragment diariusza: „Panowie Krakow[ianie] mieszczan bardzo bronili”<sup>35</sup>. Według informacji Stanisława Buczyńskiego w dodatku do listu do ks. Krzysztofa Radziwiłła, Chełmski 23 września 1621 roku uczestniczył w uroczystości składania przysięgi hołdu lennego przez elektora brandenburskiego Jerzego Wilhelma Hohenzollerna<sup>36</sup>. Jak zauważył Jerzy Pietrzak, posłowie z Proszowic za wszelką cenę dążyli do uzależnienia zgody na podatki od opinii sejmiku relacyjnego<sup>37</sup>. Nie ma wątpliwości, że podpisując wraz Jerzym i Krzysztofem Zbaraskimi protestację przeciwko uchwałom sejmu, chorąży krakowski po raz kolejny usytuował się w gronie zadecydowanych opozycjonistów<sup>38</sup>.

Jak wynika z badań Jana Seredyki, Chełmski należał do rekordzistów pod względem liczby posowań w latach 1611–1623. Wybrano go w tym czasie na co najmniej połowę odbytych sejmów, tj. przynajmniej sześć<sup>39</sup>. Przytoczone powyżej przykłady dowodzą, że nie zawsze wybór na posła przekładał się na zauważalną aktywność Chełmskiego w izbie. W grę wchodziły także inne czynniki: rywalizacja w komplecie poselskim a także niechęć przed ujawnieniem prawdziwych poglądów politycznych, co mogło skutkować z jednej strony narażeniem się sejmikowym wyborcom, z drugiej zaś utratą łaski królewskiej.

---

32 Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz), rkps 390, 101–102; Pietrzak, *Po Cecorze*, 83.

33 Marcjan Ścibor Chełmski do N.N., z Warszawy 15 XI 1620, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 166, 142.

34 Stanisław Buczyński do Krzysztofa Radziwiłła, z Krakowa 5 VIII 1621, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), nr 1584, cz. I, 49–50.

35 Wystąpienie z 2 IX 1621, cyt. za BPAN Kórn. rkps 201, 196v.

36 Stanisław Buczyński do Krzysztofa Radziwiłła, z Warszawy 22 IX 1621, (AGAD, AR), dz. V, nr 1584, cz. VI, 91; Pietrzak, *Po Cecorze*, 158–159.

37 Pietrzak, *Po Cecorze*, 70, 82.

38 Na sejmiku relacyjnym z 30–31 XII 1620, ASWK, t. I, 423.

39 Seredyka, „Posłowie wybrani na sejmy”, 106.

Niebagatelny wpływ miała aktywność patronatów magnackich. Jesienią 1622 roku Stanisław Buczyński opisując wyniki elekcji deputatów do Trybunału Koronnego, wyraził przekonanie, że Chełmski będzie przychylny księciu Krzysztofowi Radziwiłłowi<sup>40</sup>. Mimo opozycyjności w pierwszej połowie lat dwudziestych Chełmski nie utracił łaski królewskiej, o czym może świadczyć otrzymanie 19 marca 1623 roku zgody na wykup wójtostwa w mieście Ryczywół od spadkobierców wojewody mazowieckiego Tomasza Gostomskiego. Objęcie starostwa ryczywolskiego niewątpliwie ułatwiły relacje rodzinne – Chełmski, żonaty z Dorotą z Gostomskich, był zięciem wojewody<sup>41</sup>.

Nic nie wskazuje na to, by Marcjusz Ścibor Chełmski odegrał wiodącą rolę na sejmie w 1625 roku. Był to sejm niezwykle, bo nie dość, że rozpoczęty z dwutygodniowym opóźnieniem z powodu zarazy, to zakończony niezwykle konkluzją bez konstytucji, a jedynie w postaci uchwały<sup>42</sup>. W komplecie krakowskim dominował starosta czchowski Paweł Marchocki, który 27 stycznia domagał się rozpoczęcia obrad od omówienia recessu poprzedniego sejmiku i naciskał na rozdanie przez króla wakansów<sup>43</sup>. Debata z 28 lutego w sprawie odpowiedzi króla na postulaty izby poselskiej ujawniła pęknięcie wśród posłów z Proszowic. Jak zapisał autor diariusza: „krakowskie województwo rozdwojone: część JchMM. przystąpi[ć] chce do obrony wzięwszy respons do braci, część do żadnych rzeczy przystępować nie chcą się affektacyjom Rzeczyp[ospoli]tej

---

40 Stanisław Buczyński do Krzysztofa Radziwiłła, z Orli 7 X 1622, AGAD, AR, dz. V, nr 1584, cz. I, 194. Opinię o przychylności Chełmskiego, Buczyński podtrzymał kilka miesięcy później, tenże do Krzysztofa Radziwiłła, z Lublina 19 VII 1623, *ibidem*, cz. II, 100.

41 *Regestry z Metryki Koronnej do dziejów powiatów radomskiego i stężyckiego z lat 1574–1795*, cz. I: 1574–1659, oprac. Monika Jaglarz et al., red. Zbigniew Pietrzyk, (Radom: Radomskie Towarzystwo Naukowe: 2001), 84; Krzysztof Chłapowski, *Realizacja reform egzekucji dóbr (1563–1665). Sprawa zastawu królewskich małopolskich* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984), 220; idem, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996), 110. Od 1630 r. Chełmski użytkował starostwo ujskie, por. idem, *Realizacja reform*, 213. Użytkownikiem tych królewskich małopolskich po śmierci Chełmskiego był jego bratanek, łowczy krakowski Jan Ścibor Chełmski, *Lustracja województwa krakowskiego 1659–1664*, cz. I, wyd. Alicja Falniowska-Gradowska et al., (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2005), 149.

42 Jedynym opracowaniem tego sejmiku jest pozostająca do dziś w maszynopisie praca doktorska Andrzeja Domańskiego, *Niezwykły sejm z 1625 r.*, (maszynopis) 1983 r., Archiwum Uniwersytetu Opolskiego, Archiwum prac doktorskich nr 6/11. O niezwykłej konkluzji: 259–260, 286.

43 *Ibidem*, 208–209.



dość stanie<sup>44</sup>. Roli Chełmskiego, jeśli był obecny, możemy się jedynie domyślać<sup>45</sup>.

Pośród posłów krakowskich stanowisko opozycyjne zajęli na pewno: stolnik krakowski Hieronim Przyłęcki oraz starosta czchowski Paweł Marchocki, podpisując obok m.in. ks. Krzysztofa Radziwiłła protestację z 5 marca 1625 roku, tłumaczącą ich postawę podczas omawiania egzorbitancji w izbie poselskiej<sup>46</sup>. Konflikt wokół sejmu miał reperkusje jeszcze wiele miesięcy później, a to za sprawą uniwersału podatkowego, na co zwrócił uwagę miecznik koronny Jan Zebrzydowski, pisząc w grudniu 1625 roku list do sejmu średzkiego, w którym tłumaczył postawę przedstawicieli województwa krakowskiego na sejmie<sup>47</sup>.

W roku 1626 sejmik proszowicki powierzył Chełmskiemu funkcję poselską na oba sejmy. Na sejm zwyczajny (warszawski) w 1626 roku komplet krakowski przybył z nastawieniem opozycyjnym. Poza tradycyjnie gorącymi kwestiami podatkowymi i poparciem dla krytycznie ocenianego na dworze królewskim ks. Krzysztofa Radziwiłła, emocje rozpałał już kilkuletni konflikt między Akademią Krakowską a zakonem jezuitów<sup>48</sup>. O ile większość szlachty stała po stronie Akademii, o tyle król, biskup krakowski Marcin Szyszkowski i starosta krakowski Gabriel Tarnowski popierali jezuitów<sup>49</sup>. Wieści o gorącym sporze na sejmiku proszowickim w związku z konfliktem między Akademią a jezuitami dotarły do samego nuncjusza apostolskiego<sup>50</sup>.

Jak zaprezentował się Chełmski w izbie poselskiej na sejmie warszawskim? Z pewnością nie był obecny na początku obrad, skoro według Stanisława Kurosza w końcu stycznia z Małopolski nie było nikogo, a jeszcze

---

44 Cyt za (BPAN Kórn.), rkps 341, 10v.

45 Wg stanu izby z początku lutego województwo krakowski reprezentował tylko Marchocki, Stanisław Buczyński do Krzysztofa Radziwiłła, z Warszawy 7 II 1625, (AGAD, AR), dz. V, nr 1584, cz. III, 121.

46 (AGAD), Archiwum Publiczne Potockich, ks. 37, 47.

47 Jan Zebrzydowski do sejmiku średzkiego, z Zebrzydowic 3 XII 1625, (BPAN Kórn.), rkps 341, 52-52v.

48 Tadeusz Fitych, „Obecność nuncjusza Giovanniego Battisty Lancellottiego na sejmach polskich”, *Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne* 5/2 (1998): 168–169.

49 Zygmunt III Waza do Gabriela Tarnowskiego, z Warszawy 5 VI 1625, (AGAD), Libri Legationum, ks. 30, 349-349v; Kwak, *Sejm warszawski*, 46; *Pamiętniki do panowania Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza*, t. I, wyd. Kazimierz Władysław Wójcicki, (Warszawa: S. Orgelbrand, 1846), 122; Józef Długosz, *Jakub Sobieski 1590–1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989), 66.

50 Giovanni Battista Lancellotti do Francesco Barberiniego, z Warszawy 26 II 1626, (PAN-PAU), rkps 8401, 225.

na początku lutego z „województw górnych” było zaledwie dwóch lub trzech posłów<sup>51</sup>. Aktywnością przyćmił chorążego krakowskiego starosta czchowski Paweł Marchocki, który w obecności samego Zygmunta III ośmielił się krytycznie zauważyć, że poddani nie mogą się u króla niczego doprosić<sup>52</sup>. Nieformalna rola Chełmskiego jako jednego z liderów opozycji w izbie musiała być jednak znaczna, skoro Jakub Sobieski to właśnie w nim, a nie w Marchockim dostrzegł nieprzejednanego opozycjonistę, zauważając przy okazji, że do oporu przeciwko polityce króla zachęcały posłów krakowskich i sandomierskich listy z Krakowa<sup>53</sup>. Sejm warszawski powierzył mu funkcję deputata do Trybunału Skarbowego w Radomiu<sup>54</sup>.

Niewiele można napisać o aktywności reprezentacji województwa krakowskiego na sejmie nadzwyczajnym (toruńskim) w 1626 roku. Nie jest znana instrukcja poselska i skład kompletu poselskiego. Badacz tego sejmiku zidentyfikował jedynie dwóch posłów z Proszowic w osobach: stolnika krakowskiego Hieronima Przyłęckiego i starosty czchowskiego Pawła Marchockiego<sup>55</sup>. Nie ulega wątpliwości, że początek obrad ukształtował się inaczej pod względem frekwencji niż na sejmie zwyczajnym. Z pewnością wyższa była frekwencja (54 posłów) w pierwszych dniach tego zgromadzenia<sup>56</sup>. Zdaniem Jana Seredyki, wśród posłów krakowskich największą rolę odgrywał H. Przyłęcki, który zapewne zagajał obrady przed wyborem nowego marszałka jako reprezentant prowincji małopolskiej pod nieobecność Jakuba Sobieskiego, marszałka poprzedniego sejmiku, a potem wszedł do specjalnej komisji obradującej nad zmianami procedury obrad sejmowych<sup>57</sup>. Bezpośredni dorobek pozostałych posłów krakowskich pozostaje niestety wciąż nieznan.

Rok 1629 był dla Chełmskiego aktywny z punktu widzenia służby publicznej, powierzono mu bowiem w Proszowicach funkcję poselską na oba sejmy. Czy odegrał samodzielną rolę na sejmie zwyczajnym, można powątpiewać, jeśli da się cokolwiek pewnego wyrokować na podstawie

---

51 Stanisław Kurosz do Krzysztofa Radziwiłła, z Warszawy 26 I 1626, (AGAD, AR), dz. V, nr 8080, 74; Stanisław Kurosz do Krzysztofa Radziwiłła, z Warszawy 8 II 1626; *ibidem*, 78.

52 Kwak, *Sejm warszawski*, 73.

53 Jakub Sobieski do N.N. z Warszawy, bez daty dziennej, ale z marca 1626, (BCz), rkps 2755, 13; J. Kwak, *Sejm warszawski*, 103 – błąd w identyfikacji: chorążym krakowskim był nie Zebrzydowski, a właśnie Chełmski.

54 VL, t. III, 237.

55 Seredyka, *Sejm w Toruniu*, 146–147.

56 Stanisław Kurosz do Krzysztofa Radziwiłła, bez miejsca, 25 XI 1626, (AGAD, AR), dz. V, nr 8080, 99.

57 Seredyka, *Sejm w Toruniu*, 59, 101.

szczyłych źródeł, adekwatnych do umiarkowanego zainteresowania tymże sejmem ze strony opinii publicznej<sup>58</sup>. W pierwszym dniu obrad pojawiło się zaledwie 12 posłów (wg innych przekazów 25), którzy dokonali wyboru marszałka obrad, a pierwszym spośród kompletu z Proszowic był podsędek ziemski krakowski Stanisław Janowski, który przybył ok. 20 stycznia<sup>59</sup>. Instrukcja poselska zawierała raczej akcenty opozycyjne, m.in. sprzeciw szlachty krakowskiej wobec nowych podatków<sup>60</sup>. Sejm wybrał Chełmskiego do komisji granicznej z Węgrami i Śląskiem<sup>61</sup>.

W czerwcu 1629 roku, w przerwie między obu sejmami, źródła odnotowały obecność Chełmskiego u boku króla w Bydgoszczy<sup>62</sup>. Na drugim sejmie w 1629 roku, obok wspomnianego już starosty czchowskiego Pawła Marchockiego, Chełmski należał do czołowych „egzorbitancjonistów”, a więc posłów wyczulonych na potencjalne naruszanie prawa przez króla. Podczas obrad największe protesty posłów z Proszowic wywołał projekt podatku podymnego<sup>63</sup>. Schyłek panowania Zygmunta III Wazy upłynął Chełmskiemu na wyborze poselskim z Proszowic na sejm w 1631 roku, który jednak, jak się wydaje, poza statystyką niewiele wniósł do jego dorobku parlamentarnego, jeśli nie liczyć wyboru do Trybunału w Radomiu<sup>64</sup>.

Okres bezkrólewia w realiach politycznych Rzeczypospolitej zazwyczaj stwarzał okazję do dobitnego zaznaczenia i umocnienia swojej pozycji w elicie politycznej przez czołowych aktywistów sejmikowych. Powyższą tezę potwierdza aktywność bohatera niniejszego tekstu. Chełmski posłował na sejm konwokacyjny, wybrany na sejmiku proszowickim z 3 czerwca<sup>65</sup>. Na konwokacji znalazł się 1 lipca w składzie komisji do rewizji klejnotów koronnych<sup>66</sup>. Zabrał głos w dyskusji nad

58 Badaczka tego sejmiku odnotowała jedynie jego wybór na sejm. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny*, 104.

59 (BCz), rkps 2246, 139; Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny*, 32–33.

60 ASWK, t. II, 102.

61 VL, t. III, 294.

62 N. Zawadzki do Jakuba Zadziką z obozu pod Nową Wsią, 28 VI 1629, (BPAN Kórn.), rkps 341, 387v.

63 BCz, rkps 121, k. 475 i 480; Jan Seredyka, *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1631). Zarys wewnętrznych dziejów politycznych* (Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich, 1978), 43.

64 VL, t. III, 322.

65 Z diariusza tego sejmiku wynika, że Chełmski rywalizował o łaskę marszałka obrad a potem „barzo na księżą nacierał, compositium iudicium ganił i życzył, żeby go nie było. O sól też się na administratory wielickie skarżył, że małe bałwanki dają [...]”, cyt. za ASWK, t. II, 147.

66 Kaczorowski, *Sejmy*, 166.

listem od mieszkańców Bytomia, którzy skarżyli się na krzywdy doznane od ludzi luźnych i ujął się za pokrzywdzonymi<sup>67</sup>. 3 lipca 1632 roku domagał się przedstawienia przez podskarbich rachunków<sup>68</sup>. 14 lipca zabrał głos w dyskusji w sprawie oddania komendy nad oddziałami broniącymi województwa krakowskiego w ręce skoligaconego z domem Lubomirskich miecznika koronnego Jana Zebrzydowskiego. Sprawa była delikatna, bo przekazanie dowództwa musiałoby się odbyć kosztem wojewody krakowskiego Jana Tęczyńskiego. Być może dlatego Chełmski przezornie zaproponował, by odwołać się do opinii szlachty na sejmiku relacyjnym<sup>69</sup>.

Dowodem na duże zaufanie ze strony szlachty był wybór do sądu kapturowego podczas bezkrólewia<sup>70</sup>. Realizując decyzję sejmu konwoacyjnego, 2 września 1632 roku Chełmski wraz z 7 komisarzami przystąpił do rewizji skarbcza i archiwum skarbcza koronnego. Ciekawostką jest brak jego podpisu (zachowała się pieczęć) pod sporządzonym na koniec rewizji inwentarzem przy pełnej liczbie pieczęci i podpisów pozostałych komisarzy<sup>71</sup>. Akt elekcji Chełmski podpisał wraz z województwem krakowskim<sup>72</sup>. 9 października 1632 roku zabrał głos w debacie nad egzorbitancjami, nawołując do ich starannego rozpatrzenia<sup>73</sup>. 2 listopada 1632 roku w swej mowie niepokoił się napływem fałszywej monety do Rzeczypospolitej, a 5 i 12 listopada postulował podjęcie wszelkich kroków, by zapobiec zmniejszeniu się sił zbrojnych państwa<sup>74</sup>.

Na sejmie koronacyjnym Władysława IV Wazy w 1633 roku, Chełmski zaproponował 31 stycznia, aby marszałek izby zadeklarował gotowość izby poselskiej do spotkania z senatem i wysłuchania „poselstwa króla JMci”<sup>75</sup>.

---

67 (BCz), rkps 390, 29–30.

68 (BCz), rkps 124, 372–373, 377.

69 (BCz), rkps 363, 57v.

70 Popis pod Kazimierzem 27 VII 1632, ASWK, t. II, 154. Była to realizacja uchwały szlachty krakowskiej podczas konwokacji, 15 VII 1632, *ibidem*, 149.

71 Kaczorowski, *Sejmy*, 196–197.

72 „Elektorowie królów Władysław IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III w porządek abecedowy zebrali Jerzy Dunin-Borkowski i Mieczysław Dunin-Wąsowicz”, *Roczniki Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie* 1 (1910): 26.

73 (BCz), rkps 363, 138.

74 Albrycht Stanisław Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, tłum. i oprac. Adam Przyboś et al., t. I, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980), 187, 200, 229. 12 XI domagał się, by nie zwiększono liczby wojska kwarcianego na Podolu, *ibidem*, 230.

75 W tekście określony przez Sobieskiego jako Maksymilian (sic!) Chełmski, Jakub Sobieski, *Diariusz sejmu koronacyjnego w Krakowie w 1633 roku*, oprac. Włodzimierz Kaczorowski et al., (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2008), 30. Narzekał na brak miejsca do obrad, sugerując je np. w sali „pod głowami”, *ibidem*, 32.

Zabierał także głos w sprawach skarbowych, proponując 14 lutego, aby spadkobiercy podskarbiego wielkiego koronnego Hermolausa Ligezy przedstawili rachunki skarbowe podczas sesji trybunału skarbowego w Radomiu<sup>76</sup>. Mocno przeciwstawiał się podatkom, deklarując 18 lutego, że nie pozwoli na nie; dopiero perswazja marszałka sejmu sprawiła, że Chełmski wycofał się z obstrukcji w izbie<sup>77</sup>. Jako chorąży krakowski pod nieobecność chorążego koronnego 21 marca trzymał chorągiew lenną podczas składania hołdu przez posłów pruskich<sup>78</sup>.

Pierwszą połowę lat trzydziestych Chełmski zamknął potwierdzonym w źródłach posłowaniem na sejm w 1634 roku. Mimo braku instrukcji proszowickiej można założyć, że tradycyjnie już posłował z tego sejmiku. Zabrał głos 2 sierpnia w dyskusji nt. podatków, m.in. podymnego<sup>79</sup>. Sejm wybrał go na jednego z komisarzy u boku królewskiego na czas ekspedycji smoleńskiej<sup>80</sup>. Duże wątpliwości w literaturze przedmiotu budzi kwestia obecności Chełmskiego na sejmach w 1635 roku, jak i to, z którego z sejmiku mógł posłować. Zdaniem J. Dziegielewskiego oraz K. Przybosia i A. Walaszka, chorąży krakowski został wybrany na sejm w 1635 roku (w spisie nie zaznaczono jednak, czy pierwszy czy drugi)<sup>81</sup>. W pracy Sybilli Hołdys status Chełmskiego jest sprzeczny – w wykazie posłów na sejmy nie figuruje jako wybrany w 1635 roku, ale w aneksie obejmującym parlamentarzystów posłujących za Władysława IV co najmniej 4 razy już tak (poseł na I sejm w 1635)<sup>82</sup>. Według późniejszych badań Przemysława Paradowskiego obejmujących sejmy nadzwyczajne, Chełmski w 1635 roku na taki sejm nie posłował.

W wydanych aktach sejmikowych nie ma instrukcji na żaden z sejmów w 1635 roku<sup>83</sup>. Można jednak, jak sądzę, przyjąć bez większego ryzyka błędu, że Chełmski tradycyjnie posłował z sejmiku proszowickiego. Co ważniejsze, jego obecność na sejmie zwyczajnym potwierdza „reces specjalny” sejmu pod datą 16–17 marca 1635 roku, gdy chorąży

---

76 *Ibidem*, 113.

77 *Ibidem*, 147–148.

78 Władysław Czaplński, *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*, (Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, 1947), 65.

79 Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: AP Gd.), rkps 300/29/114, 134v, 135v.

80 *VL*, t. III, 395.

81 Dziegielewski, *Izba poselska*, 164; Przyboś, Walaszek, „Reprezentacja sejmowa”, 393–394.

82 Hołdys, *Praktyka parlamentarna*, 141 i 175.

83 Obecności Chełmskiego na sejmiku relacyjnym w Proszowicach z 14 IV 1635 nie można uznać za dowód obecności na sejmie zwyczajnym, *ASWK*, t. II, 190.

krakowski zabrał głos w sprawach podatkowych<sup>84</sup>. Z kolei zachowana kopia instrukcji na sejm nadzwyczajny w tymże roku wyklucza wybór Chełmskiego, przynajmniej z sejmiku proszowickiego, wybrano bowiem: stolnika krakowskiego Hieronima Przyłęckiego (marszałka sejmiku z 30 października 1635), wojewodzica ruskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego, Michała Zebrzydowskiego, Jana Komorowskiego podczaszego bełskiego, Mikołaja Marchockiego starostę czchowskiego i Stanisława Chrzóstowskiego<sup>85</sup>.

Druga połowa lat trzydziestych przyniosła Chełmskiemu awans na zaszczytny urząd podkomorzego krakowskiego<sup>86</sup>. Sprzyjający mu Stanisław Lubomirski zadbał o odpowiednią mobilizację stronników swego patronatu przed sejmikiem elekcyjnym w Proszowicach z 25 czerwca 1636 roku, a podniosłą mowę urabiającą słuchaczy wygłosił Andrzej Moskorzewski<sup>87</sup>. Tuż przed sejmikiem Jan Zebrzydowski apelował do popularnego wśród szlachty Jana Pisarzowskiego o mobilizację przyjaciół i klientów domu Lubomirskich<sup>88</sup>. Było o co walczyć, bo sam król jeszcze w pierwszej połowie czerwca 1636 roku nie był zdecydowany, kogo wybrać, a poza Chełmskim było jeszcze trzech mocnych kandydatów: Achacy Przyłęcki, Franciszek Dembiński i Piotr Szyszkowski<sup>89</sup>.

Chełmski odwdziczył się Lubomirskiemu za poparcie w staraniach o urząd na pierwszym sejmie w 1637 roku. 28 lutego w dyskusji nad szymbem Kunegunda, wybudowanym we wsi Siercza obok Wieliczki, stanął po stronie wojewody krakowskiego i próbował usprawiedliwić ewidentną samowolę swego patrona politycznego nielegalnie wydobywającego sól z zasobów należących do salin wielickich<sup>90</sup>. 2 marca Chełmski znalazł się w składzie deputacji do króla w sprawie sporu Andrzeja Firleja z jednym

---

84 (AP. Gd), rkps 300, 29/115, k. 181-181v.

85 AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, rkps 9, t. II, k. 293. Po drugim sejmiku relacyjnym z 10 VI 1636 wg informacji wydawcy nie zachowały się żadne akta, nie ma zatem wskazówek, czy Chełmski mógł być obecny, ASWK, t. II, 204.

86 *Urzednicy*, nr 239, 80.

87 ASWK, t. II, 205.

88 Jan Zebrzydowski do Jana Pisarzowskiego, bez miejsca, 19 VI 1636 roku, (BJ), rkps 5816/III, 304.

89 Władysław IV do Jana Daniłowicza, dat. z Wilna 11 VI 1636 roku, cyt za: *Władysława IV króla polskiego... listy i inne pisma urzędowe, które do znakomitych w kraju mężów... wychodziły*, wyd. Ambroży Grabowski, (Kraków: St. Cieszkowski, 1845), 193.

90 Przekonywał, że Lubomirski nie ponosi winy za wydobywanie soli i prosił o zgodę na zamianę feralnego szybu na inne dobra; Marcin Sokalski, „W kręgu patronatu wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego herbu Drużyna”, *Studia Historyczne* 44/1 (2001): 31; Józef Długosz, *Latyfundia Lubomirskich w XVII wieku (powstanie-rozwój-podziały)* (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 1997), 45.

z Kazanowskich<sup>91</sup>. Zabrał również głos w dyskusji nad finansowaniem wojska, wzywając posłów, aby nie straszili Małopolan rachunkiem za zaciągi wojskowe<sup>92</sup>.

Sejm nadzwyczajny w 1637 roku mógł być kulminacją kariery parlamentarnej Chełmskiego, walczył bowiem o prestiżową funkcję marszałka sejmku, jednak rywalizacja o łaskę marszałkowską z Janem Stanisławem Jabłonowskim, podkomorzym przemyskim Jakubem Maksymilianem Fredrą i chorążym sandomierskim Andrzejem Korycińskim zakończyła się fiaskiem<sup>93</sup>. Ciekawą inicjatywą Chełmskiego była propozycja odbycia specjalnej sesji prowincjonalnej w niedzielę w celu obmyślenia sposobu rozwiązania spraw spornych powstałych podczas obrad. W ramach sesji planowano spotkanie z hetmanem wielkim koronnym Stanisławem Koniecpolskim<sup>94</sup>. Zabierał również głos w sprawach podatkowych postulując, by podskarbi osobiście przedstawił rachunki skarbowe, a także zgodził się w imieniu województwa na uchwalenie czopowego<sup>95</sup>.

W 1638 roku Chełmski posłował zapewne (wszystko wskazuje na to, że nie zachowała się instrukcja poselska) z sejmiku proszowickiego. 13 kwietnia 1638 roku znalazł się w składzie deputacji do króla z pytaniem, dlaczego król i senat udzielili audiencji wysłannikom miasta Gdańska bez uczestnictwa izby poselskiej. Uwaga podkomorzego krakowskiego odnosiła się do audiencji dla Gdańszczyzan z 11 kwietnia. Większość uczestników obrad uważała, że nie złamano prawa, jednak ostatecznie przeważała opinia, by upomnieć senat i króla na przyszłość<sup>96</sup>. Sejm ten był ostatnim w bogatej karierze Marcjana Ścibora Chełmskiego. Podkomorzy krakowski zmarł 30 maja 1641. Pochowano go w stołecznym kościele Mariackim<sup>97</sup>.

---

91 (BCz), rkps 390, 325; Kołodziej, *Pierwszy sejm*, 199. Chełmski z racji doświadczenia prawniczego został wybrany do sądów sejmowych, *ibidem*, 209.

92 Kołodziej, *Pierwszy sejm*, 150.

93 Paradowski, *W obliczu „nagłych potrzeb”*, 104.

94 *Ibidem*, 153.

95 Za dodatkowe informacje o aktywności Chełmskiego na II sejmie w 1637 r. z archiwum berlińskiego autor pragnie złożyć podziękowania dr. Januszowi Dąbrowskiemu.

96 Robert Kołodziej, „Uwagi o procedurze parlamentarnej na przykładzie sejmku z 1638 r.”, w *Czasy nowożytne. Studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100. rocznicę urodzin*, red. Krystyn Matwijowski, (Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, 2005), 73, 74, 77; (AP. Gd.), rkps 300/29/121, 167.

97 Wzmianka pod błędną datą roczną (1642): „J.M. P. Franciszek Dembiński został podkomorzym krakowskim po śmierci J.M. P. [C]Hełmskiego podkomorzego krakowskiego, który leży u Panny Marii [...]” (BCz), rkps 1320, 286.

\* \* \*

Długa i bogata kariera poselska bohatera niniejszego tekstu skłania do kilku refleksji na temat staropolskiego sejmowania i możliwości rekonstrukcji myśli politycznej czołowych parlamentarzystów tego okresu. Przede wszystkim Marcján Ścibor Chełmski zaliczał się do relatywnie niewielkiej, elitarnej grupy parlamentarzystów zaznaczających na kartach diariuszy swą aktywność. Nawet jednak w jego przypadku odnośnie do niektórych posowań należy podchodzić z ostrożnością i starannie różnicować między kategorią „wybrany na sejm” a faktycznie „posłujący”<sup>98</sup>.

Nie zawsze wzmianka w konstytucji sejmowej (zwłaszcza gdy był to wybór do komisji granicznej) daje pewność obecności podczas obrad. Z drugiej strony, czy brak wzmianki w konstytucjach sejmowych i diariuszach automatycznie wyklucza obecność posła w izbie? Naturalnie nie. Duża część posłów po prostu nie była aktywna, zadowolając się słuchaniem liderów izby. Wzmianka wyrażona w liczbie mnogiej o aktywności danej reprezentacji poselskiej daje pewność tylko w przypadku ziem wybierających dwóch posłów, jeśli jednak dotyczy sejmiku wybierającego tak jak proszowicki więcej osób, pozostają wątpliwości i domysły.

Dowodem na obecność podczas obrad może być np. wzmianka w korespondencji, podpis pod aktem nobilitacji lub innym dokumentem, udział w uroczystościach dworskich, czy wniesiona po sejmie protestacja (zwłaszcza opatrzona informacją o funkcji poselskiej). W tym ostatnim przypadku jednak, o czym świadczy opisany przypadek z 1614 roku, czasem też trudno o jednoznaczne rozstrzygnięcie. Równie dobrze poseł mógł przecież zająć inne stanowisko niż reszta kompletu i odmówić podpisania protestacji, choć takie postępowanie było obarczone ryzykiem utraty zaufania w oczach szlachty. Jeśli dodamy do tego notoryczne przybywanie na sejm z opóźnieniem, czasową absencję w izbie (nie mylić z opuszczeniem izby po zastosowaniu *liberum veto*), to staje się jasne, z jaką ostrożnością trzeba wyciągać jakiegokolwiek wnioski odnośnie do frekwencji na sejmach staropolskich<sup>99</sup>.

Jaką myśl polityczną prezentował Chełmski w izbie poselskiej? Nie ma wątpliwości, że politycznie dojrzewał wśród starych rokoszan z lat 1606–1607, zarówno na sejmikach proszowickich, jak i w komplecie poselskim

98 Zjawisko braku pełnej korelacji między wyborem na posła a faktyczną obecnością na sejmie części posłów opisali w swoich badaniach m.in.: Byliński, *Dwa sejmy*, 198; Hołdys, *Praktyka parlamentarna*, 42, 86 oraz Przyboś, „Reprezentacja sejmowa”, 9.

99 A. Domański opisał ciekawy przypadek, gdy na sejmie w 1625 r. ujawniono zgon z powodu zarazy jednej z osób z otoczenia posła krakowskiego P. Marchockiego. W zaistniałej sytuacji zgromadzeni posłowie dla bezpieczeństwa wymogli na nim swoją kwarantannę i absencję w izbie, por. Domański, *Niezwykły sejm*, 212–213.



(np. Stanisław Morski)<sup>100</sup>. To nie mogło nie odbić się na jego postawie politycznej na początku działalności sejmowej. Najczęściej występował jako obrońca wolności i równości szlacheckiej w aspekcie politycznym i ekonomicznym. Na sejmie w 1638 roku mocno krytykował projekt ustanowienia Kawalerii Orderu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny i używanie przez magnatów cudzoziemskich tytułów arystokratycznych<sup>101</sup>. Choć sam niejednokrotnie promował partykularne postulaty województwa krakowskiego, to równocześnie bez skrupułów poddawał krytyce partykularyzm innych prowincji, jak np. w mowie z 14 kwietnia 1638 roku, gdy toczył polemikę z posłami Prus Królewskich wokół praktyki odkładania kluczowych decyzji do sejmiku relacyjnego<sup>102</sup>.

Chełmski potrafił też wzbicić się ponad interes własnego województwa i podejmował działania o charakterze ogólnopaństwowym. Na sejmie koronacyjnym Władysława IV, 22 lutego 1633 roku, wszedł w skład komisji rozpatrującej sprawę sporne między szlachtą a duchowieństwem (*ad compositionem inter status*)<sup>103</sup>. Materia ta – z natury delikatna i drażliwa – wymagała wyjątkowej ostrożności. Dorobek komisji w postaci m.in. zabezpieczenia szlachcie prawa własności dawnych dóbr kościelnych pozostających co najmniej przez 60 lat w jej ręku, czy konstytucja zakazująca ciągłego pełnienia przez tych samych kanoników funkcji deputatów do Trybunału Koronnego dowodzą, że praca Chełmskiego nie poszła całkowicie na marne<sup>104</sup>.

Postawa religijna Chełmskiego oscylowała między politycznym poparciem dla strony katolickiej a krytyką przywilejów ekonomicznych Kościoła. Na sejmie koronacyjnym w 1633 roku, 19 lutego wystąpił (wbrew zdaniu kolegi z kompletu, starosty ojcowskiego M. Korycińskiego) przeciwko dodatkowemu uposażeniu arcybiskupa lwowskiego oraz biskupów chełmskiego i łuckiego ze skarbu państwa<sup>105</sup>. W sporach na linii Akademia Krakowska–jezuici, wzorem większości szlachty krakowskiej trzymał stronę Akademii, co nie przeszkadzało mu latami wpłacać

---

100 Edward Opaliński, „Zjazd rokoszowy w Jędrzejowie w roku 1607”, w *Król a prawo stanów do oporu*, red. Mariusz Markiewicz et al., (Kraków: Zamek Królewski na Wawelu, 2010), 228, 234.

101 Wystąpienie z 25 IV, A. Tomaszek, *Sejm 1638*, 27; Andrzej Korytko, „Na których opiera się Rzeczpospolita”. *Senatorowie koronni za Władysława IV* (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2015), 200.

102 (BJ), rkps 2274, 19.

103 *Diariusz sejmu koronacyjnego*, 169.

104 Jan Dziegielewski, „Sprawa compositio inter status w latach 1632–1635”, *Kwartalnik Historyczny* 90/1 (1983): 86–87.

105 (BCz), rkps 363, 354v; Biblioteka Raczyńskich, rkps 17, 62-62v.

jałmużnę na rzecz domu zakonnego rywali Alma Mater<sup>106</sup>. Nie był przychylny postulatom wyznawców prawosławia, o czym świadczy wystąpienie na sejmie w 1638 roku, gdy 13 kwietnia chcąc przeszkodzić posłom prawosławnym w wysunięciu postulatów (chodziło o otrzymanie cerkwi i władcy mochylewskiego), Chełmski próbował zająć izbę sprawą ceł<sup>107</sup>. Polemizując z podkomorzym czernihowskim Adamem Kisielem, zauważył, że szlachta katolicka też miewa spory prawne z duchowieństwem swego obrządku<sup>108</sup>.

Inaczej zachował się na tym samym sejmie w stosunku do protestantów, zajmując 12 kwietnia stanowisko krytyczne wobec mandatów przeciwko wojewodzie podolskiemu Jakubowi Sienieńskiemu w słynnej sprawie o profanację krzyża przez grupę uczniów akademii ariańskiej w Rakowie i uznając je za naruszające wolność szlachecką: „[...] że to być nie miało, gdyż i nie godzi się wnosić takich procesów, które agnoscunt wolności wszystkie nasze. Panie Boże uchowaj, abym miał ja na to pozwalać [...]”<sup>109</sup>. Okoliczności wystąpienia sugerują jednak, że nie była to obrona strony protestanckiej, a raczej wyraz krytycznych poglądów podkomorzego krakowskiego jako doświadczonego jurysty na zastosowanie procesu sumarycznego (skróconego) przeciwko szlachcicowi.

Zachowane źródła wskazują, że Marcjań Ścibor Chełmski w izbie poselskiej odszedł od wzoru parlamentarzysty znanego z epoki Złotego Wieku. Nie stronił od wielodniowej obstrukcji obrad, jak np. w 1633 roku, gdy niemal doprowadził do rezygnacji z funkcji marszałka izby podstolego koronnego Mikołaja Ostroroga<sup>110</sup>. Protesty przeciwko konstytucjom sejmowym kontynuował również po zakończeniu obrad, wnosząc liczne protestacje po sejmach z lat: 1613, 1619, 1621 i 1633. Bywał impulsywny. Na pierwszym sejmie w 1637 roku, 10 lutego, pod wpływem alkoholu

---

106 Na pierwszym sejmie w 1626 r., 25 lutego, posłowie krakowscy solidarnie zagłosowali za zamknięciem szkoły jezuickiej w Krakowie, por. Kwak, *Sejm warszawski*, 104. Chełmski dokonał takich wpłat w czerwcu 1622 r. i w maju 1639 r., por. Jan Wielewicz, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1620 do r. 1629 (włącznie)*, t. IV, (Kraków: Akademia Umiejętności, 1899), 98; idem, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie 1630–1639*, t. V, oprac. Ludwik Grzebień, (Kraków: Wydawnictwo WAM, 1999), 406.

107 (BJ), rkps 2274, 17; Edward Opaliński, *Sejm srebrnego wieku 1587–1652. Między głosowaniem większościowym a liberum veto* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2001), 169; Jan Dziegielewski, *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986), 184.

108 (PAN-PAU), rkps 8802, 22.

109 *Ibidem*, 20.

110 (BCz), rkps 363, 347.

obraził grupę posłów litewskich, którzy zajęli część ławy, na której zasiadał komplet z Proszowic. Rzecz przy ówczesnej barokowej obyczajowości wcale częsta, a jednak zachowanie Chełmskiego musiało być spektakularne, skoro w gronie również pijanych pozostałych parlamentarzystów krakowskich to właśnie on zwrócił uwagę autora diariusza<sup>111</sup>.

Nie wahał się wielokrotnie spierać z kolegami z kompletu poselskiego, co dowodzi, że zespoły poselskie w czasach staropolskich bywały dalekie od monolitu. Gdy na sejmie w 1619 roku ks. Krzysztof Zbaraski zaproponował dodatkowe cło w celu sfinansowania wojska, wśród jego oponentów w izbie znalazło się, co sam podkreślił z goryczą, nawet pięciu „kolegów”<sup>112</sup>. Mimo przejawów separatyzmu w ramach krakowskiej reprezentacji sejmowej, Chełmski przez całą swoją aktywność publiczną niezmiennie cieszył się zaufaniem szlachty<sup>113</sup>. Nie dziwią zatem ponawiane w instrukcjach poselskich co jakiś czas prośby w jego sprawie, odnoszące się do jego wsi Bolesław zniszczonej w wyniku szkód górniczych (np. instrukcje na sejmy z lat: 1616, 1626, 1627, 1629, 1631 i 1637)<sup>114</sup>. Chełmski był też ceniony przez krakowskie mieszczaństwo i mógł liczyć na gościnę w kamienicy należącej do samego burmistrza<sup>115</sup>.

Zachowana mowa pogrzebowa datowana w Krakowie 8 lipca 1641 roku pozwala zrozumieć, które pola aktywności Chełmskiego szlachta ceniła szczególnie. Mocno zaakcentowano znajomość prawa przez zmarłego:

Okrył żal Kościół Boży za stratą obrońcę prawowiernego. Okrył frasznek R[z]ptą po urzędniku consultacyj zdrowych i przepoważnej pełnym, okrył smętek, wielki tyran rozumu ludzkiego województwo krakowskie, po filarze stanu szlacheckiego, jako ludzkością, tak wspaniałością animuszu pierwszym. Zginęła Panu na sejmach życzliwa rada, braci na sejmikach umiętny i nieustraszony wódz. Trybunałowi głowa wiadoma prawa, serce pełne sprawiedliwości<sup>116</sup>.

111 (BCz), rkps 390, 298; Radziwiłł, *Pamiętnik*, t. II, 15.

112 Rzońca, *Ostatni sejm*, 56.

113 Wiosną 1620 r. szlachta krakowska niezadowolona z odpowiedzi Zygmunta III na jej poselstwo, specjalnie dziękowała Chełmskiemu za poparcie i troskę o bezpieczeństwo województwa, por. Pietrzak, *Po Ceorze*, 27.

114 ASWK, t. I, 363; *ibidem*, t. II, 53, 96, 110, 127, 217.

115 Podczas sejmu koronacyjnego Władysława IV, chorąży krakowski kwaterował w kamienicy Andrzeja Węgrzynowicza, w której „JMP chorąży krakowski zawsze stała”, por. *Rejestr gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649 ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie i Biblioteki Jagiellońskiej*, wyd. Kamila Follprecht, (Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2005), 37.

116 Biblioteka Narodowa (BN), rkps 6634, 253.

Na pierwszy rzut oka można by uznać, że to tylko staropolska *pompa funebris*, barokowa maniera i przesada, jednak jest faktem, że wiedzę prawniczą Chełmskiego szlachta ceniła wysoko, skoro aż trzykrotnie deputowano go z województwa krakowskiego do Trybunału Koronnego – w kadencji na rok 1622/1623 i 1631/1632, a w kadencji na rok 1639/40 osiągnął prestiżową godność marszałka<sup>117</sup>. Dysponował prawdziwą władzą: udzielał głosu stronom postępowania, rozpoczynał i zamykał posiedzenie, zatwierdzał i podpisywał dokumenty wytworzone przez Trybunał; miał bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo w mieście, a realizacji ochrony sądu i marszałka służyły kary analogiczne do tych za obrazę majestatu królewskiego<sup>118</sup>.

Budowie pozycji i popularności wśród szlachty sprzyjała systematyczna obecność Marcjana Ścibora Chełmskiego na sejmikach. Pojawiał się regularnie na zjazdach przedsejmowych, relacyjnych, przy okazji okazowań (pod Kazimierzem I maja 1619, w czasie bezkrólewia, i pod Kazimierzem 24–27 kwietnia 1634) czy potwierdzeń szlachectwa (rodziny Szembeków w 1633 roku, Chronowskich w 1635 roku i Jana Zagórowskiego w 1636)<sup>119</sup>. Miał doświadczenie w pracy poborcy podatków<sup>120</sup>. Bogata eksperyencja wojskowa zaowocowała powierzeniem mu w 1620 roku funkcji rotmistrza dla dwuosobowego oddziału husarii<sup>121</sup>. Dostał wyróżnienia, jakim była funkcja marszałka sejmiku (w 1619 i 1633 roku)<sup>122</sup>.

---

117 *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, część II 1621–1660*, oprac. Dariusz Kupisz, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2017), 41, 99, 151; Stefania Ochmann-Staniszevska, „Marszałkowie Trybunału Koronnego w latach 1579–1792”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 62/2 (2010): 296.

118 Adam Lityński, „Zabezpieczenie Trybunału Koronnego w polskim prawie karnym (na tle prawnokarnej ochrony innych sądów prawa polskiego)”, w *400-lecie utworzenia Trybunału Koronnego w Lublinie. Materiały w sesji naukowej z dnia 20 XI 1978*, (Lublin: Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji, 1982), 15; Waldemar Bednaruk, *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*, (Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 2008), 114–115.

119 ASWK, t. I, 402; *ibidem*, t. II, 173, 179, 193, 207.

120 Wybrany na sejmiku relacyjnym w Proszowicach z 12 lipca 1616 na poborcę, *ibidem*, t. I, 365.

121 Wybrany na sejmiku relacyjnym z 31 grudnia 1620 r., *ibidem*, t. I, 427. Doświadczenie wojskowe Chełmskiego było wykorzystywane także później. 20 lipca 1627 r. wraz z Mikołajem Przerębskim i Hieronimem Przyłęckim dokonał inspekcji pułku piechoty Gerharda Denhoffa, *Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej, z. V. Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, oprac. Zdzisław Spieralski et al., (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1961), 144.

122 Sejmik elekcyjny z 23 V 1619, ASWK t. I, 408; sejmik deputacki z 12 IX 1633; *ibidem*, t. II, 173.

Marcjan Ścibor Chełmski jako zręczny polityk przez lata umiejętnie budował swą pozycję w oparciu o patronat książąt Zbaraskich, a potem Lubomirskich<sup>123</sup>. Bywał cennym źródłem informacji dla domu Radziwiłłów<sup>124</sup>. Przez niemal trzy dekady należał do najbardziej aktywnych przedstawicieli szlachty krakowskiej. Awans do elity urzędniczej województwa krakowskiego za sprawą urzędu chorążego, a potem podkomorstwa krakowskiego, dawał mu nie tylko realną władzę (np. zastępowanie podczas uroczystości dworskich chorążego koronnego czy udział w sądach podkomorskich), ale i prestiż, tak pożądany w staropolskim wyobrażeniu służby publicznej.

Nie dziwi zatem obecność Chełmskiego np. wśród urzędników ziemskich witających Władysława IV Wazę na granicy państwa w jego drodze powrotnej z uzdrowiska w Baden w 1638 roku<sup>125</sup>. Wziąwszy pod uwagę bogaty dorobek w służbie publicznej bohatera niniejszego tekstu, trudno się dziwić, że w jego ostatniej drodze uczestniczyli najbardziej prominentni przedstawiciele elity politycznej województwa krakowskiego. Wyczuwano, że odeszła osoba wpływowa i na swój sposób wybitna<sup>126</sup>.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych: Archiwum Radziwiłłów, dz. V, nr 1584, nr 8080; Archiwum Publiczne Potockich, ks. 9 (t. II), ks. 37; Libri Legationum, ks. 30

Archiwum Państwowe w Gdańsku: rkps 300/29/114, rkps 300,29/115, rkps 300/29/121

---

123 20 IX 1616 r. w Krakowie podpisał reprotestację przeciwko protestacji Stanisława Janowskiego, Samuela Taszyckiego i Piotra Wielowiejskiego w sprawie elekcji deputata do Trybunału Koronnego. Chełmski za legalny uznał wybór Sebastiana Lubomirskiego, *ibidem*, t. I, 371.

124 Taką ocenę osoby Chełmskiego dał Stanisław Buczyński w liście do Krzysztofa Radziwiłła, z Lublina 8 VI 1623, (AGAD, AR), dz. V, nr 1584, cz. II, 67.

125 Jakub Sobieski, *Peregrynacja po Europie [1607–1613]. Droga do Baden [1638]*, oprac. Józef Długosz, (Wrocław: Zakład Nar. im. Ossolińskich, 1991), 268. Obok Chełmskiego w gronie witających króla byli obecni: kasztelan wojnicki Piotr Szyszkowski, Aleksander Michał i Jerzy Sebastian Lubomirscy, starosta chęciński Jan Klemens Branicki, starosta opoczyński Zbigniew Oleśnicki, chorąży krakowski Franciszek Dembiński i wielu innych.

126 Biskupa krakowskiego reprezentowali przedstawiciele kapituły krakowskiej. W mowie dziękowano wojewodzie krakowskiemu Stanisławowi Lubomirskiemu, jego synowi, staroście sądeckiemu Jerzemu Sebastianowi oraz staroście chęcińskiemu Janowi Klemensowi Branickiemu, (BN), rkps 6634, 254-254v.

- Archiwum Uniwersytetu Opolskiego: archiwum prac doktorskich, nr 6/11  
(Andrzej Domański, *Niezwykły sejm z 1625 r.*, 1983, maszynopis)
- Biblioteka Czartoryskich: rkps 121, rkps 363, rkps 390, rkps 1320, rkps 2246,  
rkps 2755
- Biblioteka Jagiellońska: rkps 166, rkps 2274, rkps 5816/III
- Biblioteka Narodowa: rkps 6634
- Biblioteka Polskiej Akademii Nauk-Polskiej Akademii Umiejętności: rkps 2251,  
rkps 8401, rkps 8802
- Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku: rkps 201, rkps 341
- Biblioteka Raczyńskich: rkps 17
- Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich: rkps 11802/III

### Źródła drukowane

- Albrycht Stanisław Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, tłum. i oprac. Adam Przyboś et. al., t. I, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980).
- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. I, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932;  
t. II, wyd. Adam Przyboś, (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1953).
- Lessus ad mausoleum Boni Civis, Patriae inclyti Herois familiae rari Mecoenatis Collegii Minoris Academiae magnifici D.D. Marcijani a Chełm Chełmski Scibor*, (Kraków: Wyd. Andrzej Piotrkowczyk, 1641).
- Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1621–1631*, wyd. August Sokołowski, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. V, (Kraków: Akademia Umiejętności, 1880).
- Lustracja województwa krakowskiego 1659–1664*, cz. I, wyd. Alicja Falniowska-Gradowska et. al., (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2005).
- Pamiętniki do panowania Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza*, t. I, wyd. Kazimierz Władysław Wójcicki, (Warszawa: S. Orgelbrand, 1846).
- Regestry z Metryki Koronnej do dziejów powiatów radomskiego i stężyckiego z lat 1574–1795*, cz. I: 1574–1659, oprac. Monika Jaglarz et al., red. Zbigniew Pietrzyk, (Radom: Radomskie Towarzystwo Naukowe: 2001).
- Rej Mikołaj, *Źwierzyniec, w którym rozmaitych stanów, ludzi, źwi[e]rząt i ptaków ks[z]tałty, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane. A zwłaszcza ku czasom dzisiejszym naszym niejako przypadające*, (Kraków: Maciej Wierzbęta, 1562).
- Rejestr gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649 ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie i Biblioteki Jagiellońskiej*, wyd. Kamila Follprecht, (Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2005).
- „Rejestr senatorów i posłów na sejmie warszawskim 9 lutego–21 marca 1600 r.”, oprac. Andrzej Radaman, Marek Ferenc, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne* 131, (2004): 89-107.
- Sobieski Jakub, *Diariusz sejmiku koronacyjnego w Krakowie w 1633 roku*, oprac. Włodzimierz Kaczorowski et al., (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2008).
- Sobieski Jakub, *Peregrynacja po Europie [1607–1613]. Droga do Baden [1638]*, oprac. Józef Długosz, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991).

- Wielewicki Jan, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1620 do r. 1629 (włącznie)*, t. IV, (Kraków: Akademia Umiejętności, 1899).
- Wielewicki Jan, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie 1630–1639*, t. V, oprac. Ludwik Grzebień, (Kraków: Wydawnictwo WAM, 1999).
- Władysława IV króla polskiego... listy i inne pisma urzędowe, które do znakomitych w kraju mężów... wychodziły, wyd. Ambroży Grabowski, (Kraków: St. Cieszkowski, 1845).
- Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej, z. V. *Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, oprac. Zdzisław Spieralski et al., (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1961).
- Volumina Legum*, t. III (Petersburg: Nakładem i Drukiem Jozafata Ohryzki, 1859).

### Opracowania

- Bednaruk Waldemar, *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*, (Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 2008).
- Budka Włodzimierz, „Kto podpisał konfederację warszawską 1573 r.?, *Reformacja w Polsce* 1 (1921): 314–319.
- Byliński Janusz, *Dwa sejmy z roku 1613*, (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1984).
- Byliński Janusz, *Marcin Broniewski [zm. 1624] – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1994).
- Chłapowski Krzysztof, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996).
- Chłapowski Krzysztof, *Realizacja reform egzekucji dóbr (1563–1665). Sprawa zastawu królewszczyzn małopolskich*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984).
- Choińska-Mika Jolanta, „Walerian Petrykowski wobec oczekiwań swoich wyborców. Próba rekonesansu badawczego”, w *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Serecyce*, red. Janusz Dorobisz, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2004), 51–64.
- Czapliński Władysław, *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*, (Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, 1947).
- Czapliński Władysław, „Kilka uwag o działalności sejmowej Stanisława z Brzezia Chrzastowskiego”, *Reformacja w Polsce* 12 (1953–1955 [druk.:] 1956): 254–260.
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis. część II 1621–1660*, oprac. Dariusz Kupisz, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2017).
- Długosz Józef, „Elity posłów sejmowych za panowania Zygmunta III Wazy (1587–1632)”, w *Czasy nowożytne. Studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100. rocznicę urodzin*, red. Krystyn Matwijowski (Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, 2005).

- Długosz Józef, *Jakub Sobieski 1590–1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989).
- Długosz Józef, *Latyfundia Lubomirskich w XVII wieku (powstanie–rozwoj–podziały)* (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 1997).
- Dzięgielewski Jan, „Sprawa compositio inter status w latach 1632–1635”, *Kwartalnik Historyczny* 90/1 (1983): 81–91.
- Dzięgielewski Jan, *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986).
- Dzięgielewski Jan, „Radziwiłłowie posłami sejmów w czasach Władysława IV”, *Miscellanea Historico-Archivistica* 3 (1989): 27–34.
- Dzięgielewski Jan, „Polityczne opcje reprezentacji sejmowej południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV”, *Przegląd Wschodni* 1/1 (1991): 71–81.
- Dzięgielewski Jan, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1992).
- Encyklopedia Powszechna*, t. V (Warszawa: Wyd. Samuela Orgelbranda, 1861).
- „Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III w porządek abecedłowy zebrali Jerzy Dunin-Borkowski i Mieczysław Dunin-Wąsowicz”, *Roczniki Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie* 1 (1910).
- Filipczak-Kocur Anna, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, (Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979).
- Fitych Tadeusz, „Obecność nuncjusza Giovanniego Battisty Lancellottiego na sejmach polskich”, *Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne* 5/2 (1998): 145–194.
- Holdys Sybilla, *Praktyka parlamentarna za panowania Władysława IV Wazy* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1991).
- Kaczorowski Włodzimierz, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.* (Opole: Instytut Śląski, 1986).
- Kołodziej Robert, *Pierwszy sejm z 1637 roku* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2003).
- Kołodziej Robert, „Uwagi o procedurze parlamentarnej na przykładzie sejmu z 1638 r.”, w *Czasy nowożytne. Studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100. rocznicę urodzin*, red. Krystyn Matwijowski, (Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, 2005).
- Korytko Andrzej, *„Na których opiera się Rzeczpospolita”. Senatorowie koronni za Władysława IV* (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2015).
- Kwak Jan, *Sejm warszawski 1626 roku* (Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1985).
- Lepszy Kazimierz, *Marcjan Ścibor Chełmski, Polski Słownik Biograficzny*, t. III, (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1937), 284.
- Lityński Adam, *Zabezpieczenie Trybunału Koronnego w polskim prawie karnym (na tle prawnokarnej ochrony innych sądów prawa polskiego, 400-lecie*



- utworzenia Trybunału Koronnego w Lublinie. Materiały z sesji naukowej z dnia 20 XI 1978* (Lublin: Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji, 1982).
- Maciej Matwijów, „Marcin Michał Dębicki (ok. 1610–ok. 1689) trybun szlachecki XVII wieku”, *Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* 16 (2005): 7–95.
- Noga Zdzisław, „Relacje władz miejskich Krakowa z dworem i urzędnikami państwowymi w wieku XVI”, w *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, (Kraków: Zamek Królewski na Wawelu, 2003): 119–135.
- Ochmann Stefania, *Sejmy z lat 1615–1616* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970).
- Ochmann-Staniszevska Stefania, „Marszałkowie Trybunału Koronnego w latach 1579–1792”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 62/2 (2010): 293–312.
- Opaliński Edward, *Sejm srebrnego wieku 1587–1652. Między głosowaniem większościowym a liberum veto* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2001).
- Opaliński Edward, „Zjazd rokoszowy w Jędrzejowie w roku 1607”, w *Król a prawo stanów do oporu*, red. Mariusz Markiewicz et al., (Kraków: Zamek Królewski na Wawelu, 2010), 221–248.
- Przemysław Paradowski, *W obliczu „nagłych potrzeb” Rzeczypospolitej. Sejmy ekstraordynaryjne za panowania Władysława IV Wazy* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005).
- Przemysław Paradowski, „Średzki zespół poselski za panowania Władysława IV Wazy. Próba charakterystyki”, w *Czasy nowożytne. Studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100. rocznicę urodzin*, red. Krystyn Matwijowski, (Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, 2005), 89–105.
- Jacek Pielas, „Hieronim Michał Komornicki (zm. 1689) – aktywista sejmikowy, opat świętokrzyski”, w *Debaty świętokrzyskie*, t. I, red. Krzysztof Bracha et al., (Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2014), 119–131.
- Pietrzak Jerzy, *Po Cecorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620–1621* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1983).
- Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, oprac. Waclaw Uruszczak et al., red. Irena Kaniewska, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2013).
- Przyboś Kazimierz, „Reprezentacja sejmowa ziemi przemyskiej w latach 1573–1695”, *Rocznik Przemyski* 34/4, (1998): 3–36.
- Przyboś Kazimierz, „Posłowie województwa sandomierskiego na sejmy Rzeczypospolitej w latach 1668–1674”, w *Z życia politycznego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku. Studia*, red. Jerzy Gapys et al., (Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 2017): 39–76.
- Przyboś Kazimierz, Walaszek Adam, „Reprezentacja sejmowa województwa krakowskiego w XVII wieku”, *Studia Historyczne* 20/3 (1977): 377–402.
- Rzońca Jan, *Ostatni sejm przed Cecorą (w 1619 r.)* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983).

- Seredyka Jan, *Sejm w Toruniu z 1626 roku* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966).
- Seredyka Jan, *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1631). Zarys wewnętrznych dziejów politycznych* (Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich, 1978).
- Seredyka Jan, „Jakub Sobieski – przywódca izby poselskiej”, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 35/2, (1980): 163–169.
- Seredyka Jan, *Sejm z 1618 roku* (Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1988).
- Seredyka Jan, *Parlamentarzyści drugiej połowy panowania Zygmunta III Wazy* (Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1989).
- Seredyka Jan, „Udział Radziwiłłów w sejmach panowania Zygmunta III Wazy”, *Miscellanea Historico-Archivistica* 3 (1989): 13–26.
- Seredyka Jan, „Posłowie wybrani na sejmy w latach 1611–1623”, *Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Historia* 30 (1994): 105–123.
- Seredyka Jan, „Awanse »aktywistów« sejmów staropolskich. Mity i rzeczywistość”, w *O mitach i prawdach w dziejach społeczeństwa i państwa polskiego doby nowożytnej. Uwagi i postulaty badawcze*, red. Aleksandra Skrzypiet et al., (Katowice: Wydawnictwo Rococo, 1998).
- Sidorowska Agnieszka, „Lubelska reprezentacja sejmowa za panowania Władysława IV. Próba analizy pochodzenia społecznego i karier, *Res Historica* 7 (1999): 35–51.
- Siedlecki Jan, „Mikołaj Skaszewski [ok. 1605-ok. 1680] i Krzysztof Żelski [ok. 1605/07–ok. 1680] – posłowie szlachty ziemi bielskiej na sejmy Rzeczypospolitej”, *Studia Podlaskie* 3 (1991): 27–40.
- Sokalski Marcin, „W kręgu patronatu wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego herbu Drużyna”, *Studia Historyczne* 44/1 (2001): 25–38.
- Sokołowski Wojciech, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1997).
- Szczerbik Zbigniew, *Sejm koronacyjny Władysława IV w 1633 roku* (Kluczbork–Praszka: Wydawnictwo Antykwa, 2001).
- Tomaszek Andrzej, „Sejm 1638 r. w obronie szlacheckiej równości”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 39/2 (1987): 17–32.
- Trawicka Zofia, „Działalność polityczna i reformacyjna Piotra Kochlewskiego”, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 8 (1963): 125–148.
- Urzędnicy województwa krakowskiego XV–XVIII wieku, Spisy*, oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska, (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990).
- Wachholz Leon, „Z dziejów zboru ewangelickiego w Krakowie”, *Reformacja w Polsce* 1 (1921): 266.

**Mariusz Nowak**

ORCID: 0000-0002-6393-0446  
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## Miejsce Henryka Lisickiego w środowisku krakowskich konserwatystów

The Role of Henryk Lisicki Among the Krakow  
Conservatives

### Abstrakt

Celem artykułu jest prezentacja zachowawczych poglądów publicysty i historyka Henryka Lisickiego oraz roli, jaką odgrywał w ramach środowiska krakowskich konserwatystów (stańczyków). Podstawą źródłową artykułu są monografie, broszury oraz rozprawy, eseje i felietony publikowane przez Lisickiego w „Przeglądzie Polskim”. W celu wskazania na ile myśl polityczna Lisickiego była oryginalna, a na ile powielala poglądy czołowych „stańczyków”, wykorzystano także publikacje: Waleriana Kalinki, Stanisława Tarnowskiego, Michała Bobrzyńskiego, Józefa Szujskiego i Stanisława Koźmiana. Opracowując zawarty w pracy temat, posłużyliśmy się publikacjami specjalistów z zakresu historii polskiej i zachodniej myśli konserwatywnej (Ryszarda R. Ludwikowskiego, Bohdana Szlachty, Jacka Bartyzela, Józefa Szackiego) oraz poglądów stańczyków (Michała Jaskólskiego, Wojciecha Dutki, Stanisława Filipowicza, Henryka Michalaka). Badając powyższe zagadnienie, posłużono się metodą porównawczą, zestawiając podobieństwa i różnice poglądów Lisickiego oraz jego współpracowników ze środowiska stańczyków. Główną tezę sformułowaną

w pracy jest wskazanie, iż mimo że Lisicki nie należał do grona liderów, to jego bliskie związki intelektualne ze Stanisławem Koźmianem wpłynęły przez niego na uzyskanie wyróżniającej pozycji w gronie krakowskich konserwatystów. Analiza jego prac przyniosła potwierdzenie powyższego twierdzenia. Wykazała silne związki intelektualne między Lisickim i Koźmianem. Niemniej stwierdzono także własne, oryginalne refleksje bohatera artykułu, koncentrujące się na zdefiniowaniu stosunku konserwatystów do XIX-wiecznych procesów demokratyzacyjnych (ewolucja zachodnich monarchii absolutnych w kierunku konstytucyjnym oraz poszerzanie praw wyborczych). Stąd też symptomatyczne zarówno dla Lisickiego, jak i jego środowiska było dowodzenie konieczności m.in. zbliżenia z umiarkowanymi liberałami (w celu zneutralizowania zagrożeń ze strony zrewoltowanych pod wpływem radykałów mas ludowych).

**Słowa kluczowe:** konserwatyzm, Galicja, stańczycy, monarchia konstytucyjna, demokratyzacja

## Abstract

The aim of the work is to present the conservative views of the journalist and historian Henryk Lisicki and the role he played in the community with which he collaborated, i.e. the Krakow conservatives called the Stańczyk Circle. The source of the article are monographs, brochures, dissertations, essays and articles published in „Przegląd Polski“ by Lisicki. In order to evaluate to what extent Lisicki's political thought was original, and to what extent it was in conformity with the Stańczyk Circle, the publications of Walerian Kalinka, Stanisław Tarnowski, Michał Bobczyński, Józef Szujski and Stanisław Koźmian were also used. While working on the topic, the author made use of the works specializing in the history of Polish and Western conservative thought published by Ryszard Ludwikowski, Bogdan Szlachta, Jacek Bartyzel, Józef Szacki and the views expressed by the members of the Stańczyk Circle such as Michał Jaskólski, Wojciech Dutka, Stanisław Filipowicz, Henryk Michalak. When examining the above issues, a comparative method was used, tracing both the similarities and differences in the ideas of Lisicki and his colleagues from the Stańczyk Circle. The main thesis formulated in the work is that although Lisicki did not belong to the group of leaders, his close intellectual ties with Stanisław Koźmian gave him a respected position among Krakow conservatives. The analysis of his works confirmed that he was also capable of original reflections which focused on the attitude of the conservatives to the nineteenth-century democratization processes, the evolution of Western absolute monarchies towards the constitution democracies and the expansion of electoral rights. Hence, it was symptomatic for Lisicki and his community to argue, inter alia, for the necessity of rapprochement with

moderate liberals, the aim of which was to weaken the danger coming from the revolted masses which were being under the influence of radicals.

**Keywords:** Conservatism, Galicia, the Stańczyk Community, Constitutional Monarchy, Democratisation

Przedmiotem artykułu jest określenie pozycji, jaką zajmował Henryk Lisicki (1833–1899) wśród krakowskich konserwatystów-stańczyków<sup>1</sup>. Ten znany publicysta (*Czasu*, *Przeglądu Polskiego* i *Przeglądu Powszechnego*) oraz historyk, autor poczytnych biografii wybitnych osobistości życia polskiego i zachodniego życia politycznego (m.in.: Aleksandra Wielopolskiego<sup>2</sup>, Antoniego Zygmunta Helcla<sup>3</sup> oraz monografii o Talleyrandzie, Metternichu, Skrzyneckim i Prądzyńskim), wpisywał się w zróżnicowaną refleksję historiozoficzną, jaką reprezentowało wskazane wyżej środowisko intelektualne. W niniejszej pracy starano się podkreślić, iż krakowscy konserwatyści w zakresie podstawowych pryncypiów posiadali zbliżone do siebie stanowisko (np. w kwestii traktowania historii jako antropologiczno-morfologicznej, hierarchicznej struktury, poddanej procesowi doskonalenia poprzez prawo naturalne objawione przez Boga osobowego). Niemniej, w sferze historiozofii czy teorii polityki, można było dostrzec różnice między czołowymi intelektualistami wokół których koncentrowało się grono sympatyków ich poglądów. Symptomatyczna w tym względzie była bliskość światopoglądowa Lisickiego i wybitnej indywidualności stańczyków – Stanisława Koźmiana. Przejawem tego była identyfikacja Lisickiego pierwszego – za wzorem swego mentora – z ideami moderantyzmu: nurtu umiarkowanego konserwatyzmu łączącego w sobie elementy światopoglądowe bliskiego mu umiarkowanego liberalizmu<sup>4</sup>.

Na wstępie należy wskazać, że stańczycy wyrosli z grona publicystów (na czele ze Stanisławem Koźmianem, Józefem Szujskim, Stanisławem Tarnowskim i Ludwikiem Wodzickim), skupionych początkowo wokół dziennika *Czas* (1863–1865), a od roku 1866 – miesięcznika społeczno-kulturalnego *Przegląd Polski*. Dramatyczne doświadczenia wynikłe z ich

1 Witold Stankiewicz, *Lisicki Henryk (1839–1899)*, w *Polski Słownik Biograficzny* 17, (Warszawa: Zakład Naukowy im. Ossolińskich, 1972), 450–451.

2 Henryk Lisicki, *Aleksander Wielopolski: 1803–1877*, t. 1–4, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1878).

3 Idem, *Antoni Zygmunt Helcel: 1808–1870*, t. 1–2, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1882).

4 Michał Jaskólski, *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866–1934* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990).

uczestnictwa (w różnym zakresie) w powstaniu styczniowym były dla nich dowodem na konieczność poszukiwania zbliżenia z austriackim zaborcą. W ich ocenie, wspólną płaszczyzną były podzielane przez obie strony konserwatywne ideały, konstytuujące monarchizm elit państwa Habsburgów. Wskazane środowisko było pod względem ideowym spadkobiercą poprzedniego pokolenia krakowskich zachowawców, działających w pierwszej połowie XIX wieku, tzw. krakowskiego grona (w skład którego wchodził m.in. Paweł Popiel, A.Z. Helcel i A. Wielopolski). Stańcacy wyraźnie inspirowali się np. ich konceptem równowagi między „czynnikiem rządu” a „czynnikiem reprezentacji”. Z tego też powodu oba pokolenia krakowskich konserwatystów uważały, iż optymalnym modelem ustroju dla współczesnych im mieszkańców Starego Kontynentu (zwłaszcza tych związanych z zachodnim kręgiem cywilizacyjnym) była monarchia konstytucyjna (czego niedoścignętym wzorcem była dla nich wiktoriańska Anglia). Ponadto, oba środowiska były zorientowane na Austrię (co oznaczało, iż przyszłość ziem polskich widzieli w ramach państwa Habsburgów; przy czym ci pierwsi uważali konieczność jego federalizacji, zaś drudzy – ograniczonej autonomii poszczególnych prowincji). Odrzucali zatem idee irredentystów, uważając ich plany zbrojnego odzyskania niepodległości za mrzonki (zarówno z powodu niekorzystnej koniunktury międzynarodowej, jak i przewagi militarnej zaborców). Stąd też uważali się za realistów politycznych, a swe poglądy określali mianem „polityki rozumu”, będącej przeciwieństwem irredentystycznej „polityki uczucia”<sup>5</sup>.

Jak już wskazano, mimo iż przedstawiciele krakowskich konserwatystów przyjęli dezyderat oparcia się na konserwatywnym konstrukcie w opisie współczesnej im XIX-wiecznej rzeczywistości, to nie doszło u nich do wypracowania jednolitego stanowiska ideowego. W drugiej połowie XIX wieku grupa ta rozpadła się na trzy facje: „starzy” – bliscy tradycjonalizmowi i providencjonalizmowi (Walerian Kalinka, J. Szujski, S. Tarnowski i P. Popiel); dalej Koźmian i skupieni wokół niego bliscy współpracownicy: Ludwik Powidaj, Zygmunt Dębicki i Lisicki. Z kolei *outsiderem* dystansującym się demonstracyjnie od obu grup (z uwagi na jego pozytywistyczną metodologię oglądu rzeczywistości i agnostycyzm) był Michał Bobrzyński<sup>6</sup>.

5 Henryk Michałak, *Józef Szujski, 1835–1883. Światopogląd i działanie* (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1978).

6 Jaskólski, *Kaduceus polski*; Wojciech Dutka, *Zapomniany stańczyk. Rzecz o Stanisławie Koźmianie (1836–1922)* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2015).

Podziały w łonie stańczyków wynikały z różnic, jakie ujawniała dyskusja tocząca się w drugiej połowie XIX wieku na łamach *Czasu i Przeglądu Polskiego* czy polemicznych publikacji samodzielnych (broszur i monografii). Dotyczyły one m.in.: perspektyw dla konstytucjonalizmu (wahania między ortodoksyjnym trwaniem przy nim a skłanianiem się ku „rządowi silnej ręki”), określenia relacji „rządu” do „reprezentacji” (spór między nielicznymi zwolennikami legicentryzmu a silną egzekutywą: rządu i monarchy); centralizacji lub decentralizacji systemu ustrojowego; demokratyzacji systemu wyborczego (w kierunku głosowania powszechnego, to znów utrzymania ordynacji cenzusowej), dyryżyzmu elit wobec mas „ludowych” oraz związanego z nim problemu ewentualnej współpracy z liberałami. Warto zaznaczyć, że trwanie przy swych poglądach w wielu przypadkach nie było silnie zdeterminowane. Zapożyczenia i inspiracje w tym wąskim środowisku były, jak się wydaje, zjawiskiem naturalnym<sup>7</sup>. U stańczyków były one próbą poszukiwania odpowiedzi na nurtujące ich pytanie: czy zmiany socjopolityczne, a zwłaszcza kulturowe drugiej połowy XIX wieku były możliwe do pogodzenia ze światopoglądem konserwatywnym?<sup>8</sup>. Stąd też reprezentanci różnych nurtów tego środowiska byli bliscy sobie na gruncie krytyki doktrynerstwa zwolenników „tyranii większości” (republikanizmu) i „tyranii jednostki” (legitymistycznego władcy lub cezarystycznej dyktatury).

W ramach zróżnicowanego środowiska stańczyków rolę swoistego zwornika odgrywało grono współpracowników Koźmiana (w tym także Lisicki). Uwypuklało bowiem te elementy dyskursu krakowskich konserwatystów, którymi posługiwały się obie skrajne frakcje (Kalinka, Szujski i Bobrzyński), a z drugiej – moderantystyczne, charakterystyczne tylko dla grupy Koźmiana. Badacze zwracają uwagę, iż ta centrystyczna postawa wpłynęła na recepcję umiarkowanego konserwatyzmu Helcla i Wielopolskiego w ramach polskiej myśli politycznej<sup>9</sup>.

Powyższa uwaga odnosiła się zwłaszcza do Lisickiego, który popełnił dwie obszerne, wielotomowe biografie (zob. przypisy 3 i 4). Zainicjowały one publiczną dyskusję na temat dorobku ideowego wskazanych prekursorów polskiej myśli zachowawczej. Ponadto, niewątpliwą zasługą Lisickiego było przeniesienie na rodzimy grunt wizji „zasad pierwszych”

---

7 Waldemar Łazuga, „Stanisław Tarnowski – publicysta”, w *Stanisław Tarnowski 1837–1917. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 14 listopada 1997 r.*, red. Rita Majdowska, (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1999), 19.

8 Ryszard Rett Ludwikowski, „Z rozważań nad modelem polskiego konserwatyzmu drugiej połowy XIX w.”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2(26), (1976): 177–184.

9 Bogdan Szlachta, *Z dziejów polskiego konserwatyzmu*, (Kraków: Wydawnictwo Dante, 2000).

twórcy nowoczesnego konserwatyizmu (ewolucyjnego) – Edmunda Burke’a. Te definiowały przeświadczenie o istnieniu praw naturalnych, wynikłych z boskiego planu wobec człowieka. Lisicki powtarzał za wspomnianym zachodnim zachowawcą, że stąd też m.in. w historię ludzkości był wpisany gradualizm: stopniowo doskonalący się organicyzm i hierarchizm społeczny<sup>10</sup>. Widzenie dziejów (a ściślej: ładu socjopolitycznego i kulturowego) jako ewolucji niosło z sobą ważną konstatację, którą wszczepił on w refleksję stańczyków: proces winien dokonywać się bez wstrząsu (rewolucji) i gwałtownego przyspieszenia<sup>11</sup>.

Na tym tle wyraźnie nie różnili się oni od grupy „starszych” stańczyków; za wyjątkiem Kalinki. Ten propagator providencjonalistycznej perspektywy identyfikował zmianę jako odstępstwo – grzech wobec boskiego planu dla ludzkości (transcendentnej komunii ze Stwórcą). Z drugiej strony, odrzucenie eksperymentowania przez dane społeczeństwo oznaczało, w jego perspektywie, postęp, tj. ponowne wejście na drogę prowadzącą do zjednoczenia z Bogiem na końcu czasów. Stąd też Koźmian i Lisicki grawitowali raczej ku umiarkowanemu podejściu Szujskiego do metodologii ludzkiego poznania: akceptacji procesu zmiany jako nieuchronnej i wpisanej w Historię, metamorfozy porządku socjopolitycznego. Uznawali ją za przejaw empirycznego poszukiwania optymalnych rozwiązań metodą prób i błędów. W konsekwencji rozumieli, że wpisywały się w nie zarówno konflikty (antagonizmy socjalne), jak i wstrząsy społeczne (rewolucje).

Koźmian i Lisicki wychodzili poza ramy teokratyzmu, wskazując, iż wierność religii objawionej nie oznaczała równoczesnej akceptacji statycznego charakteru dziejów. Uznawali teleologię człowieka (boski plan zbawienia), z góry uznając, iż ludzkość osiągnie ten cel. Jednak odrzucali paradygmat o grzechu i odstępstwie człowieka od praw naturalnych jako źródle kryzysów w Historii. Byli raczej bliscy umiarkowanej myśli Szujskiego, że człowiek, posiadając wolną wolę, mógł działać, nawet wbrew woli Boga. Jak twierdził choćby Lisicki, to i tak wpisywało się w plany Opatrzności, gdyż doskonalenie ludzkiej rzeczywistości dokonywało się poprzez zmiany *status quo*<sup>12</sup>. Równocześnie wskazywał, iż metamorfozę

10 Zarówno Lisickiemu, Koźmianowi, jak i innym stańczykom nieobca była zachodnio-europejska myśl doktrynerów i gwarancjonistów francuskich (François Guizota, Alexis de Tocqueville’a) czy umiarkowanych autorów angielskich (Thomasa Macaulaya i Johna Stuarta Milla).

11 Stanisław Koźmian, „Bezkarność”, w *Pisma polityczne*, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1903), 7–12.

12 Henryk Lisicki, „Nowa doktryna M.[ichała] Bobrzyńskiego”, *Przegląd Polski* 3 (1885): 430–437.



inicjowała konstatacja o anachronizmie części norm i instytucji, co w konsekwencji wymuszało przemiany ładu socjopolitycznego. Ewolucyjny gradualizm dziejów zawierał w sobie konotację doświadczeń, w rozumieniu dziedzictwa minionych pokoleń. Tak rozumiana zmiana nie zrywała z dorobkiem przeszłości i tym samym z obiektywnym istnieniem praw naturalnych<sup>13</sup>.

Tym samym Lisicki był – podobnie jak Koźmian – zwolennikiem organicystycznego rozumienia procesu zmiany (powielając w tym poglądy prekursora nowoczesnego konserwatyzmu ewolucyjnego – Burke’a). Z tej perspektywy widział on zmianę jako wynik wzajemnego oddziaływania czynników doczesnych (materialno-duchowych), przypisanych ludzkim działaniom, oraz Opatrzności. Kluczowe znaczenie miały w tym względzie tzw. tradycyjne wartości, rudymentarne zasady (np. religia, rodzina, własność, hierarchia, prawo, państwo<sup>14</sup>), kształtujące „powinny a konieczny porządek rzeczy”<sup>15</sup>. W konsekwencji, zbliżało to zarówno Lisickiego, jak i Koźmiana do np. Szujskiego (uwzględniającego, obok czynnika providencjonalizmu, także efekt działań człowieka – obdarzonego wolną wolą). Jednak z drugiej strony, dystansowało od dwóch skrajności, jaką reprezentowali w łonie stańczyków np. Kalinka (ze swą teokratyczną perspektywą) i Bobrzyński. Ten ostatni widział w transcendencji rodzaj „figury stylistycznej”, a w ludzkich działaniach jedyny element kształtujący rzeczywistość, zarówno w przeszłości, jak i teraźniejszości<sup>16</sup>.

Powyższe uwagi dotyczące różnic paradygmatów, jakimi posługiwali się krakowscy konserwatyści, nie wpływały na zasadniczo różne analizy w sferze *Realpolitik*. Symptomatyczne, że Kalinka, Szujski, Tarnowski, Koźmian i Lisicki uważali, iż zastany przez konserwatystów ład socjopolityczny, wyłoniony po rewolucji 1789 roku, był nadal związany z tradycyjnym porządkiem moralnym. W ich ocenie, mimo adaptacji szeregu zmian, związanych z demokratyzacją relacji społecznych i poszerzania praw ogółu, opierał się on na religii chrześcijańskiej<sup>17</sup>. Ponadto, niezależnie od frakcji, stańczycy – co było typowym symptomem u umiarkowanych konserwatystów – uważali się za właściwie

13 Wojciech Dutka, *Zapomniany stańczyk*; Henryk Lisicki, „Klemens książę Metternich 1775–1859” cz. 2, *Przegląd Powszechny* 2 (1884): 194–232.

14 Lisicki, *Antoni Zygmunt Helcel*, t. 1, 25–29.

15 Jerzy Szacki, *Kontrrewolucyjne paradoksy. Wizje świata francuskich antagonistów Wielkiej Rewolucji (1789–1815)* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965).

16 Waleryan Kalinka, „Przegrana Francji i przyszłość Europy”, w *Dzieła*, t. 4, *Pisma pomniejsze*, cz. 2, (Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1984), 235.

17 Konstanty Grzybowski, „Szkoła historyczna krakowska”, w *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. 2, red. Barbara Skarga (Warszawa: Książka i Wiedza 1975).

środowisko refleksji intelektualnej, łącząc wyselekcjonowane elementy przedrewolucyjnego ładu z porządkiem porewolucyjnym. Dowody znajdowali oni w XIX-wiecznych wydarzeniach historycznych (klęska tendencji skrajnych – kolejnych egalitarnych rewolucji, oraz reakcyjnych reżimów, a z drugiej – zwycięstwo opcji miarkującej, np. w postaci kompromisowego kształtu ustrojowego III Republiki Francuskiej czy recepcji na Starym Kontynencie konstruktów monarchii konstytucyjnej – w miejsce personalizmu jedynowładcy). Uważali jednak, że zagrożeniem dla współczesnych społeczeństw było „państwo nowożytne”, które mogło formować się niezależnie od kształtu ustrojowego<sup>18</sup>. Powyższy fenomen polegał na onnipotencji władzy, która odcina się od normatywu prawa naturalnego pod pretekstem „zachowania neutralności między wyznaczeniami”. Pozwalało jej to na ingerencję – w celu kontroli – w aktywność obywateli w sferze publicznej i prywatnej; co zresztą zostało zdefiniowane w łonie stańczyków w 1871 roku przez Kalinkę w eseju pt.: *Przegrana Francji*<sup>19</sup>.

Wskazany tekst stał się punktem odniesienia dla innych publicystów tego środowiska (w tym i Lisickiego), w formułowaniu swego stosunku do zagrożeń ze strony „państwa nowożytnego”. Lisicki wskazywał szczególnie na sposobność kreacji przez nie – w ramach autonomii moralnej – własnego modelu normatywnego. Dla niego, jak i dla pozostałych stańczyków, uosobieniem był makiawelizm moralny, z zasadą siła przed prawem. Wskazali oni na zagrożenie z tytułu uzurpacji reżimu (jak podkreślali, niezależnie od ustroju) w swobodne moderowanie zakresem praw wolnościowych obywateli. Uważali, że państwo pełni funkcję służebną wobec społeczeństwa i nie powinno ograniczać „sił społecznych w wolnym działaniu”. Oczywiście, przy zastrzeżeniu, iż jednostki same ograniczają swe aspiracje w ramach prawa; co zresztą określili jako paradygmat „wolności w porządku”<sup>20</sup>. Odrzucali zatem posługiwanie się kryterium sprawności (krytykując entuzjastę tego konceptu, *enfant terrible* stańczyków – Bobrzyńskiego). Zasadniczo, stańczycy widzieli w tym niebezpieczeństwo powstania tyranii, która – jak twierdzili zwolennicy rządów silnej ręki – w „sferze politycznej rozwiąże każdą trudność”<sup>21</sup>.

18 Lisicki, *Antoni Zygmunt Helcel*, t. 2, 196–201; Franciszek Kasparek, *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką ogólną o państwie*, t. 2, (Kraków: Drukarnia UJ, 1881).

19 Kalinka, „Przegrana Francji i przyszłość Europy”, 234–293.

20 Paweł Popiel, „List do ks. Jerzego Lubomirskiego”, w *Pisma*, t. 1, idem, (Kraków: Nakładem Rodziny, 1893); Dutka, *Zapomniany stańczyk*.

21 Michał Bobrzyński, *Historia Polski w zarysie*, t. 1, wyd. 2 (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1880), 67.

Symptomatyczne, iż w polemice z Bobrzyńskim celował zwłaszcza Lisicki, zarzucając mu retuszowanie i naginanie faktów do forsowanej tezy o pozytywnych walorach sprawności i siły państwa; niezależnie od formy: egalitarnych radykałów czy dyktatury wojskowej<sup>22</sup>.

Tego typu mechanicyzm i konstruktywizm był w ocenie Lisickiego i większości jego środowiska faktycznie bliski apriorycznym projektem nowatorów. Patrząc długoterminowo, te działały destrukcyjnie na państwo i społeczeństwo, gdyż, jak dopowiadał bliski mu Tarnowski, w tym ostatnim upowszechniały fenomen „policyjnej moralności”<sup>23</sup>. Stąd Lisicki wskazywał, że przeciw wagą dla niebezpieczeństw ze strony „państwa nowożytnego” była konieczność podtrzymania istnienia – zagrożonych przez nie, a preferowanych przez zachowawczy światopogląd – tzw. ciał pośredniczących (takich jak np. Kościół, rodzina, korporacje, elita – „naturalna arystokracja”), które miały kardynalne znaczenie dla zapewnienia wolności obywatelskich. Położone między społeczeństwem a systemem władzy, miały one możliwość zarówno osłabiania nadużyć czynnika władzy wobec jednostek, jak i odwrotnie: niosły zagrożenie dla ładu socjopolitycznego przed anarchicznymi działaniami obywateli. W jego opinii, funkcjonowanie ciał pośredniczących w ramach porządku społeczno-politycznego miało kardynalne znaczenie dla zapewnienia wolności obywatelskich.

W konsekwencji, Lisicki preferował – co było, jak już zasygnalizowano, symptomatyczne dla całego środowiska stańczyków – konstruktywną wizję państwa, spełniającą preferencje ustrojowe umiarkowanych konserwatystów, w postaci monarchii konstytucyjnej. Ta bowiem formowała we właściwy sposób wspólnotę – społeczeństwo, zwracając uwagę na jej złożoność i uwarstwienie, a co za tym idzie, na antagonizmy na tle majątkowym i prawnym. Otwierało to Lisickiego, podobnie jak Koźmiana, na recepcję konceptu „walki klas” w rozumieniu nie marksowskim, lecz francuskich doktrynerów i gwarancjonistów, jak np. François Guizot czy Alexis de Tocqueville<sup>24</sup>.

Poparcie dla konstruktu monarchii konstytucyjnej było dowodem na poszukiwanie przez stańczyków środków służących stabilizacji wewnętrznej państwa. Zrywali oni z fikcją solidaryzmu w ramach zarówno XIX-wiecznego ładu socjopolitycznego, jak i *ancien régime*;

22 Henryk Lisicki, „Nowa doktryna”, *Przegląd Polski* 4 (1885): 427–438.

23 Stanisław Tarnowski, *Józef Kasznica. Wspomnienie pośmiertne*, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1887), 17–21.

24 Paweł Śpiewak, „Wstęp”, w *Raport o pauperyzmie*, Alexis de Tocqueville, komentarz Gertrude Himmelfarb, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009), 12–38.

obnażając napięcia między elitami (zasadniczo arystokratyczno-szlachecką) a ogółem. Organicystyczny charakter społeczeństwa, jaki funkcjonował od zarania dziejów ludzkości, oraz wypływająca zeń hierarchiczna nierówność, zostały – na przełomie XVIII i XIX wieku – dramatycznie zakwestionowane przez radykalnych nowatorów demokratycznego ładu. Lisicki widział w tym skutek sekularyzacji polityki, jaki miał miejsce w Europie od czasów humanizmu, co powodowało, iż kompensacyjna rola religii uległa osłabieniu. Wobec tego twierdził, że zadanie zapewnienia równowagi społecznej spadało na państwo. Tylko ono mogło bowiem neutralizować roszczenia rewindykacyjne zrewoltowanych mas, inspirowane przez demagogów socjalnych, a kierowane pod adresem sfer posiadających<sup>25</sup>.

Monarchia konstytucyjna miała zapewnić optymalny ład socjopolityczny, równoważący „czynnik rządu” i „czynnik reprezentacji”. Ten zaś miał gwarantować obecność mas ludowych w życiu publicznym, przy jednoczesnej miarkującej ich radykalizm obecności elit (o szerokiej proveniencji: ziemiańskiej, *bourgeois* i inteligencji), neutralizujących zagrożenia ze strony demagogów socjalnych. Środkiem ku temu była integracyjna idea zakorzenienia organicystycznej wspólnoty w odziedziczonych po poprzednich pokoleniach: historii, wierze i tradycji. Depozyt tego znajdował się w rękach elit, owej „warstwy przodkującej” (według określenia Szujskiego), które w ujęciu historycznym dotąd dzierżyły odpowiedzialność za utrzymanie stabilności ładu socjopolitycznego. W czasach współczesnych, jak przekonywali m.in. Bobrzyński, Szujski, Koźmian, a także Lisicki, problemem było postępujące upodmiotowienie szerokich sfer społecznych. Stąd w konsekwencji konieczne – zarówno w skali ziem polskich, jak i na gruncie europejskim – stało się przemodelowanie warstwy przywódczej. Tę do tej pory pełniła szlachta. Jednak zdawano sobie sprawę, iż jej dotychczasowy prymat nie stanowił odpowiedzi na wyzwania czasu<sup>26</sup>.

Lisicki, podobnie jak inni czołowi stańcy, uważał, że XIX-wieczne przemiany socjopolityczne oznaczały demokratyzację, rozumianą w kategoriach stopniowego upowszechniania praw wolnościowych. Jej efektem była konieczność kooptacji elity modernizujących się społeczeństw. Powyższe zjawisko widzieli oni w fenomenie „notabli”<sup>27</sup>. Stąd też

25 Szlachta, *Z dziejów polskiego konserwatyzmu*, 262–271.

26 Stanisław Filipowicz, *Ujarzmienie rozumu politycznego: polityczne horyzonty krakowskiej szkoły historycznej*, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1984).

27 Na przełomie XVIII–XIX w. formowały go grupy interesu: większej własności (szlachta feudalna i nobilitowani w czasach I Cesarstwa, nowobogaccy spekulanci ziemią),

akceptowali proces kooptacji do „dawnych” elit ponadprzeciętnych jednostek, pochodzących z innych sfer społecznych (burżuazji i inteligencji). W ich ocenie oznaczało to proces adaptacji, w ramach historycznego (potwierzonego i nadal adekwatnego) etosu spadkobierców przedrewolucyjnych elit arystokratyczno-ziemiańskich. Wśród stańczyków była zgodność co do tego, że proces ten winien być sterowalny przez „dawne” sfery przywódcze, podobnie jak i proces emancypacji mas ludowych, które w tamtych czasach ulegały polityzacji i „uobywateleniu” (w zakresie uzyskania określonych praw politycznych). Stańczycy uważali, że wyłaniająca się w ich wyniku sfera liderów środowiska wiejskiego, łącząc się wspólnotą etosu z wyższymi klasami i interesów materialnych, przyczyni się do neutralizacji tendencji radykalnych<sup>28</sup>.

Zasygnalizowany wyżej problem wskazywał na konieczność adaptacji konserwatywnych elit. Stąd też stańczycy, wykazując negatywy demokratyzacji życia publicznego, mieli świadomość jego nieodwracalności. Dlatego, w sposób typowy dla moderantystycznego myślenia konserwatywnego, chociaż uważali oni monarchię za właściwy model ustrojowy, to np. nie negowali republiki w wersji zachowawczej. Jej egzemplifikacje znajdowali w Stanach Zjednoczonych. Ten punkt widzenia reprezentowali m.in. Lisicki czy Wodzicki, którzy dowodzili, że połączono tam z powodzeniem ideał silnej władzy egzekutywnej z jej odpowiedzialnością przed reprezentacją, tworzoną w dużej mierze przez notabli, opierających się na dyryżymie wyborczym<sup>29</sup>.

Stąd w piśmiennictwie stańczyków dużo miejsca poświęcano potrzebie budowy szerokiej platformy elit, które łączył wysoki cenzus majątkowy, prestiż i udział we władzy. Ta nowoczesna formuła tzw. notabli, wykraczająca poza ramy uprzywilejowania prawnego *noblesse* z epoki *ancien régime*, była zapożyczeniem fenomenu obserwowanego na Zachodzie, pierwotnie uformowanego w porewolucyjnej Francji. Jego formuła przyjęła się stopniowo także w krajach ościennych, które w dobie napoleońskiej znalazły się pod wpływami Paryża. Krakowscy konserwatyści zwrócili uwagę, że podobnie jak we Francji, tak i w krajach niemieckich, Piemencie i Hiszpanii powyższa struktura społeczna uformowała się

---

bogate mieszczaństwo zajmujące się działalnością pozarolniczą oraz różne szczeble administracji. André Jean Tudesq, *Les grands notables en France (1840–1849). Étude historique d'une psychologie sociale*, t. 21, (Paris: Presse Universitaires de France, 1964).

28 Józef Szujski, *Historii polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście*, (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1889), 265–279; Ludwik Wodzicki, „Austria w chwili przesilenia”, *Przegląd Polski* 1 (1866): 590–597.

29 Henryk Lisicki, „Listy z Ameryki”, *Przegląd Polski* 2 (1874): 4–16; Henryk Wodzicki, „Rzemieślnicy prezydentami”, *Przegląd Polski* 4 (1867): 301–306.

także w oparciu o wspólną osnowę ideologiczną. Dowodem na to była fuzja bliskich sobie elementów światopoglądowych sił umiarkowanych: konserwatywnych i liberalnych. Uznawały one zachowanie zdobyczy w zakresie wolności prawnej, dozowanej w zakresie praw wyborczych, pozwalających na równoważenie nacisku sił radykalnych, wymuszających gwałtowne przyspieszenie zmian demokratycznych. Powyższe zagadnienie było jednym z ważnych elementów konstruujących podstawę ideową konserwatyizmu umiarkowanego, reprezentowanego przez stańczyków.

Odzwierciedleniem tego były dyskusje, jakie toczyły się między Wodzickim, Bobrzyńskim, a z drugiej Tarnowskim, Koźmianem i wspierającym go Lisickim. Ci pierwsi uznawali, iż w epoce współczesnych im przemian szlachta traciła swe znaczenie w modernizującym się społeczeństwie<sup>30</sup>. Natomiast ich oponenty wskazywali, że „herbowi” w nowych czasach mogli pełnić rolę wzorotwórczą i patronacką dla sfer (inteligentkich i *bourgeois*), które w zakresie swych partykularnych interesów zbliżały się do dawnych elit. Ta nowa elita, owi notable formujący sfery „rozsądnych, poważnych, roztropnych, rozumnych”, mogli zatem odegrać funkcję równoważenia i hamowania egalitarystycznych żądań społeczno-ekonomicznych stopniowo „uobywatelniających się” mas<sup>31</sup>. Stąd też w publicystyce krakowskich konserwatystów zwracano uwagę na kwestię etosu elit, z którymi wiązano konieczność przestrzegania zasad moralnych i religijnych. Normatywy prawa naturalnego oparte na boskiej Opatrzności zapewniały społeczeństwu stabilność wewnętrzną poprzez równowagę między poszczególnymi warstwami.

Powyższe przemyślenia implikowały konsekwencje ideowe, tj. charakterystyczne dla krakowskich konserwatystów od połowy lat siedemdziesiątych XIX wieku ewoluowanie w kierunku akceptacji kompromisu z liberałami (ściślej – z umiarkowanym skrzydłem). Nie chodziło tu jednak o kapitulację, lecz o pragmatyczny sojusz. Wynikał on z recepcji w krajach niemieckojęzycznych (Niemiec i Austrii) konceptu ich rodzimego liberalizmu, nawiązującego do tzw. francuskiego liberalizmu arystokratycznego<sup>32</sup>. Opierał się on na zasadach ewolucjonizmu i dozowania

---

30 Józef Szujski, „Portrety przez Nie-Van-Dycka”, w *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki. Rozprawy i artykuły*, red. Henryk Michalak (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991), 67–78; Stanisław Tarnowski, „Nasze położenie polityczne”, w *Z doświadczeń i rozmyślań. Wybór pism*, red. Arkady Rzegocki, (Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2002).

31 Jaskólski, *Kaduceus polski*; Henryk Lisicki, „Z dziejów domu Koburgów” cz. 2, *Przeгляд Polski* 9 (1889): 147–169.

32 Jacek Bartyzel, „Umierać, ale powoli!”. *O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815–2000* (Kraków: Arkana, 2000).

zmian w kierunku wolności liberalnych (lecz nie demokratycznych w wydaniu egalitarnych postępowców), przy jednoczesnym zachowaniu nad nimi kontroli ze strony sfer stojących na szczycie hierarchii społecznej. Sygnałem tego były publikacje Koźmiana, Szujskiego, Popiela, Leona Bilińskiego i Józefa Bohdana Oczapowskiego<sup>33</sup>. W ten nurt wpisywał się także Lisicki, który w swych monografiach z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku wspierał ideę umacniania monarchii konstytucyjnych oraz roli notabli, reprezentujących alians sił umiarkowanie konserwatywnych i liberalnych<sup>34</sup>.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy wskazać na kilka kwestii. Krakowscy konserwatyści byli zróżnicowani w odniesieniu do różnych elementów programu ideowego. Wpływ na to miał długotrwały proces formowania środowiska, różnice w poglądach intelektualnych, doświadczeniach życiowych i politycznych jego poszczególnych członków. Postać zaprezentowana na kartach niniejszego artykułu – Henryk Lisicki – był jednym z wyróżniających się publicystów, choć nienależących do „grona liderów” środowiska krakowskich konserwatystów. Był on identyfikowany z Koźmianem, na czym zaważyła jego współpraca z redakcją miejscowego *Przeglądu Polskiego*. Niemniej jednak, w wielu miejscach jego rozważania były oryginalne, co świadczyło o wyjściu Lisickiego poza ramy refleksji intelektualnej, nakreślone przez jego mentora. Analiza skomplikowanej rzeczywistości modernizującego się zachodniego uniwersum wymagała od Lisickiego poszukiwania w procesie dziejowym pewnej ujednocniającej tendencji. Dziewiętnastowieczna rzeczywistość, zastana przez Lisickiego jako obserwatora i badacza-historyka, była analizowana przez niego przy założeniu o zmianie – jako immanentnej cesze ładu socjopolitycznego. Metamorfoza rzeczywistości polegać miała z jednej strony na eliminacji jej anachronicznych elementów, a z drugiej – na adaptowaniu nowych. Powyższe poglądy były charakterystyczne dla rodzimego środowiska krakowskich konserwatystów. Stąd analiza biegu dziejów nie tylko dla Lisickiego była punktem odniesienia do wykazania, iż historyczny przełom, wywołany Wielką Rewolucją Francuską 1789 roku, posiadał swe odpowiedniki w przeszłości (choć w innej skali). Warto zatem zauważyć, że odchodził on – podobnie jak część jego współpracowników z kręgu stańczyków – od pojmowania statycznego charakteru społeczeństwa. Lisicki był niechętny idealizacji

33 Michał Jaskólski, *Historia–Naród–Państwo. Zarys syntezy myśli politycznej konserwatystów krakowskich w latach 1866–1934* (Kraków: Wydawnictwo Aureus, 1991).

34 Henryk Lisicki, *Alfred książę Windisch-Graetz, feldmarszałek austriacki, 1787–1862*, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1887).

każdego układu socjopolitycznego – zarówno w przeszłości, jak i współcześnie. Harmonia społeczna była *idée fixe*; wobec zagrożeń dla realnego ładu celem doraźnym winna być stabilizacja. Te uwagi otwierały go na możliwość aliansu liberałów i konserwatystów, łączących się w obronie ładu społecznego, a ściślej rzecz biorąc – jego stopniowej przebudowy w kierunku poszerzenia praw ogółu, dokonującej się pod egidą tworzących się „nowych elit – notabli”. W konceptualizacji Lisickiego, co było także rozpoznawalnym składnikiem narracji historiozoficznej stańczyków, kluczowe znaczenie posiadał „czynnik władzy”. Stąd w ich rozważaniach na temat modeli ustrojowych przewijał się postulat upowszechnienia w Europie modelu adekwatnego do stanu relacji społecznych, a jednocześnie optymalnego w skuteczności funkcjonowania, tj. monarchii konstytucyjnej<sup>35</sup>.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Kalinka Waleryan, „Przegrana Francji i przyszłość Europy”, w *Dzieła*, t. 4, *Pisma pomniejsze*, cz. 2, (Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1984), 234–293.
- Koźmian Stanisław, „Bezkarność”, w *Pisma polityczne*, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1903).
- Lisicki Henryk, „Listy z Ameryki”, *Przegląd Polski* 2 (1874): 4–16.
- Lisicki Henryk, „Klemens książę Metternich 1775–1859” cz. 2, *Przegląd Powszechny* 2 (1884): 194–232.
- Lisicki Henryk, „Nowa doktryna M.[ichała] Bobrzyńskiego”, *Przegląd Polski* 3 (1885): 430–437.
- Lisicki Henryk, „Nowa doktryna”, *Przegląd Polski* 4 (1885): 427–438.
- Lisicki Henryk, „Z dziejów domu Koburgów” cz. 2, *Przegląd Polski* 9 (1889): 147–169.
- Popiel Paweł, „List do ks. Jerzego Lubomirskiego”, w *Pisma*, t. 1, Paweł Popiel, (Kraków: Nakładem Rodziny, 1893).
- Szujski Józef, „Portrety przez Nie-Van-Dycka”, w *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki. Rozprawy i artykuły*, red. Henryk Michalak (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991), 67–78.
- Tarnowski Stanisław, *Józef Kasznica. Wspomnienie pośmiertne*, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1887), 17–21.
- Tarnowski Stanisław, „Nasze położenie polityczne”, w *Z doświadczeń i rozmyślań. Wybór pism*, red. Arkady Rzegocki, (Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2002).

---

35 Grzybowski, „Szkola historyczna krakowska”, 540.



Wodzicki Ludwik, „Austria w chwili przesilenia”, *Przegląd Polski* 1, (1866): 590–597.

Wodzicki Henryk, „Rzemieślnicy prezydentami”, *Przegląd Polski* 4, (1867): 301–306.

### Książki i monografie

Jacek Bartyzel, „*Umierać, ale powoli!*”. *O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815–2000* (Kraków: Arkana, 2000).

Bobrzyński Michał, *Historia Polski w zarysie*, t. 1, wyd. 2, (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1880).

Dutka Wojciech, *Zapomniany stańczyk. Rzecz o Stanisławie Koźmianie (1836–1922)* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2015).

Filipowicz Stanisław, *Ujarzmienie rozumu politycznego: polityczne horyzonty krakowskiej szkoły historycznej* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1984).

Grzybowski Konstanty, „Szkoła historyczna krakowska”, w *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, red. Barbara Skarga, t. 2, (Warszawa: Książka i Wiedza, 1975).

Jaskólski Michał, *Historia–Naród–Państwo. Zarys syntezy myśli politycznej konserwatystów krakowskich w latach 1866–1934*, (Kraków: Wydawnictwo Aureus, 1991).

Jaskólski Michał, *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866–1934*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990).

Kasperek Franciszek, *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką ogólną o państwie*, t. 2, (Kraków: Drukarnia UJ, 1881).

Lisicki Henryk, *Aleksander Wielopolski: 1803–1877*, t. 1–4, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1878).

Lisicki Henryk, *Antoni Zygmunt Helcel: 1808–1870*, t. 1–2, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1882).

Lisicki Henryk, *Alfred książę Windisch-Graetz, feldmarszałek austriacki, 1787–1862* (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1887).

Łazuga Waldemar, „Stanisław Tarnowski – publicysta”, w *Stanisław Tarnowski 1837–1917. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 14 listopada 1997 r.*, red. Rita Majdowska, (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1999).

Michalak Henryk, *Józef Szujski, 1835–1883. Światopogląd i działanie* (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1978).

Szacki Jerzy, *Kontrrewolucyjne paradoksy. Wizje świata francuskich antagonistów Wielkiej Rewolucji (1789–1815)* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965).

Szlachta Bogdan, *Z dziejów polskiego konserwatyzmu* (Kraków: Wydawnictwo Dante, 2000).

Szujski Józef, *Historii polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1889).

Śpiewak Paweł, „Wstęp”, w *Raport o pauperyzmie*, Alexis de Tocqueville, komentarz Gertrude Himmelfarb, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009).

Tudesq André Jean, *Les grands notables en France (1840–1849). Étude historique d'une psychologie sociale*, t. 21, (Paris: Presse Universitaires de France, 1964).

### Artykuły naukowe

Stankiewicz Witold, *Lisicki Henryk (1839–1899)*, w *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, (Warszawa: Zakład Naukowy im. Ossolińskich, 1972), 450–451.

Rett Ludwikowski Ryszard, „Z rozważań nad modelem polskiego konserwatyzmu drugiej połowy XIX w.”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2/26 (1976): 177–184.

**ks. Jan Szczepaniak**

ORCID: 0000-0001-5365-8146

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **Spór pomiędzy Kościołem a państwem o katolicki charakter szkoły polskiej (1926–1939)**

**Dispute Between the Church and the State  
about the Catholic Character of the Polish  
School (1926–1939)**

### **Abstrakt**

W świadomości polskiego społeczeństwa mocno utrwaliła się wizja współpracy Kościoła katolickiego z władzami państwowymi w okresie międzywojennym. W pamięci zbiorowej nie zachowały się wspomnienia o ostrych sporach pomiędzy Kościołem a działaczami politycznymi i społecznymi. Do 1926 roku w spory nie angażowali się bezpośrednio urzędnicy państwowi. Zmieniło się to po przewrocie majowym, o czym traktuje poniższy tekst. Podstawę źródłową stanowią wyłącznie dokumenty wytworzone przez państwowe i kościelne urzędy i instytucje, dotyczące obecności wychowania i nauczania religijnego w szkole. Szczególną wartość poznawczą mają państwowe dokumenty i projekty dokumentów prawnych, memoriały episkopatu Polski oraz korespondencja pomiędzy władzami państwowymi (Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, kuratoriami i inspektoratami szkolnymi) a Komisją Szkolną Episkopatu Polski i ordynariuszami poszczególnych diecezji. Istotnym elementem dla poznania poglądów przedstawicieli władz państwowych

dotyczących miejsca religii w polskim systemie szkolnym są także teksty programowe publikowane przez pedagogów i urzędników oświatowych związanych z obozem rządzącym. Literatura, wyjąwszy propagandowe prace pedagogów komunistycznych, dotycząca omawianych zagadnień, praktycznie nie istnieje. W związku z tym niniejszy tekst jest rozprawą źródłową. Zgodnie z przyjętą w humanistyce zasadą, zastosowano więc w nim metody analizy i syntezy.

Nawet wrywkowe przeglądnięcie dokumentacji dotyczących relacji państwo–Kościół w sprawach nauczania i wychowania pokazuje zmianę ich charakteru po przewrocie majowym. Nie burząc prawnego porządku przyjętego w Polsce, sprawujący władzę i podlegli im urzędnicy przez szereg drobnych zmian starali się podporządkować Kościół państwu, licząc na to, że stanie się on narzędziem do budowy nowego obywatela – człowieka państwowego. Ostrość sporów szczególnie uwidoczniła się w sprawach nauczania i wychowania w trakcie reformy szkolnictwa w 1932 roku i uchwalenia nowej konstytucji w 1935 roku.

**Słowa kluczowe:** wychowanie państwowe, nauka religii w II RP, konstytucja kwietniowa (1935), Kościół katolicki w II RP

## Abstract

The vision of cooperation between the Catholic Church and the state authorities was firmly established in the consciousness of the Polish society in the interwar period. In the collective memory there is no recollection of sharp disputes between the Church and the political and social activists about the scope of recognition of Catholic principles as the basis for lawmaking. Before 1926, the government officials were not directly involved in the disputes. This changed after the May Coup, which is discussed in the text.

The source basis is constituted exclusively by documents produced by the state and Church offices and institutions regarding the presence of religious education and teaching in schools. Of particular cognitive value are the state documents and drafts of legal documents, memoranda of the Polish Episcopate and correspondence between state authorities (the Ministry of Religions and Public Education in Warsaw, the school superintendents and inspectorates) and the School Committee of the Polish Episcopate and the ordinary bishops of individual dioceses. Programs published by educators and education officials associated with the ruling politicians are also an important element for learning about the views of state officials on the place of religion in the Polish school system. Apart from propaganda works written by communist educators, there is virtually no literature on these issues. Consequently, this text is a source dissertation. Thus, according to

a principle accepted in the humanities, it uses the methods of analysis and synthesis.

Even a cursory review of the documentation on state-church relations in matters of education and upbringing reveals the change in their character after the May Coup. Without destroying the legal order adopted in Poland, those in power and the officials subordinate to them, through a series of minor changes, tried to subordinate the Church to the state, hoping that it would become a tool for building a new citizen — the subject of the state. The sharpness of the sharpness of disputes was particularly evident in the matters of teaching and education during the 1932 school reform and the enactment of the new constitution in 1935.

**Keywords:** state education, religious education in the Second Polish Republic, April Constitution (1935), Catholic Church in the Second Polish Republic

Harmonijna współpraca biskupów Kościoła katolickiego w Polsce z władzami państwowymi zakończyła się po przewrocie majowym. Zmiana polityki państwa w stosunku do Kościoła przychodziła stopniowo. Początkowo była niezauważalna. Dopiero otwarty konflikt z początku lat trzydziestych pokazał wszystkim zainteresowanym zasadnicze różnice pomiędzy Kościołem i władzami państwowymi w spojrzeniu na miejsca Kościoła w państwie i społeczeństwie. Miejscem, gdzie najbardziej uwidoczniły się różnice zdań, była szkoła.

## Konfrontacja idei: kościelna wizja obecności nauki i wychowania religijnego w szkole a koncepcja wychowania państwowego

Jednym ze źródeł konfliktu w sprawach szkolnych było odrzucenie przez działaczy oświatowych, związanych z pomajowymi rządami, idei wychowania narodowego jako zasady kierującej edukacją i wychowaniem. Pragnąc, w oparciu o ideę Polski wielkomocarstwowej, zjednoczyć społeczeństwo w pracy nad odnową (sanacją) państwa, za nadrzędną ideę wychowawczą uznali wychowanie państwowe<sup>1</sup>. Uzasadnienia dla tego wyboru poszukiwano, jak wówczas mówiono, w „myśli wychowawczej” Józefa Piłsudskiego, rozproszonej w wielu jego tekstach i wypowiedziach.

---

1 Feliks W. Araszkiwicz, *Idealy wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej* (Warszawa: PWN, 1978), 152–153.

Marszałek pisał, że w trakcie procesu wychowawczego i edukacyjnego należy kształtować wśród uczniów: umiłowanie Ojczyzny, szacunek dla jej tradycji, uznanie spuścizny kultury narodowej, żołnierskie cnoty (posłuszeństwo, karność, honor, podporządkowanie się moralnemu autorytetowi, odwagę, śmiałość, ofiarność, zdolność do poświęceń), zdolność do codziennej pracy oraz odporność na sprzeczne z duchem i tradycją Polski propozycje płynące od obcych<sup>2</sup>.

Tworząc nowe podstawy ideowe dla polskiej szkoły, sanacyjni działacze oświatowi i związani z nimi pedagodzy nie mogli uniknąć określenia miejsca wychowania religijnego w systemie wychowania państwowego. Ze względu na orientację światopoglądową, wypowiadających się na ten temat można podzielić na dwie grupy: twierdzących, że źródłem prawa i sprawdzianem etycznym jest wyłącznie państwo, oraz pragnących oprzeć wychowanie państwowe na zasadach katolickich<sup>3</sup>.

Podzielający pierwszą z tych opinii byli zwykle krytykami katolickiej wizji społeczeństwa i państwa, a co za tym idzie – przyjmowanych przez katolików zasad, jakimi powinny się kierować edukacja i wychowanie szkolne. Janusz Jędrzejewicz, od sierpnia 1931 roku minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w jednym rządzie stawiał działania wychowawcze podejmowane przez partie polityczne i Kościół katolicki. Uważał, że chcą one mieć szeroki wpływ na społeczeństwo, starając się ukryć prawdziwe cele swoich działań. Twierdził również, że Kościół hierarchiczny był przekonany o tym, że ma monopol na prawdę, tym samym odbierając państwu należną mu rolę w wyborze celu i metod. Oceniał, że działalność wychowawcza Kościoła miała wymiar polityczny, między innymi dlatego, że była ściśle związana z ideą wychowania narodowego (konsekwentnie określaną przez niego jako wychowania nacjonalistycznego)<sup>4</sup>.

Jednym z postulatów formowanych na nowo zasad wychowania religijnego, oderwanego od idei narodowej i tradycyjnych poglądów na nie, było stworzenie uczniom przestrzeni do własnych poszukiwań religijnych. Znana w okresie międzywojennym pedagog Stefania Skwarczyńska,

---

2 Janusz Jędrzejewicz, „U podstaw idei wychowawczych Marszałka”, *Zrąb* 13 (1933): 3–5; Adam Skwarczyński, „Myśl wychowawcza Piłsudskiego”, *Zrąb* 13 (1933): 9–14; Feliks W. Araszkiewicz, „Geneza ideałów wychowawczych Drugiej Rzeczypospolitej”, *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 19 (1976): 145.

3 Ludwika Bazylewska, „Zadania wychowawcze państwa”, *Prąd* 28/6 (1935): 307.

4 Janusz Jędrzejewicz, „Współczesne zagadnienia wychowawcze”, *Zrąb* 1 (1930): 6–20; idem, „Wychowanie Państwowe”, *Zrąb* 3 (1930): 314–315; Zbigniew Osiński, „Janusz Jędrzejewicz o wychowaniu”, *Annales Universitatis Mariae Curiae-Skłodowska* 57 (2002): 249–268.

twierdziła, że uczeń ma zdobyć przekonania religijne „nie mocą tradycji, lecz autorytetem pracy własnej jaźni”. Autorka była zdania, że należy „wzbudzić” u wychowanej młodzieży „pogardę dla tradycjonalizmu”. W związku tym uważała, że uczniom nie należy narzucać żadnych z „góry” określonych „form wyznaniowo-dogmatycznych”. W konsekwencji uważała, że należy pozbawić katechetów dominującej roli w wychowaniu religijnym, a obarczyć tym obowiązkiem całe grono nauczycielskie, pod kierunkiem dyrekcji szkoły. Postulat był nierealistyczny nie tylko ze względu na kształt polskiego prawa, ale również ze względu na różnorodność światopoglądową nauczycieli. Polemizując ze stanowiskiem Skwarczyńskiej, Rafał Blüth stwierdził, że przyjęcie tych postulatów całe szkolnictwo przekształciłoby w szkolnictwo religijne, „choć międzywyznaniowe, jeżeli nie awyznaniowe”<sup>5</sup>. Poglądy Skwarczyńskiej znalazły szeroki oddźwięk wśród pedagogów, urzędników szkolnych i publicystów. Nie kwestionując polskiego porządku prawnego, wskazywali zasadność i konieczność zacierania wyznaniowego rysu wychowania szkolnego, choćby ze względu na to, że za główny cel wychowania publicznego uważano wychowanie dobrych obywateli, bez względu na ich narodowość i wyznanie<sup>6</sup>.

Wyrażając zainteresowanie wychowaniem religijnym jako niezbędnym elementem kształtowania postawy państwowca, piszący zwracali uwagę, że państwo winno zabiegać o wychowanie religijne obywatela polskiego, a nie o wychowanie wyznaniowe<sup>7</sup>. Odróżniając ideały religijne od ideałów wyznaniowych podkreślano, że „ideały religijne nie mogą popaść w antagonizm z ideałami społecznymi, natomiast ideały danych wyznań religijnych mogą popaść i często popadają w konflikt z ideałami danego państwa (...). W naszym wypadku nie ma konfliktu pomiędzy religią a Państwem, istnieje tylko konflikt pomiędzy racją stanu Watykanu, a racją stanu polską”; między państwem polskim, które miało wychowywać w duchu międzywyznaniowej religijności, a Kościołem wychowującym w duchu katolicyzmu<sup>8</sup>.

Pogląd o naturalnej konieczności podporządkowania państwu wszelkich sfer życia społecznego, również kształcenia religijnego nieposiadającego cech konfesyjnych, akceptowała znaczna część polityków

5 Rafał Marceli Blüth, „Wobec postulatu wychowania religijnego”, *Zręb* 16/4 (1933): 108–113.

6 Sławomir Czerwiński, „Konstytucja Państwa, a wychowanie publiczne. Przemówienie wygłoszone dnia 28 listopada 1929 we Wilnie”, w *O nowy ideał wychowawczy*, idem, (Warszawa: Wydawnictwo Kultury i Oświaty, 1934), 41–42.

7 [b.a.] *Wychowanie religijne i wychowanie państwowe*, „Prąd” 28/3 (1935): 120.

8 J. Lb., „Wychowanie religijne i wychowanie państwowe”, *Kurier Poranny* 59/35 (1935): 4.

związanych z rządem. Było to tym łatwiejsze, że sami żyli na pograniczu Kościoła lub poza nim, nie przyjmując katolickich zasad życia osobistego i społecznego oraz nie identyfikując się z Kościołem. W odrzuceniu katolickiego spojrzenia na sprawy społeczne, szczególnie na kwestię wychowania, pomagało im traktowanie Kościoła jako siły politycznej. Uważali księży za wrogów Marszałka i rządu, a zwolenników endecji. W kategoriach politycznych postrzegali wszelką działalność Kościoła, również duszpasterską, a co za tym idzie powierzchownie opisywali złożony i niejednorodny stosunek duchowieństwa do sanacyjnych władz państwowych<sup>9</sup>. Każdy protest przeciw odebraniu Kościołowi kontroli nad sprawami nauczania i wychowania religijnego oraz wprowadzanie przepisów szkolnych niezgodnych z zasadami katolickimi w sferach rządzących uznawano za wystąpienie antypaństwowe<sup>10</sup>. Takiemu postawieniu sprawy przez polityków trudno się dziwić, skoro sam Piłsudski traktował Kościół instrumentalnie. Po przegranych przez ugrupowania katolickie wyborach w 1928 roku radził – jak pisał w swoim dziuryszu ówczesny minister wyznań i oświecenia publicznego Kazimierz Świtalski – „zachować pozory dobrych stosunków, natomiast w rozmowach atakować niekorzystne dla nas przejawy działania duchowieństwa”. Namawiał również ministra, by „szedł z całą bezwzględnością przeciw uprawianiu przez księży agitacji politycznej w kościołach i szkołach, uznając, że w tych kwestiach wygra się każdą sprawę w Watykanie, ponieważ papież nie bardzo lubi polskich biskupów”<sup>11</sup>.

Biskupi i katolicy świeccy, jednoznacznie identyfikujący się z Kościołem, protestowali stanowczo, jeżeli działacze oświatowi wypowiadali się o wychowaniu religijnym jako o jednym z elementów wychowania państwowego. Nie chcieli oni zgodzić się na to, by religia stała się – na równi z wychowaniem politycznym, wojskowym, fizycznym i obywatelskim – narzędziem służącym do wychowania dobrego obywatela<sup>12</sup>. Jeżeli jednak wypowiadano się o wychowaniu religijnym jako fundamentalnej podstawie całego wychowania dzieci i młodzieży, a więc i wychowania obywatelskiego, nie tylko nie wyrażali sprzeciwu, ale

9 Takiego zdania byli: Walery Sławek, Bronisław Pieracki, Marian Zyndram-Kościałkowski, Aleksander Prystor. Bronisław Żongołłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, oprac. Dorota Zamojska (Warszawa: Wydawnictwo „Przeglądu Wschodniego” i Studium Europy Wschodniej UW, 2004), 1–3, 14, 176, 259.

10 Sprawozdanie stenograficzne z 81. posiedzenia Sejmu RP z 7 II 1933, ł. 117.

11 Kazimierz Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, oprac. Andrzej Garlicki i Ryszard Świętek (Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 1992), 359.

12 Walerian Śliwiński, „Wychowanie katolickie a państwowe”, *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* 22/12 (1932): 483–485.



wykazywali tego konieczność<sup>13</sup>. Zaznaczali jednak, że „dla katechetów-wychowawców nie może być ani państwowe, ani obywatelskie, ani narodowe wychowanie głównym, naczelnym celem pracy szkolnej”. Nauczyciele religii nie powinni zapomnieć, że ich głównym zadaniem było uczynienie z uczniów „przede wszystkim wierzących, uświadomionych chrześcijan-katolików”<sup>14</sup>.

### **Starania o prawne potwierdzenie katolickiego charakteru polskiej szkoły podczas prac nad nową ustawą o ustroju szkoły i nową konstytucją**

Hierarchowie katolickcy nie wyrzekli się jednak myśli, że przy pierwszej nadarżającej się okazji trzeba będzie rozpocząć działania mające wprowadzić szkolnictwo wyznaniowe do polskiego systemu oświatowego. Sposobnym momentem do tego były prace nad nową ustawą zasadniczą. Sanacyjny Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR) przygotował projekt konstytucji, który 14 II 1929 roku został przesłany premierowi Kazimierzowi Bartłowi<sup>15</sup>. Po debacie parlamentarnej przeprowadzonej 21 i 27 II oraz 1 i 4 III 1929 roku sejm odesłał go do Komisji Konstytucyjnej do dalszego procedowania. Do komisji wpłynęły także dwa projekty rewizji konstytucji, autorstwa polityków partii lewicowych oraz prawicowych, a także uwagi Stronnictwa Narodowego<sup>16</sup>.

W projekcie BBWR sprawę obecności nauki religii w systemie edukacyjnym regulował art. 137<sup>17</sup>. Był on dosłownym powtórzeniem art. 120 konstytucji z 17 III 1921 roku. Pozostawienie tego artykułu bez zmian tak wyjaśniał Bohdan Podoski, współtwórca konstytucji: stosunek państwa do Kościoła, miejsce religii w systemie szkolnym „były wszechstronnie przedyskutowane w Sejmie Ustawodawczym i ostatecznie poprawnie sformułowane. Próba ponownej ich kodyfikacji musiałaby doprowadzić

---

13 [b.a.], „Nauczanie religii w szkole a wychowanie państwowe”, *Piński Przegląd Diecezjalny* 8/12 (1932): 5; Józef Roskwitalski, „Wartości wychowania państwowego w religii”, *Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej* 7/12 (1935): 971.

14 Adam Gertsman, „O wychowaniu państwowym”, *Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy* 24/5 (1935): 218.

15 AAN PRM Akta grup. 5-2 II, k. 28, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (projekt), art. 137*.

16 Antoni Szymański, „Rewizja Konstytucji marcowej i postulaty katolickie”, *Prąd* 18/4 (1930): 233–246.

17 AAN PRM Akta grup. 5-2 II, k. 28, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (projekt), art. 137*.

z konieczności do wznowienia dyskusji na tematy w pewnym stopniu kontrowersyjne. Ten punkt widzenia przeważał pomimo zastrzeżeń natury przede wszystkim techniczno-kodyfikacyjnej<sup>18</sup>.

W projekcie przedłożonym sejmowi przez partie radykalne zmieniono brzmienie art. 120 konstytucji marcowej, zgodnie z poglądami ugrupowań lewicowych. Art. 43 ich projektu zamiast słów: „nauka religii jest dla wszystkich obowiązkowa”, zawierał sformułowanie: „naukę przedmiotów religijnych oraz udział w uroczystościach i praktykach kościelnych pozostawia się uznaniu rodziców lub opiekunów”<sup>19</sup>.

W lutym 1931 roku do sejmu nowej kadencji BBWR wniósł projekt konstytucji, w sprawach wyznaniowych powtarzający zapis obowiązującej konstytucji<sup>20</sup>. Po zapoznaniu się z projektem 11 IV 1931 roku biskupi przesłali premierowi W. Sławkowi, marszałkom sejmu i senatu oraz prezesom klubów parlamentarnych „Uwagi Episkopatu w przedmiocie zmiany Konstytucji”<sup>21</sup>. W zakresie nauczania religii autorzy memoriału, bp Henryk Przeździecki i bp Stanisław Adamski, opowiedzieli się za prawną legalizacją szkoły wyznaniowej. „Každy obywatel ma prawo kształcenia i wychowania swoich dzieci w szkole wyznaniowej przez nauczycieli tego samego, co dzieci wyznania. Wyjątki konieczne ze względu na zbyt drobną liczbę dzieci mniejszości wyznaniowych, lub brak odpowiednich sił nauczycielskich, określi osobna ustawa”<sup>22</sup>. Zapis przez nich proponowany wzorowany był na odrzuconym projekcie konstytucji z 1921 roku. Nowością było, że domagał się szkoły wyznaniowej nie tylko dla dzieci kształconych w szkole powszechnej, ale również w szkole średniej. Biskupi postulowali ponadto ustawowe zagwarantowanie obowiązku nauki religii w szkołach prywatnych<sup>23</sup>. W sytuacji politycznej postulaty biskupów były całkowicie nierealistyczne.

Jak można było przypuszczać, rząd nie odniósł się do nich, a wprowadzając tezy konstytucyjne pod obrady parlamentu pominął wszystkie głosy wzywające do rewizji obowiązujących w Polsce przepisów wyznaniowych. W nowej konstytucji bez zmian pozostały artykuły z marcowej ustawy zasadniczej o wolności sumienia i wyznania, o związkach

18 Bohdan Podoski, „Prace nad konstytucją kwietniową”, *Niepodległość* 12 (1979): 197.

19 AAN Akta grup. 5-2 II, k. 140, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (projekt)*, art. 43.

20 *Wniosek posłów z Klubu BBWR w sprawie zmiany Konstytucji, 6 lutego 1931*. Druki Sejmowe III kadencji. Druk nr III.

21 AKMKr TS XII, 117, s. 2, *Konferencja Komisji Prawnej Episkopatu Polski, Warszawa 7 marca 1931*; [b.a.] „Uwagi Episkopatu Polski w przedmiocie zmian konstytucji”, *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* 21/5-6 (1931): 235-238.

22 AAKat. KBA 78, *Bp Adamski do kard. Hlonda, 9 III 1931*.

23 *Ibidem*.

religijnych i uprawnieniach Kościoła katolickiego oraz o nauczaniu religii w szkole<sup>24</sup>.

Dla biskupów kolejną możliwością wprowadzenia do szkolnictwa polskiego zasad szkoły wyznaniowej były prace nad reformą polskiego szkolnictwa. Reforma była konieczna, ponieważ w Polsce organizacja oraz funkcjonowanie poszczególnych poziomów szkolnictwa opierały się na nieco zmodyfikowanych przepisach z czasów zaborów. Ustawy i rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), powstałe po odzyskaniu niepodległości, regulowały tylko niektóre zagadnienia organizacyjne, nie wprowadzając spójnego systemu edukacyjnego. Poszczególne poziomy nauczania zachowały odrębną organizację i nieuzgodnione pomiędzy sobą programy nauczania<sup>25</sup>.

Pierwsze prace nad ustrojem szkolnictwa rozpoczęto zaraz po przewrocie majowym. Nie przyniosły one jednak żadnych efektów, wywołując jedynie spory w środowisku nauczycielskim<sup>26</sup>. Niezależnie od prac prowadzonych przez stronę rządową, opozycyjne stronnictwa chłopskie dwukrotnie wносиły do sejmu projekt ustawy szkolnej (14 XII 1928 i 16 I 1931 r.). W obu przypadkach nie weszły one do porządku dziennego obrad z powodu przeszkód stawianych przez rząd i braku zainteresowania ze strony pozostałych klubów opozycyjnych. Zaraz po objęciu teki ministra MWiOP przez J. Jędrzejewicza prace wyraźnie przyspieszyły. Ich efekty po raz pierwszy przedstawił kierownictwu BBWR, wybranym działaczom oświatowym oraz nauczycielom związanym z BBWR w październiku 1931 roku. Po uzyskaniu ich akceptacji oraz zapewnieniu sobie poparcia prawie całego kierownictwa Związku Nauczycielstwa Polskiego, 11 I 1932 roku minister przedstawił projekt ustawy Radzie Ministrów i po uzyskaniu akceptacji przekazał dwa dni później marszałkowi K. Świąłskiemu z prośbą o niezwłoczne wniesienie go pod obrady sejmu<sup>27</sup>.

Szkolnictwo powszechne zostało podzielone na niedrożne pomiędzy sobą trzy stopnie organizacyjne i trzy szczeble programowe. Ponadto, 4-letnie gimnazja ogólnokształcące, 4-letnie gimnazja dla wychowawczyń przedszkoli i 2- lub 4-letnie gimnazja zawodowe budowano na klasie 6 szkoły powszechnej, tj. na drugim szczeblu programowym. Siódmy rok nauki w szkole powszechnej został potraktowany jako przysposobienie

24 Andrzej Ajnenkiel, *Polskie konstytucje* (Warszawa: WSiP, 1982), 330.

25 Feliks W. Araszkiewicz, „Geneza ustaw z roku 1932 o szkolnictwie państwowym i prywatnym”, *Przegląd Historyczno-Oświatowy* 14 (1971): 550–555.

26 b.a., „Przed doniosłym rozstrzygnięciem”, *Przegląd Pedagogiczny* 35/34 (1926): 889; *Zjazd Oświatowy. Tezy i skróty referatów*, (Warszawa: [b.w.] 1926), 3–4; Araszkiewicz, Geneza ustaw, 555–556.

27 *Ibidem*, 561–564.

młodzieży do życia w społeczeństwie pod względem społeczno-obywatelskim oraz gospodarczym. Planowano także powołanie dla absolwentów klas 7 szkół zawodowych typu gimnazjalnego, motywując to zapotrzebowaniem w niektórych zawodach na uczniów, którzy ukończyli 13. rok życia. Projekt więc nie spełniał podstawowego postulatu lewicy: jednolitej 7-klasowej i 7-oddziałowej szkoły powszechnej.

W przedłożonym sejmowi na początku 1932 roku projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa nie znalazła się żadna wzmianka o roli religii w procesie wychowania uczniów. Ministerstwo zignorowało w ten sposób wysuwane przez episkopat postulaty<sup>28</sup>.

W czasie dyskusji generalnej nad projektem tej ustawy w Sejmowej Komisji Oświaty poseł ks. Stefan Szydelski, mając poparcie posła ks. Jana Czujka, postulował wprowadzenie do wstępu projektu ustawy określającej zasadniczy cel reformy szkolnictwa, pojęcia „wychowanie religijno-moralne”<sup>29</sup>. Propozycja ta była na tyle niewygodna dla ministerstwa, że przy otwarciu dyskusji szczegółowej nad ustawą, przewodnicząca Sejmowej Komisji Oświatowej Maria Jaworska ogłosiła odłożenie dyskusji nad wstępem na koniec debaty<sup>30</sup>. Ks. S. Szydelski starał się przekonać do tej propozycji innych posłów.

Posłowie, z którymi rozmawiałem – pisał – nie byli wcale nastawieni przeciw nauce religii i wychowaniu religijnemu w szkole, ale odpowiadali, jak wiceminister Kazimierz Pieracki, że Konstytucja i Konkordat gwarantują jedno i drugie, że wreszcie wyrobienie i wychowanie moralne obejmują także wychowanie i wyrobienie religijne, dlatego nie ma konieczności stwierdzenia tego *expressis verbis* w ustawie o ustroju szkolnym<sup>31</sup>.

Ponieważ do końca nie było pewności, czy ta poprawka uzyska akceptację, ks. J. Czuj i ks. S. Szydelski wybrali się do ministra J. Jędrzejewicza. Sprawa braku odniesienia w projekcie ustawy do wychowania religijnego była na tyle głośna, że minister i wiceminister K. Pieracki zadeklarowali swoje poparcie dla niej<sup>32</sup>. Tego samego dnia Komisja Szkolna

---

28 Stefan Szydelski, „Z ostatnich walk o religijny charakter szkoły polskiej. (Uwagi uzupełniające)”, *Ateneum Kapłańskie* 180 (1932): 381.

29 Sprawozdanie stenograficzne z 61. p. SRP z 26 lutego 1932, l. 57; Stefan Wyszyński, „Z ostatnich walk o religijny charakter szkoły polskiej”, *Ateneum Kapłańskie* 181 (1932): 55; [b.a.], „Ustawa o ustroju szkolnictwa w sejmie”, *Głos Nauczycielski* 16/23–24 (1932): 438, 472–479.

30 Szydelski, „Z ostatnich walk”, 382–383.

31 *Ibidem*, 382.

32 *Ibidem*, 382–383.

BBWR zgodziła się na poprawkę, ale nie w wersji zaproponowanej przez ks. Szydelskiego, ale w formie przedstawionej przez ks. Czuja. Zaproponował on, by we wstępie do ustawy, po słowie „wyrobienie” dodać słowo „religijne”, rezygnując tym samym z poprawki ks. S. Szydelskiego mającej wprowadzić do ustawy pojęcie „wychowanie religijno-moralne”<sup>33</sup>. Ks. J. Czuj zawiadomił ks. S. Szydelskiego o decyzji Komisji Szkolnej BBWR. Zgodnie z jego sugestią poprawka do wstępu wniesiona pod obrady komisji sejmowej mówiła, że wychowanie i edukacja szkolna miały zadbać również o „wyrobienie moralne i religijne” uczniów, i w takiej formie została przegłosowana (15 II 1932 r.) i później weszła do ustawy<sup>34</sup>. Pozostałe propozycje zmian w ustawie zgłoszone przez ks. S. Szydelskiego i Stefana Dąbrowskiego, domagające się wyszczególnienia w innych artykułach, wśród celów wychowawczych szkoły, także wychowania religijno-moralnego, zostały rozpatrzone negatywnie przez komisję i nie weszły pod obrady parlamentu<sup>35</sup>.

Reakcja biskupów na projekt nowej ustawy szkolnej – zaangażowanych w tym okresie w kampanię protestów przeciw prawu małżeńskiemu – była opóźniona. Nastąpiła dopiero po drugim czytaniu<sup>36</sup>. Zaniepokojeni brakiem reakcji biskupów na propozycje zgłoszone przez rząd, posłowie S. Dąbrowski i Jan Kornecki napisali w dzień po głosowaniu wstępu w komisji list informujący o tym, że zasadniczo nie udało się przeprowadzić w komisji postulatów katolickich. Jednocześnie prosili biskupów o zajęcie stanowiska w tej sprawie<sup>37</sup>. Perypetie z poprawką do wstępu, wprowadzenie terminu „wyrobienie religijne” a nie „wychowanie religijne” skłoniły biskupów do wyrażenia swojego zdania<sup>38</sup>. W piśmie do premiera A. Prystora kardynałowie Aleksander Kakowski i August Hlond zastrzegli, że „wyrobienie religijne i moralne powinno być rozumiane w znaczeniu wychowania religijnego i religijno-moralnego w myśl Kościoła”. Kardynałowie domagali się wprowadzenia do projektu zapisu mówiącego, że podstawą i źródłem wychowania moralnego są zasady wychowania katolickiego. List opublikowano z dopiskiem, w którym

33 Wszyński, „Z ostatnich walk”, 55; Sprawozdanie z 61 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z 26 II 1932, l. 93.

34 Szydelski, „Z ostatnich walk”, 383.

35 [b.a.], „Ustawa o ustroju szkolnictwa w sejmie”, 492.

36 Krzysztof Krasowski, *Episkopat katolicki II Rzeczypospolitej*, (Warszawa–Poznań: Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, 1992), 261.

37 AKMKr TS, XIV, 158, S. Dąbrowski i J. Kornecki do abpa A. Sapiehy, 16 II 1932.

38 Wszyński, „Z ostatnich walk”, 55–57.

wzywano posłów katolickich do podjęcia wszelkich kroków, aby parlament uwzględnił postulaty episkopatu<sup>39</sup>.

Wystąpienie to spowodowało stanowczą odpowiedź prezesa Koła Poselskiego BBWR Walerego Sławka. W przesłanym do prymasa liście przypominał mu, że w Polsce, poza katolikami, mieszkają wyznawcy innych religii. Dlatego propozycję zaznaczenia w ustawie, że „chodzi o katolickie wyrobienie religijne”, uznał za sprzeczną z konstytucyjną zasadą równouprawnienia wyznań<sup>40</sup>. Wyjaśnił ponadto, że rozumienie terminu „wyrobienie” musi być zgodne z postanowieniami 120 art. konstytucji i art. 13 konkordatu<sup>41</sup>.

W czasie debaty parlamentarnej przedstawiono projekt z poprawkami przyjętymi na Komisji Oświatowej, w którym znajdowało się kwestionowane przez biskupów sformułowanie<sup>42</sup>. I tak, według uchwalonej ustawy, reforma wprowadzała

(...) takie zasady ustroju szkolnego, które mają państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej, obywatelom tym zapewnić jak najwyższe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne oraz jak najlepsze przygotowanie do życia, zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom ze wszystkich środowisk umożliwić osiągnięcie najwyższych szczebli naukowego i zawodowego wykształcenia<sup>43</sup>.

Zapis ten nie satysfakcjonował episkopatu, a ponadto nie otrzymał rangi normy prawnej. Bp Stanisław Łukomski w referacie wygłoszonym na Konferencji Biskupów powiedział, że ustawa nie zapewni Kościołowi dostatecznego wpływu na wychowanie młodzieży, pozostawia bowiem wiele niedomówień<sup>44</sup>.

---

39 „List Episkopatu polskiego w sprawie reformy szkolnictwa [z 18 lutego 1932]”, *Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej* 22/2 (1932): 63–64.

40 Krasowski, „Episkopat katolicki”, 202.

41 Wyszyński, „Z ostatnich walk”, 55.

42 *Sprawozdanie Komisji Oświatowej o rządowym projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa, 17 II 1932 r.* Druki sejmowe III kadencji. Druk nr 508; *Sprawozdanie stenograficzne z 60. posiedzenia sejmu RP z 24 II 1932*, ł. 8-96 (wstęp ł. 96).

43 *Ustawa z dnia 11 marca 1932 o ustroju szkolnictwa*, „Dziennik Ustaw RP” 1932, nr 38, poz. 389.

44 AAKat. KBA 78, Bp Stanisław Łukomski, *Sprawy szkolne. Referat na Konferencji Episkopatu Polski*, Warszawa 23 XI 1932.

## Starania o zachowanie dotychczasowego charakteru polskiej szkoły: zróżnicowanej ze względu na płeć i jednorodnej wyznaniowo

Po przewrocie majowym do konfrontacji między władzami państwowymi i kościelnymi po raz pierwszy doszło w 1928 roku. Niektóre kuratoria zaczęły zmieniać strukturę wyznaniową placówek oświatowych. Co prawda w Polsce szkoła była międzywyznaniowa, ale praktycznie, jeśli w okręgu szkolnym była odpowiednia liczba dzieci, starano się nie łączyć w jednej szkole dzieci różnych wyznań. Nie do przyjęcia dla wielu osób było więc łączenie szkół, które dotychczas miały charakter żydowski lub katolicki<sup>45</sup>. W piśmie z 23 stycznia 1929 roku biskupi wyrazili zaniepokojenie wywołane wprowadzeniem do szkół dzieci i nauczycieli innych wyznań, prosząc o wydanie zarządzeń, „aby w szkołach powszechnych, objętych przymusem szkolnym, dzieci katolickich nie mieszano z dziećmi innowierczymi i aby dzieci katolickie były nauczane i wychowywane przez nauczycieli katolików”<sup>46</sup>. Minister S. Czerwiński odpisał na to, że nie umie zaspokoić w całej rozciągłości żądań biskupów. Uzasadniając podejmowane decyzje, wyjaśnił biskupom, że czyni się to w trosce o polskie dzieci, bowiem zmiany następowały w miasteczkach o przewadze ludności żydowskiej, gdzie Żydzi uczyli się w szkołach siedmioletnich, a Polacy, z powodu braku odpowiedniej ilości dzieci, w dwuklasowych<sup>47</sup>.

Wiceminister ks. Bronisław Żongołłowicz w swoich pamiętnikach tak opisał kulisy owych zdarzeń:

Sprawę celowego mieszania dzieci żydowskich z katolikami rozpoczął kurator [Eustachy] Nowicki w Lublinie, gdzie ze szkół czysto żydowskich przeniósł część żydziaków do szkół czysto polskich i katolickich i odwrotnie dzieci katolickie ze szkół czysto katolickich polskich przeniósł do szkół żydowskich. Nowicki przez min[istra] Czerwińskiego został przeniesiony do Krakowa. Kurator [Stanisław] Lewicki, nazywający siebie mahometaninem, wznosił tę akcję. Przeszła ona później na Podlasie, obecnie ogarnęła Łomżyńskie i część Kuratorium Wileńskiego<sup>48</sup>.

45 [b.a.], „Szkoła wyznaniowa”, *Prąd* 28/1 (1935): 3–4.

46 AKDS Lit. S, dz. III, nr 12, t. IV, nlb, *Kard. Kakowski i kard. Hlond do Ministra WRiOP, 23 I 1929*; AKDS Lit. Z, dz. III, nr 24, t. XV, s. 91, *Protokół Komisji Prawnej Episkopatu, 9 IX 1929*.

47 AAP AK 15623, S. Czerwiński do kard. A. Hlonda, 24 III 1929.

48 Żongołłowicz, *Dzienniki*, 538–539.

Jeżeli nawet początkowo akcja ta była prywatnym pomysłem kuratora, to reakcja ministra S. Czerwińskiego na zażalenie biskupów oraz prowadzenie jej konsekwentnie do wybuchu wojny, choć na niewielką skalę<sup>49</sup>, wskazywała, że miała jego aprobatę i była akceptowana także przez kolejnych ministrów<sup>50</sup>.

Poza sprawą obecności w jednej szkole powszechnej dzieci innowierców wraz z dziećmi pochodzącymi z rodzin katolickich, władze państwowe i kościelne poróżniło wprowadzenie koedukacji. Biskupi, pedagodzy i działacze katoliccy wypowiadali się zdecydowanie przeciw temu. Wprowadzenie jej do szkół, szczególnie średnich, uznano za zamach na katolicki charakter polskiej oświaty<sup>51</sup>. Poglądy na zakres koedukacji, nawet wśród jej zwolenników, były podzielone<sup>52</sup>. W tym czasie dla nikogo nie stanowiło problemu, że szkolnictwo powszechne, szczególnie szkoły nisko zorganizowane (1–5-klasowych) miały charakter koedukacyjny. Starano się jednak zachować zróżnicowanie pod względem płci w szkołach

---

49 W roku szkolnym 1935/1936 uczyło dzieci katolickie 77 nauczycieli niekatolików, w tym 49 wyznania mojżeszowego, 16 protestantów i 12 prawosławnych. AKMKr TS XIV, 176, Bp S. Łukomski do abp. A. Sapiehy, [XI 1935]; AKMKr TS XIV, 183, Bp. Cz. Sokolowski do abp. A. Sapiehy, 5 II 1936; AKMKr TS XIV, 184, Bp K. Radoński, do abp. A. Sapiehy, 2 I 1936; AKMKr TS XIV, 185, Bp K. Bukrab do abp. A. Sapiehy, 20 I 1936.

50 *Komunikat z Konferencji Episkopatu Polski odbytej w dniach 4-6 V 1935 r.* Cyt. za: Franciszek Kwiatkowski, *Wołamy o szkołę katolicką* (Kraków: Wydawnictwo „Apostolstwa Modlitwy”, 1937), 27; AKMKr TS XIV, 248, s. 3. *Komisja Szkolna Episkopatu do Ministra WRiOP, 17 IV 1927.*

51 Jan Fordaliński, *Koedukacja w świetle badań współczesnej psychologii*, Poznań: Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, 1936), 227–265; Michał Klepacz, *Kierunki organizacyjne oraz ideały wychowawcze we współczesnym szkolnictwie polskim* (Katowice: Księgarnia i Drukarnia Katolicka, 1937): 134–139; Henryk Weryński, „Dookoła problemu koedukacji. Zainteresowanie zagadnieniem”, *Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy* 24/9 (1935): 391–402.

52 Krańcowi propagatorzy owej zasady wychowawczej zaprzeczali różnicom psychologicznym pomiędzy płciami. W związku z tym mówili o wychowaniu człowieka, a nie mężczyzny i kobiety, starając się przeprowadzić wspólne wychowywanie dziewcząt i chłopców na każdym etapie ich życia. Mniej radykalni, przyjmując odrębność płci, pragnęli wykorzystywać koedukację do wzbudzenia dodatnich cech u wychowanków. Podchodzili oni w sposób bardzo ostrożny i wyważony do koedukacyjnych eksperymentów pedagogicznych. Niektórzy jej zwolennicy dopuszczali wspólne wychowanie chłopców i dziewcząt tylko w najmłodszych latach – przed okresem dojrzewania płciowego. Przeciwnicy natomiast widzieli w koedukacji same negatywy. Teodora Męczkowska, „Zagadnienie koedukacji w teorii i praktyce”, *Zrąb* 4 (1933): 46–67; Teresa Kukołowicz, Iwona Otręba, „Poglądy na koedukację w szkole polskiej w latach 1920–1939”, *Rocznik Nauk Społecznych* 24/2 (1996): 107–118; Agata Samsel, „Koedukacja w II Rzeczypospolitej – teoria i praktyka”, w *Funkcja prywatnych szkół średnich w II Rzeczypospolitej*, red. Elwira J. Kryńska, (Białystok: Uniwersytet w Białymstoku, 2004), 101–111.



miejskich (6–7-klasowych) oraz w ogólnokształcących szkołach średnich, choćby ze względu na brak społecznej akceptacji dla koedukacji<sup>53</sup>.

W listopadzie 1933 roku ministerstwo opublikowało nowy statut dla szkół powszechnych. Orzekł on, że szkoła powszechna z reguły winna być koedukacyjna, a w wyjątkowych wypadkach męska lub żeńska. Zaniepokojeni tym biskupi w czasie grudniowych obrad Komisji Prawnej Episkopatu postanowili tę sprawę omówić ze stroną rządową, przy okazji spotkania omawiającego projekt programów do nauki religii<sup>54</sup>. Poruszyli również ten problem we wrześniu 1934 roku w liście przesłanym do rządu<sup>55</sup>. Postawienie sprawy koedukacji jako materii spornej do rozmów między Kościołem a państwem nie tylko nie przyniosło żadnej odpowiedzi ze strony urzędników ministerialnych, ale resort w marcu 1934 roku wydał rozporządzenie o warunkach, jakie trzeba spełnić, aby zmienić zróżnicowane pod względem płci szkoły powszechne na placówki koedukacyjne, tym samym pozwalając na wprowadzenie koedukacji<sup>56</sup>. Zmiana charakteru szkół odbywała się szybko w gminach wiejskich, w szkołach powszechnych, wolniej wprowadzano ją w miastach, szczególnie w szkołach średnich<sup>57</sup>. W wielu przypadkach zmiany inicjowali urzędnicy oświatowi, często związani z Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, nie zachowując przepisów państwowych<sup>58</sup>.

53 W roku szkolnym 1922/1923 z 27 384 szkół powszechnych koedukacja była w 26 366 placówkach (96,3%). *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, red. Edward Szturm de Sztrem (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1939), 322. W roku szkolnym 1929/30 było 24 970 koedukacyjnych szkół powszechnych (94,1%), 899 męskich (3,4%) i 670 żeńskich (2,5%). Większość szkół koedukacyjnych była w gminach wiejskich – 23 468 (93,9%), w miastach zaledwie 1 502 (6,1%). Wśród 272 państwowych szkół średnich ogólnokształcących koedukacja była w 59 (21,7%) placówkach, a w 487 niepaństwowych szkołach w 189 (38,8%). *Mały Rocznik Statystyczny 1931*, red. Edward Szturm de Sztrem (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1931), 124.

54 AKMKr TS XIV, 132, *Konferencja Komisji Prawnej Episkopatu*, Warszawa 2 XII 1933.

55 AKMKr TS XIII, 94 s. 4. *Konferencja Episkopatu Polski*, Częstochowa 5-7 IX 1934.

56 „Okólnik z dnia 10 III 1934 r. w sprawie koedukacji w publicznych szkołach powszechnych”, *Dziennik Urzędowy MWRiOP 2* (1934), poz. 14.

57 Potwierdzają to sprawozdania biskupów. AAŁ AKDŁ B. 84, *Bp W. Jasiński do abp. A. Sapielhy*, 24 I 1935; AAP 15875, *Bp W. Dymek do abp. A. Sapielhy*, 26 XI 1934. W roku szkolnym 1935/1936 koedukacja była w 112 państwowych szkołach średnich ogólnokształcących (36,8%) oraz w 166 prywatnych (37,7%). *Mały Rocznik Statystyczny 1937*, red. Edward Szturm de Sztrem (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1937): 309. Natomiast w roku szkolnym 1937/1938 w 307 państwowych gimnazjach wprowadzono koedukację w 123 zakładach (40,1%), zaś w gimnazjach 462 prywatnych, koedukacja była w 176 szkołach (38,1%). Spośród 297 państwowych liceów, koedukacja była w 114 zakładach (38,4%), w 394 prywatnych – 142 (36,0%). *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, red. Edward Szturm de Sztrem (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1939): 327.

58 AAPrz. Nauka religii (b. sygn.). *Bp F. Barda do abp. A. Sapielhy*, 28 XII 1935; AKDS AO Lit. S, dz. III, nr 12, t. X, nlb, *Bp H. Przeździecki do J. Jędrzejewicza*, 24 VIII 1936; AKDS AO Lit. S, dz. III, nr 12, t. X, nlb, *Bp H. Przeździecki do J. Ferek-Błaszyńskiego*, 23 X 1936.

Opór społeczności katolickiej przeciw działaniom władz szkolnych był, jak nigdy przedtem, widoczny. W Krakowie, na polecenie abpa A. Sapiehy, wiosną 1935 roku zorganizowano kilka wieców protestujących<sup>59</sup>. Rok później, jesienią, podobne akcje protestacyjne odbyły się w wielu diecezjach<sup>60</sup>. Protestował episkopat. W memoriale omawiającym stosunki szkolne, wysłanym do Ministerstwa WRiOP 17 IV 1936 roku, biskupi zaprotestowali przeciw koedukacji, wprowadzanej coraz szerzej i to w szkołach średnich „bez koniecznych ostrożności i należnych warunków”. Pasterze nie występowali przeciw koedukacji w tych miejscowościach, gdzie była tylko jedna szkoła. Uważali natomiast za bardzo szkodliwe wprowadzanie tego systemu w miastach, gdzie są osobne szkoły dla chłopców i dziewcząt, gdzie młodzież wcześniej dojrzewa i „łatwo się krzywi moralnie”<sup>61</sup>.

Tempo i zakres działań same władze szkolne uznały za szybkie i niepotrzebne. W październiku 1936 roku wydano nową wersję okólnika w sprawie koedukacji, w którym zalecano ostrożność w jego wprowadzaniu<sup>62</sup>.

Spory o obecność katolickich zasad w wychowaniu szkolnym, uwidoczniony w pracach nad nową ustawą szkolną i konstytucją, był preludeum do konfrontacji pomiędzy władzami państwowymi a Kościołem. Poróżniły je sprawa organizacji katolickich w szkole, powstanie nowego programu szkolnego nauki religii, obsada stanowisk katechetów, łączenia godzin religii, awansu zawodowego katechetów. We wszystkich tych kwestiach władze państwowe starały się przeprowadzić własne wizje, prowadzące do prawnego podporządkowania Kościoła państwu na terenie szkoły.

---

59 AAG APP I 27/2, 21, *Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Krakowie. Uwagi nad prowadzeniem akcji*, [1935]; AAP NIAK 80, *Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej do Naczelnego Instytutu Akcji katolickiej*, 2 IV 1935; [b.a.], „Rodzice katolicy przeciw koedukacji”, *Biuletyn Katolickiej Agencji Prasowej* 74 (1935); [b.a.], „Katolicki Kraków przeciw koedukacji”, *Miesięcznik Pastorski Płocki* 30/5 (1935): 231.

60 APP NIAK 80, *Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej do Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej*, 16 V 1936; [b.a.] „Protesty ludności katolickiej przeciw koedukacji”, *Miesięcznik Pastorski Płocki* 31/7 (1936): 318–319; Mariusz Leszczyński, *Akcja Katolicka w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego* (Lublin–Pelplin: Bernardinum, 1996), 256–257. AAG APP I 27/3, 3, *Petycja rodziców katolickich miasta Grudziądz w sprawie wychowania*. AAG APP I 27/2, 24 i 25, *Rezolucja matek katoliczek do Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej na ręce kard. A. Hlonda*, 10 VI 1935.

61 TS XIV, 248 s. 3. *Komisja Szkolna Episkopatu do ministra WRiOP*, 17 IV 1936.

62 „Okólnik z 31 października 1936 r. w sprawie koedukacji w publicznych szkołach powszechnych”, *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* 27/3 (1937): 103–105.

## Bibliografia

### Źródła niedrukowane

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), sygn. PRM A. grup. 5-2 II Konstytucja. Sprawy zmiany Konstytucji.
- Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (AAG), sygn. APP I 27/2-3 Nauka religii 1934–1936, 1937–1938.
- Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (AAKat.), sygn. KBA 78 Episkopat Polski: Materiały Komisji ds. Szkolnych.
- Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi (AAŁ), sygn. B. 84 Referat Szkolny 1934–1938.
- Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (AAP), sygn. KA15875 Akta Komisji Szkolnej Episkopatu 1933–1938.
- Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (AAP), sygn. AK 15623 Praktyki religijne w szkole powszechnej 1920–1938.
- Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (AAP), sygn. NIAK 80 Szkoła 1935–1939.
- Archiwum Archidiecezji w Przemyślu (AAPrz.), b. sygn. Nauka religii w szkołach.
- Archiwum Kurii Diecezjalnej w Siedlcach (AKDS), AO Lit. S, dz. III, nr 12, t. X Sprawy szkolne 1935–1936.
- Archiwum Kurii Diecezjalnej w Siedlcach (AKDS), AO Lit. S, dz. III, nr 34, t. I Sprawy szkolne. Kwestionariusz z 5 XI 1935.
- Archiwum Kurii Diecezjalnej w Siedlcach (AKDS), AO Lit. Z, dz. III, nr 24, t. XV Zjazdy Księży Biskupów 1929.
- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr), sygn. TS XII Rzym i biskupi 1914–1939.
- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr), sygn. TS XIII Konferencje Plenarne Episkopatu Polski.
- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr), sygn. TS XIV Komisja Szkolna: prace Komisji.

### Źródła drukowane

- Bazylewska Ludwika, „Zadania wychowawcze państwa”, *Prąd* 28/6 (1935).
- Blüth Rafał Marceli, Wobec postulatu wychowania religijnego, *Zrąb* 16/4 (1933): 108–113.
- Czerwiński Sławomir, „Konstytucja Państwa, a wychowanie publiczne. Przemówienie wygłoszone dnia 28 listopada 1929 we Wilnie”, w *O nowy ideał wychowawczy*, Sławomir Czerwiński, (Warszawa: Wydawnictwo Kultury i Oświaty, 1934).
- Fordaliński Jan, *Koedukacja w świetle badań współczesnej psychologii* (Poznań: Naczelny Instytut Akcji Katolickiej 1936).
- Jędrzejewicz Janusz, „U podstaw idei wychowawczych Marszałka”, *Zrąb* 13 (1933): 3–5.

- Jędrzejewicz Janusz, „Współczesne zagadnienia wychowawcze”, *Zrąb* 1 (1930): 6–20.
- Jędrzejewicz Janusz, „Wychowanie Państwowe”, *Zrąb* 3 (1930): 311–320.
- Klepacz Michał, *Kierunki organizacyjne oraz ideały wychowawcze we współczesnym szkolnictwie polskim* (Katowice: Księgarnia i Drukarnia Katolicka, 1937).
- Kwiatkowski Franciszek, *Wołamy o szkołę katolicką* (Kraków: Wydawnictwo „Apostolstwa Modlitwy”, 1937).
- Mały Rocznik Statystyczny 1931*, red. Edward Szturm de Sztrem (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1931).
- Mały Rocznik Statystyczny 1937*, red. Edward Szturm de Sztrem (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1937).
- Mały Rocznik Statystyczny 1939*, red. Edward Szturm de Sztrem (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1939).
- Męczkowska Teodora, „Zagadnienie koedukacji w teorii i praktyce”, *Zrąb* 4, t. 16 (1933): 46–67.
- Podoski Bohdan, „Prace nad konstytucją kwietniową”, *Niepodległość* 12 (1979): 180–199.
- Skwarczyński Adam, „Myśl wychowawcza Piłsudskiego”, *Zrąb* 13 (1933): 9–14. Sprawozdanie stenograficzne z 60.–61. i 81. posiedzenia Sejmu RP.
- Szydelski Stefan, Z ostatnich walk o religijny charakter szkoły polskiej. (Uwagi uzupełniające), *Ateneum Kapłańskie* 180 (1932).
- Śliwiński Walerian, „Wychowanie katolickie a państwowe”, *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* 22/12 (1932): 483–485.
- Świtalski Kazimierz, *Diariusz 1919–1935*, oprac. Andrzej Garlicki i Ryszard Świętek (Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 1992).
- Wyszyński Stefan, „Z ostatnich walk o religijny charakter szkoły polskiej”, *Ateneum Kapłańskie* 181 (1932): 53–61.
- Zjazd Oświatowy. Tezy i skróty referatów* (Warszawa: [b.w.], 1926).
- Żongołowicz Bronisław, *Dzienniki 1930–1936*, opr. Dorota Zamojska (Warszawa: Wydawnictwo „Przeglądu Wschodniego” i Studium Europy Wschodniej UW, 2004).

### Czasopisma

- Araszkievicz Feliks W., Geneza ustaw z roku 1932 o szkolnictwie państwowym i prywatnym, *Przegląd Historyczno-Oświatowy* 14 (1971): 550–555.
- Gertsmann Adam, „O wychowaniu państwowym”, *Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy* 24/5, (1935).
- J. Lb., „Wychowanie religijne i wychowanie państwowe”, *Kurier Poranny* 59/35 (1935): 4.
- „List Episkopatu polskiego w sprawie reformy szkolnictwa [z 18 lutego 1932]”, *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* 22/2 (1932): 63–64.
- „Okólnik z 31 października 1936 r. w sprawie koedukacji w publicznych szkołach powszechnych”, *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* 27/3 (1937): 103–105.

- Szymański Antoni, „Rewizja Konstytucji marcowej i postulaty katolickie”, *Prąd* 18/4 (1930): 233–246.
- Roskwitalski Józef, „Wartości wychowania państwowego w religii”, *Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej* 7/12 (1935).
- Weryński Henryk, „Dookoła problemu koedukacji. Zainteresowanie zagadnieniem”, *Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy* 24/9 (1935): 391–402.
- [b.a.], „Katolicki Kraków przeciw koedukacji”, *Miesięcznik Pasterski Płocki* 30/5 (1935).
- [b.a.], „Nauczanie religii w szkole a wychowanie państwowe”, *Piński Przegląd Diecezjalny* 8/12 (1932): 5.
- [b.a.], „Rodzice katolicy przeciw koedukacji”, *Biuletyn Katolickiej Agencji Prasowej* 74 (1935).
- [b.a.], „Protesty ludności katolickiej przeciw koedukacji”, *Miesięcznik Pasterski Płocki* 31/7 (1936): 318–319.
- [b.a.], „Przed doniosłym rozstrzygnięciem”, *Przegląd Pedagogiczny* 35/34 (1926).
- [b.a.], „Szkoła wyznaniowa”, *Prąd* 28/1 (1935): 3–4.
- [b.a.], „Uwagi Episkopatu Polski w przedmiocie zmian konstytucji”, *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* 21/5–6 (1931): 235–238.
- [b.a.], „Ustawa o ustroju szkolnictwa w sejmie”, *Głos Nauczycielski* 16/23–24 (1932).
- [b.a.], „Wychowanie religijne i wychowanie państwowe”, *Prąd* 28/3 (1935).

### Opracowania

- Ajnenkiel Andrzej, *Polskie konstytucje* (Warszawa: WSiP, 1982).
- Araszkiewicz Feliks W., „Geneza ideałów wychowawczych Drugiej Rzeczypospolitej”, *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 19 (1976): 143–174.
- Araszkiewicz Feliks W., *Ideały wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej* (Warszawa: PWN, 1978), 152–153.
- Krasowski Krzysztof, *Episkopat katolicki II Rzeczypospolitej* (Warszawa–Poznań: Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, 1992).
- Kukołowicz Teresa, Otręba Iwona, Poglądy na koedukację w szkole polskiej w latach 1920–1939, *Rocznik Nauk Społecznych* 24/2 (1996): 107–118.
- Leszczyński Mariusz, *Akcja Katolicka w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego* (Lublin–Pelplin: Bernardinum, 1996).
- Osiński Zbigniew, Janusz Jędrzejewicz o wychowaniu, *Annales Universitatis Mariae Curiae-Skłodowska* 57 (2002): 249–268.
- Samsel Agata, „Koedukacja w II Rzeczypospolitej – teoria i praktyka”, w *Funkcja prywatnych szkół średnich w II Rzeczypospolitej*, red. Elwira. J. Kryńska, (Białystok: Uniwersytet w Białymstoku, 2004), 101–111.



**Bogdan Lisiak**

ORCID 0000-0002-1436-0512  
Akademia Ignatianum w Krakowie

**Bogusław Paź, *Filum cognitionis:*  
Przemiany nowożytnej metafizyki  
od Suareza do Kanta, Wydawnictwo  
IFiS PAN, Warszawa 2019, ss. 555.**

Przełomowym okresem rozwoju filozofii europejskiej jest epoka nowożytna, zaowocowała ona bowiem wieloma przełomowymi wydaniami w historii filozofii i cywilizacji Starego Kontynentu, kształtujących także naszą współczesność. Jednym z nich jest zagadnienie ewolucji metafizyki w kierunku nowożytnej ontologii, które jest omawiane w pracy Bogusława Pazia. Recenzowana monografia została napisana przez znanego badacza historii filozofii nowożytnej, który swoją kompetencję i rzetelność w eksploracji zagadnień związanych z tym okresem rozwoju myśli filozoficznej potwierdził wieloma publikacjami. (Warto wśród nich wymienić inną jego monografię: *Naczelna zasada racjonalizmu. Od Kartezjusza do wczesnego Kanta*, Wyd. Aureus, Kraków 2007). Autor określa zasadniczy przedmiot swojej pracy jako „właśnie ów proces, a celem – poddanie tematykacji jego zasadniczych faz, w szczególności ich głównych przesłanek i czynników dynamizujących przemiany rozumienia przedmiotu metafizyki” (s. 19). Proces wyłaniania się ontologii z metafizyki został przez niego podzielony na cztery etapy, co przekłada się na cztery części rozprawy.

W pierwszej części pracy: „Esencjalizm. Arystotelesowsko-scholastyczna metafizyka”, zostaje przeanalizowana terminologiczna baza klasycznej metafizyki w nawiązaniu do poglądów Arystotelesa i średniowiecznych scholastyków. Autor dużą wagę przywiązuje do precyzji średniowiecznej terminologii filozoficznej odnoszącej się do metafizyki, zwłaszcza w dorobku Tomasza z Akwinu, Dunsza Szkota i przedstawicieli średniowiecznej scholastyki. Paź szczegółowo analizuje bazę pojęciową filozofii pierwszej Arystotelesa, wykazując aktualność i oddziaływanie jego refleksji filozoficznej u myślicieli średniowiecza i epoki nowożytnej. Następnie zostaje szczegółowo omówiona filozofia późnego średniowiecza i nurt tzw. drugiej scholastyki z wyraźnym akcentem na poglądy Franciszka Suareza, jak również polskich przedstawicieli tego kierunku: Jana Morawskiego i Marcina Śmigleckiego. Autor analizuje w tej części Suarezjańską wersję metafizyki, która pojmuje jej przedmiot jako realnie istniejącą istotę rzeczy. Wspomniani polscy filozofowie wnieśli ważny wkład do jezuickiej scholastyki doby baroku, co – jak zauważa autor monografii – odnosi się głównie do Śmigleckiego i jego *Logiki*. W tej części monografii omówione są także poglądy związane z metafizyką protestancką XVI i XVII wieku w dorobku Rudolpha Gocleniusa i Johanna Clauberga.

W drugiej części rozprawy („Kartezjusz – byt w perspektywie refleksji i re-prezentacji”), Paź szeroko i dogłębnie analizuje poglądy filozoficzne ojca filozofii nowożytnej, szczególnie w odniesieniu do jego refleksji związanej z programem uniwersalnej nauki (*mathesis universalis*). Autor odkrywa w filozofii Kartezjańskiej zarysy procesu wyłaniania się ontologii nowożytnej, które będą rozwinięte przez Christiana Wolffa. Ta część monografii jest najobszerniejsza i stanowi jej istotną część w badaniach przemian metafizyki nowożytnej. Autor bowiem dogłębnie analizuje Kartezjański „zwrot ku pomiotowi”, którego kluczowym momentem jest przekierowanie przedmiotu poznania danej rzeczy, na różnego rodzaju stany podmiotu, które spełniają funkcje reprezentacyjne poznawanej rzeczy.

Kolejna część dzieła („Locke i Malebranche. Dwa skrajne skrzydła kartezjanizmu: empiryzm *versus* ontologizm”) stanowi prezentację dwóch różnych nurtów filozoficznych, jakie powstały z inspiracji myślą Kartezjusza: nowożytny empiryzm i ontologizm N. Malebranche’a. Pomiędzy bowiem wspólnej kartezjańskiej inspiracji w badaniach ww. filozofów, pojawiły się pewne założenia, które w konsekwencji doprowadziły do dwóch odmiennych stanowisk w rozumieniu przedmiotu poznania. A przede wszystkim doprowadziły do odmiennego pojmowania i stosowania metody w dociekaniach filozoficznych. Na tym etapie autor bada



także polemiki pomiędzy racjonalizmem nowożytnym uosobianym przez Malebranche'a a brytyjskimi empirystami. Autor odkrywa w poglądach francuskiego metafizyka przemianę istoty poznawanej rzeczy w kierunku jej autonomizacji, a nawet absolutyzacji jako przedmiotu metafizycznej epistemologii. Natomiast w poglądach brytyjskich empirystów dostrzega całkowitą destrukcję wspomnianej istoty rzeczy. Teza ta, chociaż uzasadniona przez autora, wydaje się dość kontrowersyjna. Wprawdzie rozumienie przedmiotu poznania u brytyjskich empirystów jest dość odmienne niż u racjonalistów z Kontynentu, to można jednak stwierdzić, iż według nich, w procesie poznawczym dokonuje się swoista konstrukcja przedmiotu poznania metafizycznego.

W czwartej części monografii („Leibniz: Prymat monadologicznej metafizyki nad ontologią bytu możliwego”) autor przechodzi do analizy poglądów myśliciela, które stanowią kulminację filozofii doby baroku – G.W. Leibniza. Wśród nich warto wymienić Leibnizjański panlogizm, reprezentacjonizm, egzemplaryzm, radykalny esencjalizm, a przede wszystkim kwestię nauki o monadach. Paż omawia ontologizm Leibniza w kontekście jego zamysłu stworzenia nauki generalnej – *scientia generalis*, jako filozofii pierwszej. W metafizyce Leibniza autor rozważa przemianę rozumienia przedmiotu poznania metafizycznego w kierunku jego logicyzacji, co w konsekwencji przyczyniło się do swoistego odpsychologizowania kryteriów poznawczych Kartezjusza. W filozofii autora *Monadologii* prof. Paż analizuje zatem kolejny etap transformacji metafizyki poprzez dalszą obiektywizację i logicyzację przedmiotu poznania, który kontynuowany przez Wolffa, zakończył się powstaniem ontologii jako niezależnej dyscypliny filozoficznej.

W ostatniej, piątej części swojej monografii („Wolff i Kant: Od prymatu ontologii do jej transformacji w filozofię transcendentálną”) Paż omawia ontologię Christiana Wolffa i stanowisko krytyczne Kanta. W tej części pracy interesująco został przedstawiony proces przekształcenia ontologii w filozofię transcendentálną Kanta. Autor dzieła analizuje przyczyny transformacji metafizyki w stanowisku krytycznym filozofa z Królewca. Monografię kończy jej posumowanie – „Zakończenie otwarte”, obszerna bibliografia, streszczenie pracy w języku angielskim oraz indeks osobowy i rzeczowy.

Lektura recenzowanej monografii pozwala ją scharakteryzować w wielorakich aspektach:

po pierwsze, z perspektywy imponującego r o z m i a r u monografii. Bierze się to m.in. stąd, że przedmiot pracy obejmuje okres niemal dwóch wieków: od późnej tzw. drugiej scholastyki (przełom XVI i XVII w.) do późnego Kanta.

Po drugie, autor w przeprowadzanych analizach zawsze b a z u j e n a m a t e r i a l e ź r ó d ł o w y m, konsekwentnie odwołując się do cytowanych o r y g i n a ł ó w. Uwzględniana jest przy tym różnorodność literatury przedmiotu, ale jedynie jako dopełnienie przeprowadzanych analiz. Autor zadbał nie tylko o to, aby swoje analizy opierać na oryginalnych tekstach, ale i o to, aby niejako wnikać w specyfikę stosowanej przez poszczególnych autorów terminologii. Właśnie duża dbałość autora rozprawy o terminologię jest cechą, która rzuca się w oczy już podczas lektury jej pierwszych stron. Co ważne, bardzo uwyraźniona przez niego została specyfika terminologii scholastycznej (poświęcony jej został jeden z pierwszych rozdziałów), Kartezjańskiej i Kantowskiej.

Po trzecie, uwzględniane opinie obcych autorów nigdy nie zastępują własnych analiz ani – tym bardziej – tekstów źródłowych. Wybitna wiedza autora i wnikliwość jego analiz poparte są solidnym materiałem źródłowym. Paź doskonale jest zorientowany w znajomości literatury interesującej go problematyki. Pod tym względem jego monografia przypomina solidne niemieckie opracowania z dziedziny nauk filozoficznych z XIX i XX wieku.

Po czwarte, na uwagę zwracają dwie cechy zaprezentowanej wykładni:

1. Jej analityczność w postaci głębi przeprowadzonych analiz, które realizują zarówno immanentną krytykę poszczególnych tekstów, jak i krytykę transcendentną, odwołującą się do metod i ustaleń i narzędzi fenomenologii – m.in. do E. Husserla i M. Heideggera.

2. Syntetyczny charakter, który spaja w jedność tok analiz i przeprowadzanej argumentacji. Dzięki temu wszystkie części i rozdziały pracy tworzą tematyczną i argumentacyjną ciągłość. Tę ostatnią, tj. jedność, zapewnia pracy – na zasadzie *basso continuo* – konsekwentnie obecny przewodni motyw przedmiotu pracy, jakim jest proces wyłaniania się z klasycznej, arystotelesowskiej metafizyki różnych postaci ontologii.

Po piąte, na uwagę zasługuje oryginalna, swoiście – w pozytywnym sensie – „b a r o k o w a” s t r u k t u r a p r a c y. Autor zaczyna od ogólnej prezentacji pracy, wskazując jej ideę naczelną i główne tezy. W bardzo lapidarnej formie przedstawia też problematykę poszczególnych części. Następnie poszczególne części poprzedza ogólnokulturowym i filozoficznym zarysem okresu, którego dotyczy dana część. Po tym zarysie czytelnik znajduje prezentację problematyki i głównych tez poszczególnych rozdziałów. Następujące po sobie rozdziały danej części pracy są odsłanianiem kolejnych warstw prezentowanego we wszystkich częściach zjawiska transformacji metafizyki w ontologię. Odsłanianie to dokonuje się poprzez tematyzację przyjmowanych *implicite* założeń i nawiązań do zastanej tradycji filozoficznej. Dzięki takiej metodzie prezentacji

materiału, praca zyskuje nie tylko klarowną i logiczną strukturę, ale także czytelnik ma ułatwione zadanie w zapoznawaniu się z bogatym materiałem tej obszernej monografii. Tego rodzaju struktura pracy pozwala na traktowanie poszczególnych rozdziałów jako do pewnego stopnia autonomicznych części, które można czytać z osobna, aby zyskać orientację w procesie rzezczonej transformacji na danym etapie rozwoju dziejów nowożytnej metafizyki.

Po szóste, należy zwrócić uwagę na oryginalność naczelnej idei pracy w postaci tezy o obecności różnych prefiguracji ontologii poprzedzających wydanie w 1729 roku pierwszego dzieła zawierającego w tytule termin „ontologia”, a mianowicie *Philosophia prima, sive Ontologia* Christiana Wolffa. Wyróżnione przez autora cztery prefiguracje ontologii w pismach takich autorów jak: J. Morawski, R. Descartes, N. Malebranche i G.W. Leibniz są całkowicie oryginalnym, dotychczas niewystępującym w literaturze przedmiotu konceptem interpretacyjnym. Szczególnie warto podkreślić wagę docenienia intelektualnej spuścizny polskiego uczonego, ciągle nawet w naszym kraju mało znanego jezuitę J. Morawskiego na tle powszechnie znanych i uznanych klasyków. Zrehabilitowana przez Pazię publikacja pod względem całościowego podjęcia tematyki nowożytnej metafizyki daje się porównać do wydanej po II wojnie znanej w Polsce monografii *Byt i istota (L'être et l'essence)* (1948), autorstwa Etienne'a Gilsona oraz napisanej przez niemieckiego historyka filozofii Ludgera Honnelfeldera obszernej rozprawy habilitacyjnej *Scientia transcendens Die formale Bestimmung der Seiendheit und Realität in der Metaphysik des Mittelalters und der Neuzeit (Duns Scotus, Suárez, Wolff, Kant, Peirce)* (1990). Autor omawianej monografii wyraźnie jest zaznajomiony z obiema pracami, z których pierwsza podkreśla obecność zjawiska tzw. esencjalizmu w dziejach metafizyki, druga – motyw obecności w filozofii nowożytnej elementu transcendentального, który został zainicjowany już w XIII wieku przez Jana Dunska Szkota. W przypadku pracy wrocławskiego historyka mamy do czynienia z jeszcze innym podejściem w wykładzie dziejów nowożytnej metafizyki, jakim jest obecność w niej wspomnianego procesu wyłaniania się ontologii jako autonomicznej dziedziny teorii bytu. Polski historyk w swojej monografii zaproponował podejście alternatywne, uwzględniające jednak wcześniejsze ustalenia swoich wielkich poprzedników (nb. widać także pewne wpływy ujęć dziejów metafizyki z poszczególnych *Wykładów* Heideggera, a także lubelskiego heglisty Wojciecha Chudego). W tym względzie jest wierny myśli Hegla, która stanowi motto jego pracy, iż w poznaniu filozoficznym ruch do przodu jest możliwy tylko poprzez zwrot wstecz do początków myśli jako do tego, co pierwotne i prawdziwe.

Dużym walorem książki Bogusława Pazia jest ukazanie przez autora *aktualności i ważności* problematyki klasycznej filozofii, zwłaszcza metafizyki i jej relacji do ontologii. Jak dowiadujemy się z „Zakończenia otwartego” omawianej pracy, dzieje metafizyki nie zakończyły się na Kancie, a jedynie w przypadku królewieckiego myśliciela przybrały określoną dziejową formę, która później uległa dalszemu przeobrażeniu w niemieckim idealizmie, a następnie w fenomenologii. Przy okazji: oryginalne w pracy jest usytuowanie filozofii transcendentalnej Kanta na tle procesu transformacji metafizyki w ontologię jako – pojętej po Heglowsku – formy zniesienia zastanej przez niego formy Wolffiańskiej ontologii wyłonionej z klasycznej metafizyki. W literaturze przedmiotu zwykło się Kanta interpretować jako tego, który zakończył dzieje zarówno metafizyki, jak i ontologii, a także: unieważnił roszczenia poznawcze obu.

Ze względu na wagę podejmowanego tematu, oryginalność naczelnej tezy pracy, zastosowaną argumentację, ale także przez swój syntetyczny charakter, z pewnością ta monografia powinna się spotkać z poznawczo owocnym odbiorem u profesjonalnych badaczy omówionej w niej problematyki, jak i studentów filozofii.

# R F I [ Rocznik Filozoficzny Ignatianum The Ignatianum Philosophical Yearbook

**Czasopismo naukowe Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum  
w Krakowie**

**ISSN 2300-1402**

„Rocznik Filozoficzny Ignatianum” ukazuje się od 1988 roku. W latach 1988–1999 czasopismo nosiło nazwę „Rocznik Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego w Krakowie”, a w latach 2000–2012 – „Rocznik Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie”. Od roku 2013 czasopismo funkcjonuje pod nazwą „Rocznik Filozoficzny Ignatianum”. W ciągu jednego roku wydawane są dwa numery czasopisma.

Czasopismo jest ujęte w wykazie czasopism naukowych Ministerstwa Nauki i Edukacji z dnia 9 lutego 2021 roku, w którym przyznano mu 40 punktów.

Numery archiwalne czasopisma oraz instrukcja wydawnicza dla autorów znajdują się w serwisie czasopisma na platformie Open Journal Systems: <https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/rfi>

W czasopiśmie publikowane są artykuły oraz recenzje z następujących dyscyplin naukowych: (1) filozofia, (2) historia, (3) nauki o kulturze i religii, (4) nauki teologiczne.

## **Procedura recenzowania**

Każdy tekst nadesłany do redakcji „Rocznika Filozoficznego Ignatianum” podlega procedurze recenzyjnej. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Najpierw tekst zostaje zaopiniowany przez redaktorów tematycznych oraz językowych w celu wstępnego określenia jego wartości merytorycznej i formalnej. Redakcja może odrzucić na tym etapie tekst, który nie spełnia oczekiwań i wymogów merytorycznych związanych z aktualnym stanem wiedzy w danej dziedzinie. Teksty interesujące, lecz odbiegające od norm językowych bądź zaleceń formalnych proponowanych przez redakcję w instrukcji dla autorów zostają najczęściej odesłane do autora z sugestią poprawy.

Wszystkie teksty, które zostają pozytywnie zaopiniowane na wstępnym etapie tworzenia numeru, przekazywane są następnie recenzentom zewnętrznym (procedura „double-blind peer review”). W innych przypadkach recenzenci są zobowiązani do podpisania deklaracji o niewystępowaniu konfliktu interesów.

Proces recenzji kończy się notatką zawierającą zwięzłą opinię i uzasadnienie oraz jednoznacznie określony status tekstu. Tekst może mieć status dopuszczonego bądź niedopuszczonego do publikacji.

**Adres redakcji**

„Rocznik Filozoficzny Ignatianum”

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

tel. 12 39 99 662

e-mail: [rocznikfilozoficzny@ignatianum.edu.pl](mailto:rocznikfilozoficzny@ignatianum.edu.pl)